Nr. 339. Dnia 8 grudnia. Sobota. Dnia 26 listopada (8 grudnia) 1894 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku. kop. 5; dodatek poranny kop 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDEMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 3 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Dziś:	Niepokalane Pocz. N. M. P.	Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 54	Wschód księżyca o godzinie 0 minut 44 w	Środa:	Aleksandra M.
Niedziela:	Walerji Pan. M.	Zachód „ „ 3-ej „ 47	Zachód „ „ 11 „ 53 r.	Czwartek:	Łucji P. M.
Poniedz:	*Najświęt. M. P. Loretań.*	Długość dnia godzin 7 „ 54	Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 7 (st. 2 c. 8)	Piątek:	Djoskora i Herona Mm.
Wtorek:	Damazego P. W.	Ubyło 8 „ 50	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 3°	Sobota:	Walerjana Męcz.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

Nadesłane.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Boguwoli, jutro Wyszosławy.

Zgromadzenia: Sesja półroczna członków cechu koszykarskiego. (Mieszkanie starszego, Praga, Ząbkowska, 42—4 po południu.)

Sprzedaż rabatowa: Na rzecz „Rozdawnictwa odzieży dla ubogich": w składzie materjałów piśmiennych i przyborów malarskich Juljana Burowa, Nowy-Świat, 43; panie: z Chwalibogów Stanisławowa Lubowidzka, Zenonowa Popiel, Adamowa Rayska z pannami Melanją Jerzmanowską i Aleksandrą hrabianką Skarbek;— w księgarni warszawskiej, Krakowskie-Przedmieście № 41; panie: Marja Targońska z panną Marją Kułakowską. — Na rzecz „Kolonij letnich": w sklepie przyborów rysunkowych i materjałów piśmiennych oraz galanterji J. Wadowskiego i Sp., Marszałkowska, 121; panie Zygmuntowa Kiślańska, Paulina Dicksteinowa, Marja Gersonówna, Jadwiga z Rentlów Rudnicka oraz Jadwiga Tracewiczówna.

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do $7\frac{1}{2}$ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66 — codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1 róg Krak.-Przedm. — od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Wystawy terminowe: Wystawa szkiców oraz przedmiotów z działu sztuki stosowanej. (Salon artystyczny, Nowy-Świat, 27—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)

Koncerty: Koncert Stanisława Barcewicza. (Sale redutowe—8 wieczorem.)—**Koncert orkiestry pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda. (Dolina Szwajcarska—6 wieczorem.)**

Zabawy: Wieczór wokalno-muzyczno-deklamacyjny dla członków Stowarzyszenia subjektów handlowych wyznania mojżeszowego oraz osób zaproszonych. (Lokal Stowarzyszenia, Długa, 40—8 wieczorem.)

Teatry: **Wielki:** dziś „Hymn narodowy" (wykonają artyści, artystki, chór i orkiestra) oraz opera A. Thomas'a „Mignon"; panie Carniolli, Lewicka i Skulska; pp. Dyliński, Crotti, Morlacchi, Sillich i Siwicki; w akcie 1-ym tańce układu p. Meunier'a: p. Rutkowska, p. Walczak i corps de balet; jutro opera Verdi'ego „Otello" (pierwszy występ p. Bonaplata-Bau i p. Cardinali); — **Rozmaitości:** dziś „Hymn narodowy" (wykona orkiestra) oraz komedja Rovetty „Doryna" (pierwszy raz); panie Marcellówna, Niewiarowska, Tarnowska, Rakiewiczowa i Żółkowska; pp. Owerłło, Prażmowski, Rapacki, Roland, Wolski i Zejdowski; jutro komedja Rovetty „Doryna;— **Mały:** (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Hymn narodowy" (wykona orkiestra) oraz operetka Audran'a „Konik polny i mrówka"; panie Babińska, Kawecka, Manowska i Święcka; pp. Jarszewski, Jagielski, Laskowski, Misiewicz, Morozowicz, Rutkowski i Rzecznik; w obrazach 2-im i 5-ym tańce układu Meunier'a; corps de balet; jutro operetka Audran'a „Konik polny i mrówka". ($7\frac{1}{2}$ wieczorem.)

Kasy oszczędności **Banku państwa: centralna—gmach Banku;** kasa I-sza—Targowa, 41 (na Pradze); II-ga—Chłodna, 37; III-ia—Nowowielka, 26; IV-ta—Nowy Świat, 17; V-ta—Muranowska, 40; VI-ta—Nowiniarska, 6. (Kasa centralna przyjmuje i wydaje wkłady codziennie, z wyjątkiem świąt, od 10-ej zrana do 1-ej po południu; kasy zaś oddziałowe we wtorki, czwartki i soboty od 6—9-ej wieczorem, a w niedziele od $9\frac{1}{2}$ zrana do 12-ej w południe.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień 10-ty b. m. 8920 rs. 18 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 1-ej po południu; prolongata i wykóp walorów od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)

— Jutro, jako w drugą niedzielę adwentu, odprawione będą we wszystkich kościołach nabożeństwa ranne, zwane roratami.

— Jutro, o godz. $8\frac{1}{2}$ zrana, w kościele N. Panny Marji na Nowem-Mieście odprawiona będzie w kaplicy Matki Boskiej uroczysta wotywa.

— Jutro, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim), o godz. $9\frac{1}{2}$ zrana, odprawiona będzie solenna wotywa przed ołtarzem N. Panny Marji.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie $9\frac{1}{2}$ zrana, w kościele archikatedralnym św. Jana odprawiona będzie solenna wotywa na intencję członków bractwa archikonfraternji literackiej.

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Marcina (po-augustjańskim) odprawiona zostanie solenna wotywa przed obrazem Pocieszenia N. Panny Marji.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawione będzie ku Jej czci solenna wotywa.

— W kościele N. Panny Marji Loretańskiej na Pradze jutro, o godz. $9\frac{1}{2}$ zrana, odbędzie się przed wielkim ołtarzem solenna wotywa na intencję członków bractwa Różańca św.

NAJWYŻSZY UKAZ IMIENNY

do Ministra rolnictwa i dóbr państwa,

Uznając pożyteczne znaczenie działalności towarzystw rolniczych dla dalszego rozwoju i postępu rolnictwa ojczystego oraz związanych z nim gałęzi przemysłu, rozkazuję:

1) W znak Mojej życzliwości dla Cesarskiego wolnego towarzystwa ekonomicznego i Cesarskiego towarzystwa rolniczego moskiewskiego wręczyć im załączone przy niniejszem reskrypty, w których potwierdzam nadane im przez Moich Najdostojniejszych Przodków prawa.

2) Wszystkim innym towarzystwom rolniczym i ekonomicznym oświadczyć, że owocne ich prace na pożytek rolnictwa russkiego znajdą zawsze z Mej strony opiekę i zachętę.

Na oryginale
Własną ręką Jego Cesarskiej Mości napisano
„MIKOŁAJ."

w St.-Petersburgu
21-go listopada 1894 roku.

NAJWYŻSZE RESKRYPTY.

I.

Panowie członkowie Cesarskiego towarzystwa wolno-ekonomicznego.

Rozwój i podniesienie rolnictwa, jako zasadniczej podstawy dobrobytu narodowego w naszej Ojczyźnie, stanowią jedną z najważniejszych trosk, jakie otrzymałem w spadku po Niezapomnianym Rodzicu Moim.

Zwracając uwagę na pożyteczną działalność najstarszego w Rosji Towarzystwa ekonomicznego, które w ciągu więcej niż stuletniego swojego istnienia zawsze zasługiwało na uznanie ze strony Moich Najdostojniejszych Przodków, wyrażam wam moją przychylność za poprzednie prace wasze. Potwierdzając wszystkie prawa i przywileje, Najmiłościwiej nadane Cesarskiemu towarzystwu wolno ekonomicznemu, pozostaję przekonany, że będzie ono ze wzmocnioną gorliwością dążyło do wypełnienia, zgodnie z wymaganiami czasu, zadań, wskazanych mu przez Wielką jego Założycielkę Cesarzowę Katarzynę II-gą i potwierdzi pokładane w nim Moje zaufanie.

II.

Panowie członkowie Cesarskiego moskiewskiego Towarzystwa gospodarstwa wiejskiego.

Długoletnia pożyteczna służba Towarzystwa na usługach rolnictwa ojczystego zawsze zwracała na siebie Monarszą uwagę Moich Najdostojniejszych Przodków, uznających czuwanie nad rozkwitem gospodarstwa wiejskiego jako jedną z najgłówniejszych Swoich trosk państwowych.

Potwierdzając, na znak Mej ku wam przychylności, prawa i przywileje, nadane Cesarskiemu moskiewskiemu Towarzystwu gospodarstwa wiejskiego przez Cesarza Aleksandra I-go, jestem pewny, że z większą jeszcze gorliwością będziecie panowie dokładali pracy do osiągnięcia celów, tak ściśle związanych z postępem narodu russkiego na drodze pokojowego rozwoju sił jego.

Pozostaję dla was życzliwym.

Na oryginale Własną ręką Jego Cesarskiej Mości napisano:

„MIKOŁAJ".

W S.-Petersburgu.
21-go listopada 1894-go r.

Obraz społeczny.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Paryż w listopadzie.

Kiedy ostatni liść zżółkły spadnie z drzew bulwarowych, wówczas dopiero w Paryżu znowu rojnie i gwarno. Paryżanie późno opuszczają stolicę, ale też późno wracają... I ów międzynarodowy świat artystyczny i literacki, który od wieku uważa Paryż za stolicę swoją, zwolna dopiero zjeżdża się, w porze, która gdzieindziej zowie się już pełnym sezonem.

Nie należy sobie jednak wyobrażać, że ten długi pobyt na wsi stanowi grzeszne *far niente*. Dla ludzi tworzących jest on nieraz okresem najgorliwszej pracy, której sprzyja brak szumnego życia i wzmocnione zdrowie. Malarz wraca do Paryża ze szkicem nowego obrazu, literat z dziełem przygotowanem, muzyk z teką pełną kompozycyj.

Kiedym przed kilku dniami zawitał do pracowni Munkaczy'ego, przypuszczałem, że ujrzę nowe jakieś płótno w stadjum początkowem; lecz że artysta, wyczerpany olbrzymiem dziełem swem „Wjazd Arpada do Węgier", w ciągu pobytu letniego ukończy całkowicie obraz o licznych figurach, którego szkic nawet nie istniał przed wyjazdem, tego się niespodziewałem. Silne musiały być motywa, które pobudziły do pracy tak energicznej mistrza, rozpieszczonego powodzeniem i magnackiemi dochodami.

*

Nie trudno domyśleć się tych pobudek. Oto nasamprzód moment psychiczny: los, jakiego doznało ostatnie dzieło Munkaczy'ego, silnie podrażnił artystyczną jego ambicję. „Arpad", który wyglądał na wcale porządny obraz historyczny, póki był naszkicowany i podłożony, w miarę, jak go Munkaczy wykończał, stawał się nudnym i sztywnym. W salonie przyjęto go nieprzychylnie, a ostatnia nadzieja Munkaczy'ego, entuzjazm narodowy Węgrów—również nie dopisał. Madziarzy, którzy zamówili byli obraz ten dla nowego parlamentu, przyjęli wprawdzie Munkaczy'ego owacjami, ale obraz jego powiesili—w muzeum, miasto w sali obrad parlamentarnych. Na ambitnego artystę fakt ten oddziałał bardzo dotkliwie. Po powrocie do Paryża Munkaczy stał się niewidzialnym, a pani Munkaczy, którą spotkałem w jednym z salonów, przyznała otwarcie, że małżonek jej ciężko odchorował „Arpada".

Rzecz naturalna, że pilno było Munkaczy'emu, **skoro tylko powrócił do zdrowia, zabłysnąć znowu**

w pełni talentu swojego, osiągnąć znowu sukces szczery i wielki...

Mistrz, który zdobył sobie już wawrzyny na polu sztuki monumentalnej, religijnej i historycznej; twórca „Chrystusa przed Piłatem", „Miltona", „Śmierci Mozarta" i „Apoteozy sztuki", powrócił tą razą do obrazu rodzajowego, któremu zawdzięcza pierwsze swoje powodzenie artystyczne, sięgnął do skarbnicy tematów społecznych, których plastyczne ujęcie i pogłębienie psychologiczne zdawało mu się zadaniem godnem jego pędzla...

Munkaczy przypomniał sobie pierwszy obraz swój *à succès*, „Ostatnie dni skazańca", a wspomnienie to popchnęło go na drogę, która w samej rzeczy dla talentu jego oznaczać może odrodzenie.

*

Rzućmy okiem na nowy jego obraz. Jest to płótno średnich rozmiarów: półtrzecia metrów szerokości, 2 metry wysokości. Figury nakreślone w rozmiarach czwartej części wielkości naturalnej; na pierwsze spojrzenie spostrzegamy z nich piętnaście lub dwadzieścia, ugrupowanych na dwóch pierwszych planach.

Scena odgrywa się w kabarecie francuskim. W nizkim, zadymionym tym lokalu panuje ruch niezwykły. Nie dla wesołej pogawędki zeszła się ta gromada robotników. Trunków niemal nie widać. Właściciela kabaretu wyparto snać gdzieś do sąsiedniej izdebki; na szynkfasie, na stołach—wszędzie dziś robotnicy.

Ponad zgromadzeniem góruje postać człowieka w wytartym paltocie, którego krój zdradza jednak wyższe jakieś aspiracje; nie robotnik to, ale człowiek z sfery inteligentnej, który stanął wśród robotników, by ich zachęcić do postanowienia, na które sami zdobyć się nie mogą. Chaotyczna czupryna, długa broda, apostolska poza, rozgorączkowana, namiętna twarz tego człowieka wskazują nam, że to demagog zawodowy, jeden z owych sławetnych socjalistów paryskich, którzy, niby komiwojażerowie strejku objeżdżają kraj i popychają robotników do zmowy, a tem samem do cierpień i do nędzy, sami żyjąc sobie wygodnie na koszcie funduszu partyjnego. Bo też, parafrazując znane słowo rzec można, każde społeczeństwo ma takich socjalistów, na jakich sobie zasłużyło...

*

Lecz nie odbiegajmy od tematu.

Munkacsy stworzył w tym instygatorze typ wyborny, o trwałej wartości artystycznej. Paryżanie doszukiwać się będą podobieństwa indywidualnego, portretu i zapewne, przepowiedzieć to mogę, wpadną na p. Juljusza Guesde'a. Lecz mniejsza o model. Cała sztuka artysty polega na tem, by model osobnika przeistoczyć na typ, a to się Munkaczyemu udało, zarówno w postaci socjalisty, jak w postaciach robotników.

Bo oto, jak charakterystyczną jest ta młodzież robotnicza z podkasanemi rękawami, z żylastemi pięściami, która garnie się dokoła stołu, służącego za kazalnicę oświeconemu ich przyjacielowi! W ich dusze słowo agitatora wpada jakby iskra na minę; niedługo następstwa rozważając, oni do czynu gotowi.

Starsi robotnicy nie tak łatwo ulegają namowie. Doświadczenie i względy na rodzinę wywołują w nich wahanie, zaznaczył to artysta doskonale nietylko układem postaci i wyrazem twarzy, ale oddaleniem, w jakiem robotnicy ci stają do agitatora. Poza gronem młodzieży, widzimy tych ludzi poważniejszych wiekiem, z fajeczką w ręku, niezdecydowanych, którzy najchętniej by się usunęli, gdyby ich zapalczywsi koledzy oburącz za ramię nie zatrzymywali.

A w głębi, już u wyjścia niemal, inna grupa charakterystyczna: tam młoda, lecz wynędzniała robotnica, trzymając niemowlę na ręku, błagalnie zdaje się przemawiać do męża, robotnika w sile wieku, który, usadowiwszy się hardo na płotku, snać chętniejszem uchem słucha perory agitatora, aniżeli żalów i napomnień żony.

Wokoło tych grup głównych, artysta umieścił wielką ilość typów robotniczych, którzy wybornie reprezentują świat ciężkiej pracy; wspomnę tylko starca srebrnowłosego, o zgiętych kolanach, który należy do najlepszych w obrazie postaci, mimo iż widzimy go prawie zupełnie z tyłu.

*

Kiedy w Niemczech nastała epoka malarstwa monumentalnego, zajęcie dla tematów społecznych zaczęło zanikać. Overbeck i Cornelius, Kaulbach i Piloty osłabili upodobanie w malarstwie rodzajowem, a tem samem usunęli obraz społeczny.

Tymczasem, w parę lat po ostatnim obrazie Hubnera, rodzaj ten wskrzeszony został przez francuzów pod świetnemi znakami. Wprowadzili go do salonu główni przedstawiciele malarstwa realistycznego i pleinerowego, Courbet i Millet.

W r. 1851-ym wystawił Courbet „Kamieniotłuków", dwie istoty ludzkie, znające tylko pracę, znużenie i nędzę, wydziedziczone z wszystkich dobrodziejstw cywilizacji i postępu.

W tym samym roku Millet wystosował do Alfreda Seusiera ów list rozgłośny, w którym mieści się program całej jego twórczości, a zarazem charakterystyka sztuki społecznej w pojęciu tego artysty. Zamierzał on przedstawiać nadal wyłącznie robotników wiejskich w całej prawdzie życiowej. Z szeregu obrazów Milleta, poświęconych podobnym tematom, zasłynęły najbardziej „Człowiek z motyką", „Les glanenses" i „Angelus".

Jak wielkie wrażenie płótna Milleta wywierały nowością uwydatnionego w nich kierunku, o tem świadczy sonet Lejosne'a, poświęcony Milletowi w r. 1863-im: Oto strofka z tego sonetu:

„Au lieu de ces Venus barbotant dans les flots,
Montre nous la misère, abrupte, inéluctable,
Qui, depuis six mille ans, que le monde est à table,
Des gueux pompe la moëlle et déclarne les os."

Dzieła te wywołały bez wątpienia stanowczą rewolucję w dziedzinie malarstwa chłopskiego; lecz dla wypełnienia programu obrazu społecznego potrzebnym był inny jeszcze krok: artystyczne ujęcie i przedstawienie życia robotników fabrycznych.

*

Kroku tego dokonał twórca realizmu berlińskiego, Adolf Menzel. Obraz jego: „Moderne Cyklopen", wystawiony w r. 1875-ym, zwrócił na siebie powszechną uwagę. Była to mistrzowska reprodukcja wnętrza fabryki maszyn żelaznych, będącej w pełnym ruchu. Najzdolniejszy uczeń Menzla, Franciszek Skarbina, idąc śladem mistrza, najchętniej przedstawia typy robotnicze. Był czas, gdzie i inni wybitni malarze niemieccy pielęgnowali tą gałęź obrazu rodzajowego. Należy tu wspomnieć o artyście Düsseldorfskim, Bokelmannie, którego kompozycja „Strejk w pracowni stolarskiej", należy do trwałych pomników malarstwa społecznego; za nim idzie Heyden („Ocalenie górnika przez towarzyszy"). Świecznikami tegoż kierunku są Liebermann i Uhde; lecz artyści ci rozwinęli się pod wpływem sztuki francuskiej. Zresztą, wiele lat upłynęło, od kiedy Liebermann wystawił „Pracownię szewcką", a Uhde „Izbę szwaczek". W ostatnim czasie Niemcy tak dalece zaniedbują obraz robotniczy, że na wielkiej wystawie berlińskiej w r. 1891-ym zauważyłem tylko jedno płótno niemieckie tego rodzaju: była to „Deputacja robotników" Emila Schnabe'go, malarza pochodzącego ze szkoły Düsseldorfskiej, podobnie jak Hubner i Bokelmann.

(Dok. nast.) *Stwosz.*

Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń, 4-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Sztuka długiego życia.—Narty. — Reklama. — Sztuczki.—Drobiazgi.)

Według zwyczaju już bardzo rozpowszechnionego, któremu głównie *Figaro* hołduje, urządził *Fremdenblatt* śledztwo w sprawie warunków długiego i czerstwego życia. Ograniczył śledztwo na cztery osoby z wysokiej hierarchji urzędniczej, osoby prowadzące t. zw. siedzące życie: dr. Stremayer, były minister, prezydent najwyższego trybunału, Kanitsch, Reuger, Wagner, którzy zajmowali wysokie posady, a wszyscy liczą sobie lat wyżej 80-ciu. Oto wynik:

Jak się dochodzi do późnego wieku? Nie myślałem nigdy o tem, ale doszedłem przez umiarkowanie pod każdym względem (Str.). Przez niedostatek w młodości, odpowiednie cielesne i duchowe ćwiczenia (R.). Przez umiarkowanie wszechstronne, unikanie wzruszeń, dużo ruchu na powietrzu, zdrowy klimat (K.). Bardzo wiele pisałem, studjowałem, ale zawsze *stojąc,* choćby 5 i 6 godzin; bardzo często używałem zimnych kąpieli, wystrzegałem się wszelkich melancholij i pesymizmu, wszelkie przesady, czuwania po nocach, zadymionych lokali; unikanie przesady, to główna rzecz (W.).

Codzienne zajęcie, podział czasu? Dziesięć godzin dziennie poświęcam pracy zawodowej, w ogóle duchowej; codziennie pół godziny (!) przechadzki (Str.). Rano przechadzka, czytanie, obiad o 12-ej, czarna kawa, fajka, czytanie, od g. 3½ do 5-ej w kasynie, fajka, żadnego podwieczorku, o 7-ej kolacja, o 9-ej do łóżka; unikam obecnie znużenia (K.). Pracuję od 8-ej do 12-ej w południe, od

32)

JERYCHONKA.

POWIEŚĆ

przez

Marję Rodziewiczównę.

(Dalszy ciąg.)

— Na czwartem miejscu. Muszę dbać o Boga, o honor, o swych przyjaciół, a potem, o ile to warte, o tak zwaną opinję! Dotąd szłam jedną drogą i z niej nie zejdę. Jakaś ty naiwna. Nie zmieniłam na jotę mego zachowania a zmieniła się opinja. To dowód, że ktoś ma interes, by mi szkodzić. Ano, ja tchórzem nie jestem, ten sposób nie na mnie!

Majorowa umilkła, ale cierń pozostał w jej duszy. Za powrotem do domu, zamiast udać się na spoczynek, siedziała bezczynnie w fotelu i rozmyślała, co się stało. Magda była czysta i szczera do gruntu i życie jej w niczem się nie zmieniło. Zaszło jednak *coś.* Majorowa czuła pewien chłód w zachowaniu kilku znajomych dam i zauważyła, jak dwóch młodych ludzi na ulicy, pokazując sobie Magdę oczyma, opowiadało coś półgłosem, śmiejąc się dwuznacznie. Przytem od kilku dni Sylwester nie przychodził, a on był barometrem łaski lub niełaski tłumu. Majorową zdjął lęk, sen do reszty uleciał, nawet szkoła nie zajmowała jej tej chwili.

Odetchnęła z ulgą, gdy zadzwoniono w przedpokoju. Była to Magda wielce zafrasowana.

— Wiesz, wynieśli się od kilku dni już na Stradom. Co to znaczy? I stary nic mi o tem nie wspominał. Ich trapi jakaś troska, czy niedostatek. A przecie ona zarabia dobrze!

— Cóż z tego — odparła majorowa — kiedy ich pożerają długi tego infamisa brata. Toć wiadoma rzecz, że stracił majątek, pozarywał, gdzie mógł, nafałszował weksli i uciekł do Ameryki. Myślałam, że wiesz o tem, więc ci nie mówiłam dotychczas.

— To okropne! Biedni ludzi. I nic mi nigdy Berwińska nie wspomniała.

— Ano, pewnie nie wątpiła, że wiesz, bo to była głośna sprawa. Sfałszował weksle radcy i uciekł przed kryminałem. Spytaj Sylwestra, to ci to opowie.

— Nie chodzi mi o opowieść, ale żal mam do Berwińskiej za tajemnicę i myślę, jakby jej dopomódz. Jutro muszę ich odszukać. Ale, spotkałam baronową z Sylwestrem, wracających razem z teatru pod rękę, a Filip dreptał z drugiej strony w rynsztoku.

— Jakto, wracałaś piechotą?

— A tak, bom nie znalazła dorożki.

— I widzieli cię?

— Naturalnie, nawet rozmawialiśmy sekundę. Namawiali mnie na Modrzejewską, alem odpowiedziała, że opłakuję Oryża i nie mam towarzystwa.

— Bój się Boga! Gubisz się samochcąc. Taki głupi żart obejdzie jutro całe miasto i wyrośnie na skandal. Połowa uwierzy, że masz romans z Oryżem. Ty nie zdajesz sobie sprawy, na co się narażasz.

— Na co?

— Stracisz wszystkie stosunki. Dom ci każda szanująca się kobieta zamknie.

— Kto naprzykład? Maliccy nie i Zakliccy też nie, a o resztę nie dbam, nudzą mnie, to i owszem, Zawiele miałam stosunków, to mi zajmuje czas. Mało czytam i studjuję. Więc mi nawet dogodzą swym ostracyzmem.

Ruszyła ramionami, ale widząc prawie rozpacz na twarzy siostry, dodała już poważnie:

— Moja Maryniu! Czego ty sie alterujesz? Byłam zanadto lubiona, chwalona i pieszczona. Teraz przyjdzie reakcja. To zwykła rzecz i cieszę się, że mnie znajdzie dojrzałą. Gdybym się czuła winną, cierpiałabym nieznośnie, gdybym była panną na wydaniu lub mężatką, strzegłabym się cienia nawet, bojąc się skompromitować swój los lub rodzinę. Ależ mnie co może oszczerstwo odebrać! Ani zbawienia, ani szacunku tych, co mnie dobrze znają, ani talentu, ani stanowiska. Tłumu nie potrzebuję, próżną nie jestem, bez ludzi obejść się mogę, sama sobie wystarczam i świat przede mną otworem. Więc patrzę na to z całą obojętnością, jak na śmiecie i błoto, które mogę deptać lub ominąć, jak mi się podoba. W każdym razie radam, żeś mnie ostrzegła, więc się nie narażę na zamknięcie domu i tam, gdzie są gęsi, sama odtąd nie pójdę. Ale postępowania na włos nie zmienię, bo nie mam nic do ukrywania, nie mam czego się wstydzić i niczego się nie lękam. Oto masz. Wyhodowałaś stworzenie cudaczne, ale zdrowe i silne; i znając mnie, powinnaś trochę być śmielszą i wiedzieć, kim jestem!

Pochyliła się do siostry, objęła za szyję i ucałowała serdecznie.

— Chcesz, to ci cały sekret wyłuszczę. Baronowej się zdaje, że kocha Filipa i że ja jestem jej rywalką, więc walczy bronią najpodlejszą, ale niewodną, obmową! Wierzę, że dopnie celu i, jak ty się tragicznie wyrażasz, zgubi mnie. Ale, maluczko, fantazja jej dla Filipa minie, a wtedy i o mnie zapomni i ludzie nie podjudzani uspokoją się. Obmowa jest jak drożdże, potrzebuje coraz nowego zaprawiania, bo inaczej opada i kwaśnieje. Ludzie będą się bawili szarpaniem mojej opinji, aż się znudzą i znajdą nową ofiarę. Okazać, że się ich lęka, unikać, bronić się, to tylko podsycać płomień. I po co? Nie mam do nich nawet żalu, nietylko gniewu. Guardo *e passo*!

(Dalszy ciąg nastąpi.)

2-ej do 6-ej po południu (R.). Czytam, przechadzam się, często z książką 3 do 4-ch godzin, o g. 11-ej jajo i kieliszek czerwonego wina, o 1-ej obiad z czarną kawą, o 5-ej kawa lub kakao, o 9-ej wieczorem lekki posiłek i wino z wodą (W.).

Tytuń, trunki? Palę, pijam kawę, herbatę, piwo, wino, bardzo skromnie (Str.). Trochę palę, trochę czarnej kawy, herbaty nic, wieczorem pół litra wina tyrolskiego, piwo rzadko (K.). Palę tylko na powietrzu cygaro, na śniadanie herbata, po południu biała kawa, przy obiedzie woda, wieczorem jeden litr piwa i szklanka wina (R.). Nie paliłem, ani palę, odrobinę czarnej kawy, piwo tylko na pragnienie, czasem wino (W.).

Pora wstawania i spania? W zimie wstaję o 7-ej zrana, w lecie o 5-ej, kładę się spać między 10-tą a 12-tą (Str.). Wstaję w zimie o 7-ej zrana, kładę się o 10-ej, w innych porach roku wstaję o 6-ej (R.). O g. 7-ej zrana wstaję, o 11-ej wieczorem kładę się. Dawniej w lecie wstawałem o 5-ej (W.).

Ćwiczenia cielesne? W młodości robiłem wycieczki w góry, zresztą żadnych ćwiczeń (W.). Dopiero od 40-go roku życia zacząłem robić ćwiczenia cielesne (K.). Dawniej jeździłem konno, ale bez wpływu na zdrowie (R.). W mojej młodości żartowano z ćwiczeń, zakazywano ich. Przypisuję im wielkie znaczenie co do zdrowia. Bardzo podróżowałem pieszo (W.).

Z tych orzeczeń wynikają pewne ogólne reguły, ale zarazem, że każdą z nich stosować należy do indywidualności.

Narty uznano stanowczo za pożądane pomnożenie środków szybkiego przenoszenia się z miejsca na miejsce. Dwa pułki piechoty austrjackiej już od dwóch lat są w narty zaopatrzone i ćwiczą się. Kołownicy otwierają nowy oddział dla narciarzy.

W świecie reklamy i sztuczek trzy nowości: Fabryka alpagi rozdaje po ulicach ogłoszenie, w które zatknięta jest na okaz łyżeczka; ludzie rozchwytują ogłoszenia, żeby kilka łyżeczek ułowić.

W *etablissementach* produkuje się dziewica świetlana; widownia i scena zostają zaciemnione, a ona błyszczy, gdyż cały jej kostjum pod powłoką białą składa się z lampek elektrycznych. Oczywiście tańczy ona, lubo baterję całą dźwiga. Produkuje się koń-matematyk, który cztery działania jakoby wykonywa. Produkuje się również w małych kółkach 9-letnia maleńka dziewczynka, Szalita, z Drohobycza, na fortepianie. Zdolność nadzwyczajna, istna wybujałość. Przywieziono ją tu dla nauki.

Przy sposobności obdzielania ubraniem dzieci tutejszej szkółki prywatnej, na gwiazdkę, ma być odegrana, z chórami, szopka, poczem ma nastąpić wieczór towarzyski. Zajmuje się tem poseł hr. Łoś, jako prezes „Przytuliska" dla którego przeznaczony jest dochód.

W Preszburgu debiutował niedawno Oskar Strauss, kompozytor. Była to premjera jego opery „Mędrzec z Korduby"; chwalą obfitość melodyj, oryginalność talentu; wiele ustępów musiano powtarzać. Libretto napisał Singer.

A.

*

Paryż, 4-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Rinaldini.—Behanzin.—Z Luwru.)

Niedługo w Algierze sądzony będzie proces bandytów, który wybornie odmaluje tamtejsze stosunki, bardzo jeszcze pierwotne. Stanie przed sądem kabyl Areski-ben-el-Bachir, wódz bandy zbójeckiej, która siała postrach przez trzy lata z rzędu w Azzefoum i Soummam, na terytorjum 200,000 hektarów, obejmującem 160,000 mieszkańców. Postrach ten doszedł do tego stopnia, że Areski miał nad okolicą daleko większą władzę, niż administracja francuska, i rozkazy jego, poparte groźbą niechybnej zemsty, były zawsze wykonywane bez szemrania. W końcu wysłano cały oddział wojska, który ścigał bandytę w jego kryjówkach, po okropnych lasach, pokrywających tamtejsze miejscowości. Schwytany ten Rinaldo-Rinaldini w burnusie, oskarżony jest ni mniej, ni więcej, niż o 25 morderstw, 11 zamachów morderczych, dwa podpalenia, 20 rabunków, jedno wreszcie porwanie człowieka. Rzecz prosta, nie uniknie gilotyny.

Behanzin, eks-król Dahomeju, zdetronizowany przez jenerała Doddsa, żyje sobie spokojnie w Martynice, pod dozorem władz francuskich, w otoczeniu swych licznych żon i córek. Admirał eskadry zaprasza go czasem na pokład swojego statku i raczy gorącemi napojami, poczem kobiety tańczą. Spokojne to życie raz tylko zostało zakłócone śmiertelną trwogą: na wieść o wstąpieniu na tron nowego prezydenta rzeczypospolitej, Behanzin był przekonany, że p. Casimir-Perier na znak radości narodowej każe mu uciąć głowę. Gdy go gubernator zapewnił, że Francja nie przejęła obyczajów dahomejskich, były królik oświadczył z zapałem, iż czuje się więzionym na grzbiecie potężnego słonia, jakim jest Francja, i że uczyni wszystko, aby go nie rozgniewać..."

Do muzeum Luwru przybył obraz Davida, sławnego malarza ze szkoły francuskiej, z początku bieżącego stulecia, przedstawiający trzy damy: jedną starą, siedzącą, i dwie w średnim wieku, stojące, w strojach z czasów Restauracji. Obraz ten, zatytułowany „Portret pań Baillard", malowany był przez Davida na wygnaniu, w Brukselli, przed r. 1825-ym; kupiony został na licytacji za 12,000 fr. tylko. Z portretów Davida Luwr posiadał dotychczas: panie Récamier i Chalgrin, Piusa VII-go i samego artysty.

Prof. konserwatorjum p. Duvernoy, w którym upatrują przyszłego następcę Thomasa na stanowisku dyrektora, skomponował operę p. t. „Hellè", którą przesłał pp. Gailhardowi i Bertrandowi.

Wiktoryn Sardou pracuje obecnie nad efektownym dramatem p. t. „Donkiszot", przeznaczonym do teatru municypalnego Châtelet. Jednocześnie obmyśla on znowu dwie nowe sztuki: jedną dla Sary Bernhardt, drugą dla teatru Gymnase. Pani Hading opuściła nawet w tych dniach Komedję Francuską i ustąpiła do Gymnase, aby grać w tej ostatniej sztuce główną rolę. Nie jest ona członkiem towarzystwa artystów tej Komedji, więc miała prawo to uczynić, nie narażając się na proces, który ostatecznie Komedja postanowiła, po wielu wahaniach, wytoczyć Coquelinowi starszemu, za zaangażowanie się do Renaisance, teatru Sary.

W okolicach placu Maubert w jednej z najuboższych dzielnic miasta, otworzono wczoraj żłobek imienia prezydenta Carnota. Składa się on z kuchni, gabinetu doktora i salki na 19 schludnych kołyseczek; po środku ogrodzenie z zabawkami, gdzie starsi wychowańcy będą mogli bawić się pod okiem opiekunki. Brat zmarłego prezydenta, profesor szkoły górniczej, Adolf Carnot, w towarzystwie prefekta Sekwany i municypalności otworzyli żłobek i oddali go do użytku ludności.

Jednocześnie sprawa utworzenia funduszu dla wdów imienia pani Carnot, o której wam już pisałem, posuwa się naprzód: akademja francuska otrzymała od komitetu propozycję, aby przyjęła zarząd tego funduszu i prawo wybierania między kandydatkami do wsparcia.

W lasach Rambouillet dał teraźniejszy prezydent rzeczypospolitej polowanie dla ciała dyplomatycznego. Lord Dufferin, ambasador angielski; Leon y Castillo—hiszpański, Souza-Ruza—portugalski, baron von Fucher—bawarski, Guérin minister sprawiedliwości i inni stawili się na zaproszenie. Prowadził polowanie kapitan de la Garenne; zabito 615 sztuk, z których 435 bażantów.

Popołudniowe przedstawienie w Odeonie, urządzone przez stowarzyszenie studenckie na korzyść terapji surowicznej dra Roux, przyniosło okrągłą sumkę 8,500 fr. czystego dochodu. Wydatki pochłonęły 1,000 fr.

P. Ludwik Barthou, młody minister robót publicznych, zaręczył się z panną Alicją Mayeur, pochodzącą z zamożnej rodziny republikańskiej.

K.

*

Rzym, 1-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Détroit w Rzymie.—Nowa opera.)

Oczekiwana jest w Civitavecchia korweta północnoamerykańska „Detroit", której dowódca z oficerami i marynarzami załogi okrętowej przybędzie do Rzymu dla doręczenia Ojcu św. własnoręcznego listu prezydenta Stanów Zjednoczonych i dla zwrócenia przedmiotów, które Papież posyłał na wystawę w Chicago. Dowódca korwety przyjęty będzie w Watykanie jako nadzwyczajny ambasador wielkiego mocarstwa, albowiem Leon XIII-ty wielką przywiązuje wagę do dobrych stosunków z rządem amerykańskim dla nieograniczonej wolności, jakiej tam kościół katolicki używa.

Dziś książę Wiktor Emanuel, następca tronu, wracający z Berlina i Petersburga, oczekiwany jest w Kwirynale. Ma on pojutrze towarzyszyć królowi, udającemu się do pałacu Montecitorio na otwarcie parlamentu.

W wielkim teatrze Costanzi, który zastąpił starodawny teatr Apollo czyli Tordinona nad Tybrem, zniszczony wskutek zastosowania nowego planu do Rzymu i jest obecnie głównym teatrem wiecznego miasta, przedstawiono dwa dni temu nową operę nieznanego dotąd młodego kompozytora Piotra Vallini „il Voto" (Ślub). Nowe to muzykalne zjawisko nie odpowiedziało jednak ogólnemu oczekiwaniu i nadziejom, ani szumnym pogłoskom.

Utwór Valliniego, według zdania słuchaczy, pozbawiony jest zupełnie oryginalności i znamion twórczości. Jest to dziwna mieszanina naśladownictwa znanych kompozycyj włoskich i niemieckich, a nawet pierwszorzędna śpiewaczka i aktorka, pani Darclée, która świeżo zajaśniała prześwietną gwiazdą na artystycznem niebie włoskiem, nie zdołała nadać „Ślubowi" zalet i cech, jakich mu niedostaje. Prawdziwie po mistrzowsku śpiewała ona modlitwę *O Vergine Santissima*, drugi z rzędu iście piękny ustęp z całej tej opery, której pierwsza znakomita *romanza Doloroso pancies*, ślicznie także śpiewana przez Cremoniniego, zasłużyły na klikakrotne wywoływanie go, lecz nie mogły wynagrodzić ujemnych stron opery.

D.

*

Nowy Jork, 21-go listopada.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Otwarcie Wielkiej Opery.)

Wypadkiem dnia w stolicy — jest otwarcie „Wielkiej Opery" w *Metropolitan opera house*, zostającej pod dyrekcją znanej trójki pp.: Abbeya, Scheffela i Grau.

Na przedstawienie inauguracyjne dano wczoraj „Romeo i Julję" z p. Melbą i p. Reszke w rolach tytułowych. Melba była, jak to mówią, przy głosie, to też czarowała słuchaczów. Reszkego znacie: drugiego takiego Romea niema na świecie. Partję barytonową prowadził p. Grąbczewski, basową Edward Reszke. Co do wykonania wogóle, tyle tylko powiedzieć mogę, że jak na gmach olbrzymi, chóry są troche zamałe; orkiestra doskonała, jakkolwiek nieliczna. Sala widzów olbrzymia, 5 piętrowa, wybornie oświetlona—sprawia wrażenie sympatyczne.

Damy w lożach wydekoltowane i wybrylantowane, mężczyzni wszyscy bez wyjątku we frakach. Słuchano opery z namaszczeniem.

Wydany przez dyrekcję, w formie wykwintnej, program operowy, przytacza cały personel i kompletny repertuar. Jedno i drugie znacie z korespondencyj wrześniowych, tu więc dodam tylko, że program na dwóch kartach podaje fotografje głównych artystów trupy. Są tu podobizny, które przytaczam w porządku przez program przyjęty: panie Melba, Sybil Sanderson, Mira Heller, Zofja Scalchi, Libja Drog, Emma Eames, Nordica, Eugenja Mantelli, Lucille Hill, Jane de Vigne i de Lussan, oraz pp.: Jan Reszke, Franciszek Tamagno, Maurycy Bensaudé, Mario Ancona, Plancon, Mariani, Edward Reszke, Maurel, Nouvelli, Carbone, Russitano i Campanari.

Po zgromadzeniu się całej trupy w New-Yorku, chciałem obejść nasze „gwiazdy" i—rzecz naturalna—rozpocząłem od pań. Lecz gdy mi oświadczono, iż p. Klamrzyńskiej niema i nie będzie, pozostał mi jedyny interview z p. Heller. Jakkolwiek nasza artystka wybrała się do Ameryki, do ogólnie tu przyjętych interviewów skłonną nie jest i na punkcie informacyj osobistych jest wyjątkowo powściągliwa. Dla mnie, jako dla współrodaka, z całą uprzejmością uczyniła wyjątek.

„Pani po raz pierwszy w kraju yankesów?"—zapytałem. „Tak, i nie powi[illegible] bym była odrazu zachwycona; wprawdzie zbyt krótko tu [illegible]wię, bym mogła sformułować wrażenia, lecz w ogóle widzę, że to nie będzie rzeczą łatwą: naturę można odmalować, uobrazować, lecz wnętrze fabryki! A New-York to jedna wielka fabryka, to zbiór kół, kółek, śrób, szyn i elektryczności, zamkniętych w kolosalnych murach gmachów, które domami się nazywają. Ciężko tu i duszno. Ciekawe są te wszystkie wynalazki, ale... Służby tu prawie wcale nie potrzeba. Za przyciśnięciem tego lub owego guzika mam wszystko w jednej chwili, ale dziękuję—wiecznie myśleć o tych śrubach, guzikach i sprężynach—która do czego służy! Ot, patrz pan, w tej chwili pędzi nam do pokoju gorąco i ani wiem, co odkręcić a co zakręcić, ażeby temperaturę unormować..."

Nie mogłem tym uwagom odmówić pewnej słuszności. Zapytałem o wrażenia z podróży.

„Byłyby wcale przyjemne, gdyby nie wyjątkowa niesłowność parowca: obiecano nam, iż z Bremy do New-Yorku droga trwać będzie dni osiem, przedłużono ją zaś o dwa jeszcze, a pan rozumie, co znaczy taka zwłoka przy ciągłem wyczekiwaniu lądu. Na szczęście, przez całą drogę byłam najzupełniej zdrową."

Przeszliśmy w rozmowie na temat opery. Tu dowiedziałem się, iż pierwszy występ p. Heller ulegnie zwłoce. Artystka naznaczyła na ten występ „Mignon", w której to partji miała się ukazać dnia 27-go b. m. Tymczasem *force majeure* pokrzyżowała plany: w porcie zatonął statek „Corsica", którym miała przybyć część artystów, a w ich liczbie p. Nordica, śpiewająca w „Mignon" partję Filiny; musiano czekać na nowy parowiec i ztąd znaczne opóźnienie. Debiut więc panny H. odbędzie się dopiero d. 7-go grudnia. Tymczasem artystka skwapliwie pracuje nad nowemi partjami, mianowicie: Dalilą i Izoldą; tę ostatnią śpiewać będzie w języku niemieckim razem z Janem Reszke (Tristan), z którym wystąpi także w „Afrykance" Meyerbeera.

Wracając jeszcze do opery, zaznaczę, że w r. b. zrobi ona świetny interes. W dniu otwarcia przedstawień dyrekcja miała już z samych zapisów abonamentowych 100,000 dolarów wpływu...

A.

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartału i roku uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne nadsyłanie przedpłaty na czas dalszy, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma. Dla uniknięcia nieporozumień, uprzedzamy szanown. prenumeratorów miejscowych „Kurjera", iż przedpłata na ręce roznosicieli może być wnoszona jedynie za kwitem sznurowym pieczęcią administracji opatrzonym, w przeciwnym bowiem razie za wpływ pieniędzy odpowiadać nie możemy. Prenumeratorów zaś prowincjonalnych uprzedzamy, iż przedpłata winna się zaczynać od 1-go każdego miesiąca nowego stylu i kończyć się na ostatnim dniu każdego miesiąca, gdyż

inaczej powstaje podwójny koszt portorjów dla prenumeratora. Wszelkie listy pieniężne i korespondencje, tyczące się prenumeraty lub ogłoszeń, winny być adresowane wprost do ADMINISTRACJI „KURJERA WARSZAWSKIEGO“, plac Teatralny nr. 9.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Sezon tegoroczny dla biur technicznych, poświęcających się wyłącznie pracom kanalizacyjnym, był, jak to już kilkakrotnie mieliśmy sposobność zaznaczyć, najbardziej ożywiony ze wszystkich. Rezultat tego ożywienia wykazuje 433 domy, połączone z kolektorami miejskiemi, co w obrocie handlowym przedstawia około $1\frac{1}{2}$ miljona rs. Pomimo tak dodatnich wyników, cztery zaledwie ulice w całem mieście mają całkowitą kanalizację wszystkich posesyj, mianowicie: Nowy-Świat, Mazowiecka, Szpitalna i Bracka. Jeżeli dbałość właścicieli o to niezbędne urządzenie nie zmaleje, rok przyszły wykaże jeszcze piątą ulicę, t. j. Nalewki, które w tym kierunku robią dużo. W ogóle dzielnice te, na które najmniej można było liczyć, zapisują się dobrze dla miasta, tak np. rozglądając się w tegorocznej kampanji, spostrzegamy, że prym dzierży ulica Twarda, gdzie liczba skanalizowanych w r. 1894-ym domów wynosi 17, Dzika i Wspólna 16, Nowy-Świat i Leszno 13, Pańska 12, Piękna, Nowolipie, Krucza po 11, Zielna i Żórawia po 10, Długa, Karmelicka, Hoża 9. Najoporniej postępuje kanalizacja domowa w dzielnicy Staromiejskiej: tu przymus byłby chyba najzupełniej usprawiedliwiony. Nawet tak zaniedbane zkądinąd ulice, jak Franciszkańska, Gęsia, Bagno, wykazują po 7, 4 i 3 domy, gdy tymczasem na rynku Starego-Miasta nie widzimy ani jednego, ani też w większych ulicach bocznych. Wyjątek stanowi ul. Freta z siedmioma domami, Dunaj Wązki 2 i Szeroki 1.

= Na ostatniem posiedzeniu zarządu Towarzystwa jedwabniczego stwierdzono, że dotąd do biura Towarzystwa (Nowy-Świat 41) dostarczono z 27 hodowli 290 funtów kokonów. Celem zamknięcia rachunków z Nowym Rokiem, postanowiono wezwać opóźniających się z dostawą hodowców o przyśpieszenie dostaw. Jednocześnie zaś postanowiono wezwać zalegających z opłatą składki rocznej członków rzeczywistych o wniesienie tejże w jak najbliższym czasie do biura Towarzystwa.

= Do oznaczenia miejsc na wyładowywanie śmieci, śniegu i lodu z miasta, ustanowił p. prezydent miasta osobną komisję, złożoną z techników i urzędników miejskich i policyjnych. Komisja ma się zebrać d. 11-go b. m. w wydziale budowlanym magistratu.

= W tych czasach władza policyjna dokonała inspekcji schodów kamiennych, prowadzących z ulic: Krzywe Koło na Brzozową, z tej ostatniej na Bugaj i z Kościelnej na Rybaki. Oględziny wykazały, że schody te są w tak złym stanie, iż przejście przez nie jest połączone z niebezpieczeństwem. Wobec tego władza policyjna, donosząc o tem zarządowi miejskiemu, zażądała niezwłocznej reparacji schodów, gdyż w przeciwnym razie zmuszoną byłaby schody zupełnie skasować.

= Wczoraj, o godz. 6-ej wieczorem, w warszawskiem Towarzystwie dobroczynności nastąpiło rozdzielenie funduszu rs. 480, z zapisu ś. p. Stefana i Joanny małżonków Neubaurów, dla 6-ciu podupadłych wdowców i wdów z fachu jubilerskiego, urodzonych w Warszawie i przeszło 60 lat wieku mających. Obecni byli na sesji jubilerzy pp.: Ejtner, Wapiński i Jakimowicz, a przewodniczył kurator honorowy zapisu, p. Juljusz Kuśmierski. Przyznano po rs. 80 sześciu osobom, zakwalifikowanym do wsparcia, a jedną postanowiono pomieścić w zakładzie starców Towarzystwa dobroczynności.

= Wczoraj także o powyższej godzinie, odbyło się w Towarzystwie dobroczynności posiedzenie kasy pożyczkowej dla bon i nauczycielek. Przewodniczyła p. Emilja Petau. Zaproszone zostały na członków powyższego wydziału panie: Eugenja Piotrowska, Elżbieta Downarowiczowa, Wanda Rafalska i p. Ludwik Straszewski. Przyznano trzem osobom pożyczki po rs. 48, razem rs. 144. Ogólny kapitał kasy w d. 1-ym b. m. wynosił rs. 2,036 kop. 24; stan gotowizny rs. 145 kop. 24.

= Posiedzenie wydziału przytułków dla robotników fabrycznych i rzemieślniczych odbędzie się dnia 16-go b. m. (w poniedziałek) w warsz. Towarzystwie dobroczynności, o godz. 6-ej po południu.—Posiedzenie zarządu tej instytucji we wtorek, d. 11-go b. m., a d. 12-go (we środę) posiedzenie komitetu budżetowego, oba także o godz. 6-ej wieczorem.

= Ruch ludności był w zeszłym tygodniu następujący: zmarło 224 osoby czyli w stosunku rocznym i na 1,000 mieszkańców wypada 19·97 zejść, tygodnia poprzedzającego 23,80 i odpowiedniego tygodnia r. z. 23·88. Najwięcej ofiar zabrało zapalenie płuc, mianowicie 27, suchoty 20, nieżyt kiszek 2, choroby organiczne serca 10, zapalenie mózgu 12, apopleksja 5, uwiąd schyłkowy 17, rak 7 i zapalenie nerek 12; z chorób zakaźnych: ospa 2, odra 5, szkarlatyna 12, tyfus brzuszny 5, błonica 10, krwawa dysenterja 1, koklusz 2 i gorączka połogowa 2. Śmiercią wypadkową zmarła 1 osoba, z powodu zabójstwa 1. Urodziło się w ciągu tygodnia: 187 chłopców ślubnych i 34 nieślubnych, 159 dziewcząt ślubnych i 20 nieślubnych; pochowano noworodków martwych 16; małżeństw zawarto 138.

= Warszawa w ciągu tygodnia skonsumowała następującą ilość mięsa: rzeźnicy zabili: 1877 sztuk bydła, 2550 trzody chlewnej i 674 cieląt; przywieziono mięsa bitego: wołowiny 5128 pudów, wieprzowiny 421 p., baraniny 694 p. i cielęciny 414 pudów.

= Podług urzędowego wykazu, do szpitali warszawskich przybyło w okresie tygodniowym 525 chorych, zmarło 53; na bieżący tydzień pozostało 1713.

= Ceny chleba i mięsa, jak donosi *Gaz. polic.*, nie uległy zmianie i obecnie wynoszą: chleb razowy $2\frac{1}{4}$ kop., pytlowy 3 kop.; bułki pszenne 6 kop., lepsze 9 kop. za funt. Mięso: wołowina i wieprzowina po 14 kop., cielęcina 15 kop. i baranina 12 kop. za funt. Węgiel kamienny w sprzedaży detalicznej po 15 kop. za pud.

= Z powodu często powtarzającej się epizootji wśród trzody chlewnej w powiatach radzymińskim, grójeckim i nowomińskim, władza gubernjalna poleciła specjalistom zbadanie szczegółowe przyczyn zarazy, celem przedsięwzięcia energicznych środków zapobiegawczych.

= W gronie czeladników krawieckich poruszono projekt zorganizowania przy cechu kasy chorych dla żon i dzieci uczestników. Kasa podobna przed dwoma laty została zaprowadzona przy gospodzie czeladzi szewckiej.

= Długoletni buchalter instytucyj finansowych, obecnie współpracownik administracji naszego pisma, p. Kazimierz de Niso, po złożeniu egzaminu z buchalterji i rachunkowości handlowej otrzymał od dyrekcji szkolnej patent na prawa nauczyciela buchalterji.

= W dniu wczorajszym wyjechał do Grodna szambelan Stanisław książę Światopełk Czetwertyński.

= Z literatury.

* *Prawda* zapowiada druk poematu dramatycznego prozą Aleksandra Świętochowskiego, p. t. „Duchy”.

Ma się on składać z 6-iu osobnych utworów, połączonych wspólną ideą, z których trzy pierwsze: „Alrun”, „Moronowie” i „Zwiastun” ukazały się w odcinku *Prawdy*.

* W n-rze 48-ym *Wszechświata* dr. Nadmorsk, zdaje sprawę z poszukiwań archeologicznych, mianowicie opisuje cmentarzyska w Stępuchowie.

Zdaniem dra N., trzy odnalezione około jeziora stępuchowskiego cmentarzyska pochodzą z okresu hallsztackiego, którego rozkwit przypada mniej więcej na 500 lat przed Narodzeniem Chrystusa Pana.

Stępuchowo leży w powiecie wągrowieckim.

* Arcydzieł Szekspira w wydaniu dra Henryka Biegeleisena ukazał się 13-ty zeszyt, zamykający tom I-szy.

Na czele zamieszczono portret Szekspira i podobiznę jego podpisu oraz wstępne słowo redaktora.

Tom I-szy obejmuje „Romea i Julję”, „Hamleta”, „Otella”, „Lira” i „Makbeta”.

* Wyszła z druku najświeższa praca Anatola Krzyżanowskiego p. t. „Za cudze winy”.

* Nakładem Sennewalda ukazała się w handlu starannie wydana książeczka dla dzieci p. t. „Słońca, blaski i krople deszczu”.

Jest to podarek gwiazdkowy, złożony z udatnych wierszyków p. Stanisława Patka, licznemi rysunkami opatrzony.

= Z teatru i muzyki.

* Staraniem przewodniczącej w przytułku św. Stanisława Kostki dla kalek i nędzy wyjątkowej (Dzielna 30) ma się odbyć na rzecz tegoż przytułku koncert d. 8-go stycznia r. p. z udziałem p. Heleny Modrzejewskiej.

Ze względu na cel powyższy, p. prezydent miasta, wyjątkowo udzielił pozwolenia na urządzenie koncertu w sali ratuszowej.

* Zajmujący wieczór przygotowuje Towarzystwo muzyczne swym członkom w środę nadchodzącą, na którym zapozna ich z berlińską trójcą artystyczną: panną Emmą Koch pianistką oraz pp. Florjanem Zajic skrzypkiem, solistą dworu badeńskiego i Henrykiem Grünfeldem, wiolonczelistą dworu pruskiego.

W dziale muzyki wokalnej da się słyszeć dotąd nieznana sopranistka dramatyczna panna Regina Buchweitz.

Na bardzo bogaty program złożą się dwa tria: Beethovena i Raffa, oraz dzieła: Bacha, Haydna, Schuberta, Mendelsohna, Belliniego, Gounoda, Liszta, Poppera, Valencina i Mikulskiego.

* Mazepa” Słowackiego w przekładzie p. Puszkarewa ukaże się wkrótce na deskach teatru petersburskiego Kononowa.

* Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż klasa śpiewu solowego w konserwatorjum, prowadzona przedtem przez dyrektora Trombiniego, podzielona została na dwa oddziały, z których jeden prowadzi p. Wilgocka, drugi p. Sołowjewicz.

* Broniś Hubermann, jak zapewnia *Berlin. Börs. Cour.* otrzymał w darze od hr. Jana Zamoyskiego skrzypce Stradivariusa, nabyte za 14,000 marek.

Broniś użyje po raz pierwszy instrumentu w d. 9-ym b. m. na koncercie, gdzie grać będzie „Suitę” Raaffa i tańce hiszpańskie Sarasatego.

* Prof. Aleksander Michałowski pracuje nad repertuarem, złożonym z utworów zupełnie nowych i przez tego artystę jeszcze nie produkowanych.

Utwory wirtuoz odegra na koncercie własnym mającym się odbyć w przyszłym miesiącu.

= Paderewski.

Jak wiadomo, Ignacy Paderewski poniósł bolesną stratę przez śmierć ojca.

Na krótki czas przed tem, artysta pisał do rodziny, skarżąc się na znużenie i zdenerwowanie, które go skłaniają do wypoczynku w willi pod Paryżem.

Z obawy następstw dla zdrowia, rodzina wstrzymała zawiadomienie o smutnym wypadku tem bardziej, iż Paderewski byłby już na pogrzeb nie zdążył.

Bolejąc nad spóźnioną wiadomością, muzyk nasz donosi w liście prywatnym, iż wkrótce podąży na grób ojca.

W przejeździe powrotnym Paderewski na krótko zatrzyma się w Warszawie.

= Ze sztuki.

* Wystawa szkiców oraz przedmiotów z zakresu sztuki stosowanej w Salonie artystycznym na Nowym-Świecie świeżo pozyskała szereg nowych dzieł, wśród których zauważyliśmy następujące prace: Pantaleona Szyndlera prześliczną „Główkę kobiecą”; Kazimierza Alchimowicza „Krajobraz o zachodzie słońca”; Bratkowskiego z Monachjum sześć widoczków z malowniczych miejscowości kraju; Józefa Pawłowskiego „Wśród lasu”; Leona Szpądrowskiego „Na piaskach”; Anny Łąckiej dwa krajobrazy i studjum z natury; Marji Dulębianki „Główkę kobiecą” i „Typ marynarza”; Dobiesława Królikowskiego trzy stylowe główki kobiece i Wiktora Sołomowicza cztery widoczki z Kamieńca Podolskiego.

W dziale sztuki stosowanej panna Eugenja Tąkiel wystawiła dużych rozmiarów gobelin, ozdobiony malowidłem, przedstawiającem na tle krajobrazu wschodniego taniec bachantki.

W dziale tym widzimy nadto sporą kolekcję zdobnych parawaników i ekranów, dostarczonych przez panie: H. Smolikowską, W. Daniszewską i W. Kosarzewską oraz malowidła na aksamicie p. M. Komierowskiej.

W Salonie artystycznym Franciszek Żmurko sprzedał „Główkę kobiecą”; Nadzieja Pane „Widoczek morski”; pp. Izabella Nostitz-Jackowska i W. Karska zbyły wyróżniające się na wystawie malowidła na aksamicie.

* Niebawem w salonie sztuk pięknych Al. Krywulta w hotelu Europejskim wystawiony będzie większych rozmiarów tryptyk, znany za granicą pod tytułem „Adam i Ewa”, pendzla Juljusza Extera.

Tryptyk ten pod względem kompozycji i kolorytu zdobył sobie wielkie uznanie na wystawie secesjonistów w Monachjum.

= Kościół Powązkowski.

Roboty około przebudowy tej świątyni szły pośpiesznie w r. b., tak, iż nietylko zupełnie ukończono z muru jej rozszerzanie, lecz i wykończono kaplicę fundacji Tosińskiego z podziemiami.

Dalej presbiterjum po zasklepieniu zostało wewnętrznie otynkowane i przyozdobione sztukaterją, urządzono prowizoryczny wielki ołtarz, przy którym, jak również w kaplicy, odprawiane już bywa nabożeństwo.

W r. p. stanie w presbiterjum ołtarz z kamienia szydłowieckiego, którego wykończenie według złożonych ks. rektorowi Kuliczkowskiemu deklaracyj z podpisami pracujących nad jego wykonaniem artystów nastąpić ma w marcu r. p.

Ołtarz św. Karola Boromeusza w wielkim ołtarzu powierzono do odświeżenia kierownikowi Salonu artystycznego.

— Niniejszem oświadczam, iż nigdy żadnych weksli nie podpisywałem i weksle z moim podpisem kursujące, są sfałszowane.
5670 *Józef Landau*
Zawiercie.

A. JASKULSKI
Wierzbowa № 3,
Magazyn otwarty aż do świąt Bożego Narodzenia w niedziele i święta. 5693

— Do dzisiejszego numeru dołączono dla prenumeratorów miejscowych cennik illustrowany firmy A. Jaskulskiego, Wierzbowa 3, zawierający piękny wybór przedmiotów platerowanych stosownych na prezenta.

OBRAZY KOLOROWANE
do nauki poglądowej o rzeczach z nazwami w 5-iu językach,—pod kierunkiem pedagogicznym
Adolfa Dygasińskiego,
i lekcjami o rzeczach opracowanemi przez tegoż autora.
SERJA 2-ga, cz. I-sza RZEMIOSŁA.
8 tablic na 4-ch arkuszach; nazwy w 5-ciu językach na oddzielnych kartach. — Cena rs. 1 k. 80, kartonowane rs. 2; naklejane i kartonowane rs. 2 k. 25; w ozd. oprawie rs. 2 k. 70. Przedpłata na całą serję, złożoną z 12 arkuszy, rs. 3. Pierwsza serja złożona z 24 arkuszy, naklejona, w ozd. opr. rs. 6, bez naklejenia w opr. kart. rs. 5 k. 40.—Naklejone na tekturkę każdy arkusz oddzielnie, w teczce rs. 7 k. 50. Przesyłka pocztą: I serji k. 60, naklejonych oddzielnie rs. 1; za przesyłkę cz. I serji drugiej k. 20, oprawnej k. 30. Broszurka „Lekcje o rzeczach" oddzielnie kop. 20.
Nakład Księgarni E. Kolińskiego
w Waszawie, ul. Marszałkowska № 122. 2153

Nakładem księgarni **Bolesława Koreywy** w Kijowie i Odesie wyszły następujące książki:
LAMPARCIE ŻYCIE.
Opowiadanie ze wspomnień studenckich 1538r
GAMASTONA.
Wydanie drugie. Cena rs. 1 kop. 80.
Tegoż autora są do nabycia:
Fata-Morgana. Opowiadanie ze wspomnień szkolnych. Cena rs. 1 k. 20
Fotografje bez retuszu. Zbiór opowiadań. Cena rs. 1 k. 20
Włodzimierza Wysockiego:
Satyry i Bajki. Cena rs. 1. **Laszka.** Cena kop. 50. **Las.** Cena k. 30. **Oksana.** Cena kop. 60.
Wszyscy za jednego. Cena kop. 40. **Bocian.** Cena kop. 50.
ZAKLĘTA ŁZA Ballada i **NOWE DZIADY** żarcik poetycki. Cena kop. 40.

XIV ROK WYDAWNICTWA.
REDAKTOR **Mścisław Godlewski.** WYDAWCA **Antoni Zaleski.**

SŁOWO

w Warszawie:	
Rocznie	rs. 9 k. —
Półrocznie	rs. 4 k. 50
kwartalnie	rs. 2 k. 25
Miesięcznie	rs.— k. 75
Za odnosz. do domu	k. 5.

Na prowincji i w Cesar.	
Rocznie	rs. 12
Półrocznie	rs. 6
Kwartalnie	rs. 3
ZAGRANICĄ:	
Rocznie	rs 18.

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY, I LITERACKI,
wychodzi codziennie, prócz Świąt, w Warszawie,
wraz z bepłatnym sobotnim dodatkiem powieściowym,
pod redakcją
Mścisława Godlewskiego.

„**SŁOWO**" pomieszcza: **Artykuły wstępne** o wszelkich wydatniejszych kwestjach społecznych i politycznych: Wiadomości urzędowe; Telegramy własnych korespondentów i Agencyj telegraficznych; Przeglądy polityczne; Korespondencje: z Petersburga, Moskwy, Berlina, Wiednia, Rzymu, Paryża, Londynu, Genewy, Chicago, Lwowa, Krakowa, Poznania itp.; Przeglądy prasy russkiej; Artykuły informacyjne w kwestjach społecznych i ekonomicznych; Wiadomości naukowe: artystyczne i literackie; Obszerną kronikę powszechną; Listy z prowincji własnych korespondentów; wielce urozmaiconą Kronikę zagraniczną, bogatą Kronikę ekonomiczną.

„**SŁOWO**", mając zapewnione współpracownictwo **najznakomitszych pisarzy**, pomieszcza w odcinku powieści, studja literackie, krytyczne, artystyczne, sprawozdania z książek, echa ze wsi, pogadanki, kroniki naukowe, przeglądy itp.

„**SŁOWO**" prowadzi najobszerniej ze wszystkich pism polskich **dział ekonomiczno-handlowy**, w którym pomieszcza najświeższe sprawozdania targowe z ważniejszych rynków zbożowych krajowych i zagranicznych, oraz **Telegramy handlowe** o cenach zboża, sprzedażach cukru, chmielu i t. p.

„**SŁOWO**" daje do każdego sobotniego numeru **arkusz powieści tłómaczonej** pierwszorzędnych pisarzy zagranicznych. Czytelnicy otrzymują tedy rocznie 52 arkusze, czyli **Trzy wielkie tomy** najcelniejszych powieści **bezpłatnie**.

„**SŁOWO**" ze wszystkich dzienników warszawskich **daje najwięcej tekstu**, gdyż około 2500 wierszy w każdym numerze, zaś w razie nawału materjału daje dodatki nadzwyczajne, podnosząc ilość tekstu do 4000 i 5000 wierszy, czyli dwa razy tyle, co każdy inny dziennik.

„**SŁOWO**," jako organ najwięcej ze wszystkich dzienników rozpowszechniony na prowincji, nadaje się najwięcej do pomieszczania **ogłoszeń** wszelkich firm handlowych, przemysłowych i rolniczych. 1611r

Adres Redakcji i Administracji »SŁOWA«: Warecka 15, w Warszawie.

Dogodność dla Sz. Pań.
Dogodność dla Sz. P.
Daje na wypłaty
Różne Manufakturne Towary,
oraz Plusze rozmaite, Aksamity jedwabne i t. p.,
po cenach umiarkowanych
Warszawska Manufaktura
Nowy-Świat № 42.
2067 **B. Zybert.**
Dogodność dla Sz. P.
Dogodność dla Sz. Pań.

Twarde i bez folgi nowe sztuczne
Brylanty,

Najdoskonalsza imitacja, która szlifowaniem, ogniem i grą kolorów, nie ustępuje prawdziwym, a ponieważ są one twarde i bez folgi a zatem nie możebnem odróżnić ich od prawdziwych.
W złotej i srebrnej oprawie: **Pierścionki Kolczyki, Broszki, Bransoletki, Szpilki** etc., sprzedaje skład fabryki 1581
„Paryzka Kompanja"
w Warszawie, róg Ogródowej i Białej № 10,
Ilustr. katalogi wysyłają się za 14 kop.

NA ROZDAWNICTWO ODZIEŻY
dla biednych dzieci.
Przedświąteczna sprzedaż przy asystencji Dam uproszonych
w księgarni E. Kolińskiego,
ul. Marszałkowska № 122 (róg Zgody).
W niedzielę (9 Grudnia) i w poniedziałek (10 Grudnia).
KSIĄŻKI GWIAZDKOWE
dla młodzieży i dorosłych.
Nowości i książki ze wszelkich działów wiedzy. 2152

Ze względu na dołączone **premjum bezpłatne** w postaci **sześciu dzieł** wyborowych, najtańsze z niecodziennych pism warszawskich
NIWA
Czasopismo literacko-naukowo-społeczne, wychodzi w Warszawie 1-go i 15-go każdego miesiąca; każdy numer w objętości 20—24 stronnic, **nie licząc ogłoszeń.**

NIWA od 1-go Stycznia 1895 r., odrodzona, ulegnie **niezmiernemu ożywieniu** Wyborowe powieści. Przystępne artykuły z chwili bieżącej w kwestjach **polityki, sztuki, literatury, wiedzy, życia obyczajowego, teatru, odkryć i wynalazków.**

NIWA od 1-go Stycznia 1895 r. wprowadza dział, zawierający wyjątki ze wszystkich **najciekawszych artykułów** całej prasy **naszej i europejskiej**; każdy czytelnik inteligentny znajdzie tam **mnóstwo zajmujących spraw i faktów.**

NIWA od 1-go Stycznia 1895 r., żywo się zajmie sprawami ekonomicznemi, przedewszystkiem **kładąc nacisk** na jeszcze **nie zajęte placówki pracy.**

NIWA daje **wszystkim bez wyjątku prenumeratorom PREMIUM BEZPŁATNE** w postaci **sześciu dzieł:**

1) **Symon de Latreiche: Najsławniejszo kobiety europejskie.**
2) **Rudolf Falb: Gwiazdy i ludzie.**
3) „ „ „ **Wielcy uczeni współcześni i ich dzieła.**
4) **D'Assier: Ludzkość pośmiertna.**
5) „ „ „ **Galerja pracowników pożytecznych.**
6) **Rousset: W Chinach i o Chinach.**

Każde z tych dzieł będzie miało od 15 do 20 arkuszy druku; całe premium tedy w handlu księgarskim będzie kosztowało **przynajmniej 9 rs.**, czyli tyle, ile **całoroczna** prenumerata **NIWY** wraz z posyłką pocztową; będzie to więc **zawiązek cennej bibljoteki**; ukażą się one kolejno w ciągu 1895 roku co dwa miesiące.

NIWA w połączeniu **z bezpłatnem premium**, jest **najtańszem pismem** i zasługuje na **najszersze rozpowszechnienie** wśród całego ogółu.

Prenumerata **NIWY** kosztuje w Warszawie **8 rs.** na rok, **4 rs.** na pół roku, **2 rs.** na kwartał; na prowincji i w Cesarstwie **9 rs.** na rok, **4.50** na pół roku, **2.25** na kwartał, w Austrji 12 złr., w Niemczech 12 m. 2099

Adres: Warszawa, Aleksandrja 23, 4 m.

Zaleca się następujące podręczniki naukowe pedagoga **P. v. Reussnera:**
NAJLEPSZE ELEMENTARZE
Polski (6 wydanie) z 20—40 wzorkami pisma i rysunków, z obrazkami i wskazówkami pedagogicznemi po 25, 15 i 4 kop.— **Polsko-Niemiecki** (5-te wydanie) i **Russko-Niemiecki** (6 wydanie), obadwa z 16 najnowszemi wzorkami niemieckiego pisma i 200 obrazkami po 35, 20 i 10 kop. — **Obrazki do Nauki Poglądowej** w 5-iu językach, zeszyt I-szy z 183 obrazkami, zeszyt II-gi z 216 obrazkami (razem 400 figur), każdy zeszyt po 40 kop.

Do nabycia w księgarniach, skład u autora (Reussnera) ul. Złota 6, w Warszawie.

Powyższe Elementarze zyskały w stosunkowo krótkim czasie dobre przyjęcie i uznanie wśród pedagogów i ogółu. **Elementarz Polski za 4 kop.** obejmuje 3 arkusze druku w okładce z wzorkami pisma, jest najtańszym, a zarazem najlepszym.

W gazecie „Ziarno" № 69 z d. 28 marca r. 1891 zamieszczono następującą ocenę Elementarza Polskiego: „Jest obowiązkiem dziennikarskim zwracać uwagę publiczności na każde podjęte usiłowanie, mające na celu uprzystępnienie nauki. Lecz jeżeli rozpisujemy się obszernie nad poważnie naukowemi dziełami, powinniśmy także nie pomijać milczeniem tych małych niby to prac, które jednak dla ogółu są bardzo ważne. Do tego rzędu wydawnictw należy zaliczyć niektóre elementarze, gdyż one stanowią bądźcobądź najpierwszą podstawę do wszelkiej umiejętności. Chodzi tylko o to, ażeby owe elementarze pisane były z właściwą i gruntowną znajomością przedmiotu, jaką tylko przez długoletnią pracę pedagogiczną osiągnąć można. Do najlepszych dotąd znanych prac z całą sumiennością zaliczyć można „Najnowszy Elementarz Polski", wydany przez p. Plato v. Reussnera, który już w 8-ej edycji opuścił prasę. Jest to książeczka nieduża, ucząca dzieci podług najnowszej metody, opatrzona wskazówkami dla rodziców i niefachowych nauczycieli, a posiadająca tę wielką zaletę, że nadzwyczaj ułatwia naukę. Przytem, oprócz liter drukowanych, są tam wzorki pisania i rysunków, a także wstępne pojęcie o rysunkach. W ten sposób dziecku urozmaica się pierwsze początki. Cała nauka w powyższym elementarzu podzielona jest na 3 oddziały, które przejść można względnie do pojętności uczącego się, w przeciągu 2—6 tygodni. Należy tu jeszcze zwrócić uwagę na niezwykłą taniość, bo książeczka oprawna z obrazkami kosztuje 25 kopiejek."

Na Elementarzu Polsko-Niemieckim i Russko-Niemieckim mogą się uczyć osoby dorosłe, umiejące czytać po polsku, a nieznające gramatyki, jak również i dzieci, w przeciągu 1—2 miesięcy po niemiecku czytać, pisać i rozmawiać bez pomocy nauczyciela. W tym celu mieści się w Elementarzach tych objaśnienie wymowy i znaczenia każdego wyrazu. O dobroci i użyteczności tychże Elementarzy świadczy ta okoliczność, że wydanie I-sze z r. 1889 zostało wyczerpane w przeciągu pół roku. Wydanie 5-te jest znacznie powiększone.
2100

Zapisujący pism za rs. 25, otrzymają Kalendarz Ungra bezpłatnie.

Czas odnowić prenumeratę na kwartał I 1895.

WARSZAWSKIE BIURO DZIENNIKÓW (UNGRA),

335 przy ulicy Wierzbowej № 8 (wprost Niecałej).—Telefonu № 461.

przyjmuje prenumeratę na wszystkie pisma w Warszawie i na prowincji.

Cennik pism na kwartał I 1895.

Pisma codzienne.	CENA w Warszawie (Ruble i kopiejki)	CENA na Prowincji (Ruble i kopiejki)
Dziennik dla Wszystkich	1.05	1.80
Gazeta Handlowa	2.25	2.75
Gazeta Polska	2.25	3.00
Gazeta Warszawska	2.25	3.00
Kurjer Codzienny	1.50	2.25
Kurjer Poranny	1.20	2.00
Kurjer Warszawski	2.25	3.00
Słowo	2.25	3.00
Warszawski Dniewnik	2.25	3.00
Wiek	2.40	3.00
Za odnoszenie do domu dopłaca się od 5—10 kop. miesięcznie.		
Pisma perjodyczne.		
Ateneum	3.00	6.00
Bibljoteka najcelniejszych utworów literatury europejskiej	1.50	1.50
Bibljoteka romansów i powieści	1.30	1.70
Bibljoteka warszawska półrocznie wynosi	4.50	5.00
Biesiada literacka bez wieczorów	1.25	1.50
„ „ z wieczorami	1.63	2.00
Bluszcz wydanie I	1.80	2.50
„ „ II	2.40	3.25
„ „ III	3.00	4.00
Echo Muzyczne	2.00	2.50
Gazeta Lekarska półrocznie	3.50	4.00
„ Losowań rocznie	1.00	2.00
„ Rolnicza	2.00	2.00
„ Przemysłowo-rzemieślnicza	1.00	1.30
„ Sądowa	1.50	2.—
„ Świąteczna rocznie	2.00	3.00
„ Cukrownicza rocznie	12.00	12.00
Izraelita	1.60	2.00
Jeździec i Myśliwy	1.75	2.—
Katalog Nowych Książek rocznie	—.60	1.00

	CENA w Warszawie (Ruble i kopiejki)	CENA na Prowincji (Ruble i kopiejki)
Kolce	1.50	2.00
Kraj	3.00	3.00
Kronika lekarska półrocznie	2.50	3.00
Kronika Rodzinna	1.00	1.25
Kurjer Rolniczy	1.25	1.25
Kurjer Świąteczny	—.75	1.—
Medycyna tylko półrocznie	2.50	3.00
Mucha	1.00	1.25
Niwa	2.—	2.50
Nowe Mody	1.20	1.50
Ogrodnik Polski rocznie	6.00	8.00
Pamiętnik Tow. Lekarskiego rocznie	3.00	3.00
Prawda	2.00	2.50
Przegląd Katolicki półrocznie	2.50	3.00
„ Pedagogiczny	1.50	1.75
„ Techniczny półrocznie	5.00	6.00
„ Tygodniowy	2.25	3.00
Przewodnik hygieniczny rocznie	3.00	3.50
Przyjaciel dzieci	1.00	1.25
Przyjaciel zwierząt półrocznie	1.00	1.50
Rola	1.50	2.00
Rolnik i Hodowca	1.75	2.00
Romans i Powieść	—.75	1.00
Tygodnik Ilustrow. z bezpłat. powieś. dodatkiem	2.00	3.00
Tygodnik Mód	1.00	1.25
Tygodnik Kolejowy i Ekonomiczny	1.00	1.25
Tygodnik Romansów i Powieści	—.75	1.00
Wędrowiec	1.75	2.00
Wiadomości farmaceutyczne rocznie	4.—	5.—
Wieczory rodzinne	1.00	1.25
Wisła tylko półrocznie	3.00	3.50
Wszechświat	2.00	2.50
Zdrowie półrocznie	2.00	2.50
Zorza półrocznie	1.50	2.00
Za odnoszenie do domu dopłaca się 5—10 kop. kwartalnie.		

Zapisujący pism za rs. 25, otrzymają Kalendarz Ungra bezpłatnie.

Uniwersalny Patentowany

Hugona Schindlera Biusthalter.

Obstalunki bywają wykonywane za **zaliczką pocztową** lub po otrzymaniu należności.



Przy obstalunkach z prowincji upraszamy przysłać miarę w centymetrach (lub tasiemką) objętości biustu i pleców, mierząc pod pachami w koło i w pasie.

Anty-Gorset

Patentowany we wszystkich krajach Europy i Ameryki jest według uznania słynnych Profesorów lekarzy jedynym **zastępcą** arcy-szkodliwego dla zdrowia gorsetu. Biusthalter oddaje te same **usługi** co gorset pod względem **ukształcenia** figury, nie wywołując przytem żadnych **szkodliwych skutków dla zdrowia**, jak to bywa przy gorsecie. Biusthalter podtrzymuje tylko **wierzchnią** część ciała, pozwala **wygodnie** się poruszać nie wywierając najmniejszego ciśnienia na organizm, nie tamując prawidłowego oddechu krążenia krwi itp., nawet panie **cierpiące i w poważnym stanie** będące mogą nosić biusthalter bez żadnej obawy o swe zdrowie. Słowem biusthalter przedstawia bardzo cenny przedmiot **toalety i zdrowia** dla wszystkich pań bez wyjątku. Biusthalter jest o wiele trwalszym od gorsetu, wykończony nader starannie i efektownie. Uwalnia od nienaturalnego sznurowania i unika się z tego powodu sznurowania halek i podwiązek. Cena zależną jest od gatunków, mianowicie:

	AA,	A,	B,	C,	D, jedwabne
Rs.	2.90	4.	5.	6.	8.

☞ Każdy biusthalter jest opatrzony marką fabryczną i numerem patentu państwowego C. F. 2607. Gabinet do przymierzania jest z komfortem urządzony. ☜

ADRES: **Schindlera biusthalter**, Warszawa, Krak. Przedm. 57, 1-sze piętro, obok głównego składu Żyrardowskiego. 1709

KALOSZE Towarzystwa Amerykańskiego, uznane na całej kuli ziemskiej za najlepsze.

CERATY gumowane, nieklejące i niełamiące się. **Serwety, obrusy** na stoły w najpiękniejszych deseniach jasnych i ciemnych. **Chodniki, dywany**, płótna gumow. dla chorych i dzieci. Ceratki do ran i na kompresy. Fartuszki, śliniaczki nieprzemakalne prześliczne. Czepki kąpielowe. Woreczki do lodu, mydła i gąbek. Ceratę do opakowań, podłogową, na obicia mebli itp, po cenie fabrycznej, poleca specjalny skład fabryczny

Wyrobów Gumowych i Cerat

A. WODNIAKOWSKIEGO,

w Warszawie, Marszałkowska № 148, obok Zielonego Placu. 2145

ZŁOTY MEDAL 1885 r. 1297

ROBERT BOHTE

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 34,

KASSY OGNIOTRWAŁE. Specjalna Fabryka,

nagrodzona medalami na wystawach europejskich i amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór. Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie.

Mydło z kwiatów

Tatrzańskich,

najlepsze i udelikatniające płeć, szczególniej używane przez damy.—**Dostać można** w magaz. Warszaws. Laborat. Chemicznego: 1) **Miodowa № 1.** 2) **Graniczna № 2.** 3) **Krak.-Przedmieście № 1.** 4) **Nalewki № 31.** 1403r

SKŁAD WIN

z własnych Winnic

M. ROSTOMOWA,



Miodowa № 4, w Warszawie.

Wino nasze dostać można:

u **Szyrokowa**, Nowy-Świat № 69. — **Feliksa Errenfeich**, Marszałkowska № 77.—**Długokęckiego**, Marszałkowska № 78. — **Willanda**, Marszałkowska № 86.—**Korneckiego**, Marszałkowska № 107.—**Turkowa**, Marszałkowska № 67. —**Kuźmina**, róg Marszałkowskiej i Pięknej. **Bielickiego**, róg Kruczej i Wspólnej. — **Knowiakowskiego**, róg Kruczej i Wspólnej i w innych składach win w Warszawie i na prowincji. 2110

H. KLEPFISCH,

Warszawa, Twarda № 16.

Fabryka maszyn młynarskich: walcy najnowszej konstrukcji, najpraktyczniejsze maszyny do czyszczenia zboża i kaszek, perlaki i sznejdmaszyny walcowe do jęczmienia; wykonywa wszełkiego rodzaju transmisje i w ogóle roboty techniczne. Skład oryginalnych kamieni francuzkich, gazy szwajcarskiej, pasów skórzanych angielskich.—**Biuro techniczne do budowy młynów.** 2059

F. Izdebski 6 Senatorska 6, róg Miodowej,

otrzymał na **GWIAZDKĘ** i poleca: 1710

Porcelanę saską i francuzką w wielkim wyborze.

Garnitury do pisania.	Delty.
Wazony ścienne.	Nowość! szkło Pele-mele.
Figury, Obrazy.	Fantazyjne serwisy do likieru.
Bonbonierki.	Garnitury do perfum.

Jardinierki, Wazony, Doniczki majolikowe.

Lalki paryskie od rs. 2.

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja Teatrów Rządowych Warszawskich

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 3 (15) Grudnia r. b., o godzinie 11-ej zrana, w biurze tejże Dyrekcji, odbywać się będzie licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu jednego roku, t. j. od dnia 1 (13) Stycznia 1895 roku do dnia 1 (13) Stycznia 1896 roku, węgla kamiennego około 97,000 pudów rocznie, od ceny kop. 15 za pud w najlepszym gatunku z dostawą.

Przystępujący do licytacji winni składać do godziny 11-ej zrana dnia 3 (15) Grudnia r. b., do Kancelarji Dyrekcji Teatrów deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 80 podług wzoru niżej zamieszczonego z wyraźnemi literami bez skrobań i poprawek wypisaniem, jaki mianowicie procent podający takową odstępuje od ceny na wstępie wyszczególnionej i do licytacji podanej.

Do deklaracji dołączony być ma kwit Warszawskiej Kassy Gubernjalnej na wniesione vadium w ilości rs. 1,400 w gotowiźnie lub papierach procentowych.

Nieutrzymującemu się przy licytacji kwity na złożone vadium natychmiast zwrócone zostaną.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia Dyrekcji Teatrów Rządowych Warszawskich z dnia 12 (24) Listopada r. b., podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy węgla kamiennego na potrzeby Dyrekcji Teatrów Rządowych Warszawskich i odstępuję od takowej ceny procentów N. N. (wypisać cyframi i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit na złożone w Warszawskiej Kassie Gubernjalnej vadium w kwocie rs. N. N. (wypisać literami) załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N., pisałem dnia N. N., miesiąca N. N., roku N. N. (podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Bliższe warunki, dotyczące niniejszej licytacji, są do przejrzenia w biurze Dyrekcji Teatrów każdodziennie w godzinach biurowych.

W Warszawie, 12 (24) Listopada 1894 r. 1608r

Przy składzie OPTYCZNYM hurtowym

A. FELSENHARDT-SKALSKIEGO,

Dostawcy Teatrów Rządowych i Okręgów Wojskowych,

ulica Miodowa № 17 (w dziedzińcu),

urządzoną została **sprzedaż detaliczna** podług cen fabrycznych.

Bogaty zapas **okularów, nanośników, lornet, termometrów, barometrów, elektrycznych przyrządów** i t. p.

Wysyła się także **pocztą** z opłatą przy odbiorze.

Filja **w Paryżu 6**, Impasse Mazagran. 1631r

A. KOC

ZAKŁAD FRYZJERSKI.

Perfumerja i Galanterje

w wielkim wyborze zagraniczna i krajowa.

Wyroby z włosów.—Ceny nizkie. 2104

Krucza 31.

Ceny nizkie!

Na Gwiazdkę! — Na Gwiazdkę!

Nowo-Otworzony Skład Płótna

CZESŁAWA WAGNERA

7, Bielańska 7,

W WARSZAWIE,

otrzymał świeże transporta:

Oryginalnych „Lairitza" z wełny sosnowej trykotaży, przeciw reumatyzmowi i sprzedaje takowe po

niebywałych nizkich cenach,

znanej dobroci płócien: „Rogaczewskiej," „Nowej - Kostromskiej," „Jarosławskich," i „Finlandzkiej" lnianych manufaktur,

od rs. 14 za sztukę.

Dla dogodności Sz. Publiki, magazyn będzie przez m. Grudzień w dni świąteczne i niedziele, od godziny 2-ej po południu do 8-ej wieczorem otwarty. 2149

Ceny nizkie!

Nowy-Świat 70, wprost Świętokrzyzkiej,

Skład MATERJAŁÓW APTECZNYCH I FARB

Michała Zawadzkiego,

poleca w Najlepszych gatunkach:

Tran Lofodzki, Oliwę Nicejską, Essencję octową,

Perfumy angielskie i francuzkie.

Wody Kolońskie i Kwiatowe.—Mydła. 2159

NAJLEPSZY KRÓJ KOSZUL MĘZKICH

poleca w wielkim wyborze filja Fabryki

„LEONA"

Marszałkowska Nr 123. 2036

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Grudnia r. b., o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w 1895 roku około 2000 sążni kwadr. kostek granitowych foremnych i około 3190 sąż. bież. burtnic granitowych dla brukarskich i innych robót miejskich w Warszawie, od ceny rs. 40 kop. 90 za sażeń kwadr. kostek i rs. 10 kop. 47 za sąż. bieżący burtnic z dostawą na miejsce robót.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 11-ej przed poł., na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy miasta Warszawy, na złożone vadium w ilości rs. 11,500, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Budowlanym Magistratu codziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji wydrukowany został w Gazecie Policyjnej. 1687r

---

Marszałkowska **NA GWIAZDKĘ**

99

Magazyn Futer i Okryć Damskich

F. CAR

Marszałkowska № 99,

przygotował w wielkim wyborze **Garniturki, Czapeczki i Mufki** futrzane, **Mufki** fantazyjne, jak i najmodniejsze obecnie „d'Amerique" z portmonetkami. **Szyjki** futrzane z łebkami od **rs. 1 kop. 60,** oraz **Żakiety** syberynowe od **rs. 9. Burki** miękkie, ciepłe a lekkie od **rs. 18. Futra i wierzchy** gotowe. 2160

Zamówienia tak ze swoich jak i powierzonych materjałów przyjmuje.

Marszałkowska

Tylko krótki czas.

Okazją na GWIAZDKĘ.

Wielki wybór.—Wielkość różna.

GOBELINY

Paryzkie,

do Salonów, Sypialni, Pokojów jadalnych, Buduarów, na parawany itd. **i ręcznie malowane na płótnie gobelinowem.**

Sprzedaż HOTEL RZYMSKI,

od 9-ej rano do 8-ej wieczór codziennie. 2136

Rs. 17

za tuzin krzeseł BUKOWYCH z poręczkami (Nr 15), trwałych, dobrze politurowanych

(wysortowanych),

u Zeliga Wortreicha,

Bagno Nr 6. 2146

FUTRA DAMSKIE:

Rotundy, Palta, Żakiety, wysortowane z pierwszorzędnego Magazynu futer. wyprzedają się przez **Piątek, Sobotę i Niedzielę,**

w mieszkaniu krawca,

Królewska № 1, mieszk. 24,

oficyna na prawo, 1-sze piętro. 2129



Plany, urządzenia maszyny.

Wszystko wykonane według najnowszego systemu, poleca

dla Cegielni, fabryk Wyrobów garncarskich, kamienia sztucznego, Cementu, pieców wapiennych i t. d.

Kompletne plany palenisk wszelkich systemów.

Wszystko najnowszej i trwałej konstrukcji.

ERNST HOTOP Inżenier specjalista, Karfürstenstr. 122, Berlin W.

Prospekty i objaśnienia gratis i franco. 1330r

HERBATA

firmy

WOGAU i K° w Moskwie,

sprzedaje się hurtowo i detalicznie

u JÓZEFA KLEINADEL w Warszawie,

SKŁAD GŁÓWNY

ulica Królewska Nr 39, wprost Giełdy.

FILJA: **Gmach Teatru pod filarami, obok cukierni.**

Telefonu № 280. 1462r

Aleksander Oraczewski.

Nowy-Świat 29. — Nowy-Świat 29.

NA GWIAZDKĘ

przygotowałem wielki wybór Biżuterji złotej, srebrnej i brylantowej, znanej z dobrego gustu i taniości.

Aleksander Oraczewski

Jubiler, Nowy-Świat Nr 29, róg Chmielnej. 1651r

Aleksander Oraczewski.

WIELKA WYPRZEDAŻ

Wyrobów platerowanych z ustępstwem 40 procent, u J. K. Glaziewicza, Senatorska Nr 10, obok W. Hersego. 2101

SENATORSKA 24. EGZYSTUJE od R. 1852. WPROST KOSCIOŁA.



Zabawki, Gry towarzyskie, Zajęcia umysłowe, Galanterja. NOWOŚCI. Cenniki na żądanie. 1711r

Eduard Coqui,

zwraca uwagę Sz. Publiczności na niebywały wybór podarunków na Gwiazdkę. **Wierzbowa 6.** 2140

Nauka i wychowanie.

Adres: pierwszorzędnej szkoły rzemiósł dla kobiet, Jadwigi Przewóskiej, ulica Niecała № 10. 47596

Amatorów i amatorki, nie wyłączając płci i wieku, wyuczam grać na fortepianie w krótkim czasie łatwych sztuk do słuchu i do tańca. Podwal № 38, m. 10. 47597

A) **Młoda** osoba z wyższym patentem z russkiego języka, konwersacją francuzką, niemiecką, muzyką, poszukuje lekcyj. Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Eugenji Hennel. Senatorska № 11. 47603

A.) **Francuzka** z dobrą muzyką i wybornemi świadectwami do umieszczenia zaraz. Załęski, Mazowiecka 16. 47628

A.) **Poprawia** charakter pisma w krótkim czasie, kaligraf, Mikołaj Friedmann. Zgoda 7, od 4-ej do 8-ej. 47516

Amatorów i amatorki wyuczam gry na fortepianie i śpiewu w krótkim czasie, dzieci muzyki klasycznie. Hoża 7, m. 39. 47524

A) **Bony** paryżanki klasztornego wychowania z szyciem. Załęski, ulica Mazowiecka № 16. 47368

Adres: Francuzki świeżo przybyłe do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie pierwszorzędne, Jasińskiej. Świętokrzyzka 15. 46296

Bony francuzki, młode żądają posad. Mazowiecka № 11. Biuro pedagogiczne, Marka 47608

Baletnik mogący udzielać tańców u siebie mężczyźnie, po god. 3, tanio, nadeszle ofertę z ceną do kantoru Kurjera pod „Władysławowi". 47289

Była uczennica wyższego kursu warszawskiego instytutu muzycznego, klassy profesora Strobla udziela lekcyj muzyki, teorji, przygotowuje do konserwatorjum. Mazowiecka № 4, m. 20, od 12—3. 46327

Czytelnia „Nowości", zaopatrzona w najświeższe dzieła naukowe, belletrystyczne, dziecinne. Nowy-Świat 21, m. 13. 46751

Języka niemieckiego udzielam i konwersacji praktyczną, łatwo zrozumiałą metodą. Chmielna 21, mieszkania 6. 47547

Konwersacja francuzka, niemiecka oraz Angielska. Miodowa 3, oficyna 25. 45111

Lekcje polskiego, francuzkiego muzyki na swoim fortepianie, 6 rs. miesięcznie. Chmielna [illegible] m. 8. 46894

M[illegible] [illegible] ałcona nauczycielka przyjmie miejsca. Wspólna 40, miesz. 5. 47450

Na cytrze udzielam lekcyj metodą ułatwioną. Bolesław Kowalski. Ulica Włodzimierska 21. 47492

Niemka potrzebna na godziny. Jerozolimska 21, m. 13. 47514

Nauczycielka medalistka, doświadczona za zezwoleniem władzy, przysposabia dzieci do zakładów naukowych, udzielu korepetycyj. Żórawia 47, m. 23. 47470

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym przysposabia do szkół. Złota 24—37. 47457

Potrzebna niemka nauczycielka z francuzkim i muzyką na demi-place. Grzybowska № 11, m. 4. 47313

Paryżanka wykształcona szuka zajęcia na godziny. Hoża 28—4, od 2 do 5-ej. 46839

Poszukuję niemieckiej konwersacji w zamian za francuzką lub malarstwo. Wiadomość: kiosk róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 47519

Poszukuje się na wyjazd nauczycielki z patentem. Wymagana znajomość jęz. francuskiego i niemieckiego oraz muzyka, pożądane są również rekomendacje. Bliższa wiadomość Graniczna 9, m. 3, od god. 10—12 w poł. 47510

Student uniwersytetu z francuzkim i niemieckim (teoretycznie) z gruntowną znajomoštią historji i literatury polskiej, nauk przyrodniczych, poszukuje kondycji na wyjazd. Oferty: Zielna 26, m. 14, dla „A. S." 2096r

Udzielam tanio lekcyj muzyki, posiadam patent konserwatorjum. Hoża 54—5. 47545

Wykształcona niemka z angielskim ma kilka godzin wolnych. Sienna 18, mieszkania 21. 46944

Doniesienia osobiste.

Izraelita, kawaler, młody, przystojny, zamożny, z uniwersyteckiem wykształceniem, ożeniłby się z panną równego stanu. Szczegółowe oferty złożyć: „Ener" poste-rest. Łódź. 2075r

List od Juljusza E. z Tomaszowa Rawskiego zagubiony. 47619

List wysłany Okazicielowi rubla z r. 1876-go № 513051. 47507

List wysłany pod lit. F. A. dla okaziciela rubla z roku 1892 serji D. U. № 692027. 47508

Listy wysłane dla: Marjampol zegarek 4707, A. B., Białorusinowi Łomża, Aleksander Ess Częstochowa. 47557

„**Magna** spec", Meteor, Szczera intencja Stały, mają listy na poczcie. 47556

Minerwa ma list od Alabandy. 47616

Szatynka 18 okaziciel rubla srebrnego z dziurką ma list od Jeanjaques. 47617

„**Szatynka** 18" ma list na poczcie. 47501

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Buchalter-korespondent z długoletnią praktyką poszukuje zajęcia na kilka godzin lub na stałe. Łaskawe oferty sub „Buchalter W." przyjmuje kantor Kurjera. 47495

Inżenier-chemik, władający językami: niemieckim, francuskim i russkim, długoletnia praktyka, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady. — Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla Z. Z. 47494

Kasjer znający prowadzenie książek, podwójną buchalterję, posiadający świadectwa chlubne i mogący złożyć kaucję, z powodu wypuszczenia majątku w administrację poszukuje posady zaraz lub od 1-go stycznia. Łaskawe oferty przyjmuje Kurjer pod „Świadectwa." 47250

Młody człowiek, posiadający 4-letnią praktykę w gospodarstwie rolnem, poszukuje obowiązku zaraz. Pańska 72, m. 7. 47242

Młoda, inteligentna osoba, z dobrym niemieckim, cokolwiek francuskiego, biegła w rachunkach, poszukuje posady kasjerki lub ekspedjentki od Nowego Roku, może złożyć kaucję. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Kasjerka." 47590

Osoba będąca na Hożej 13, m. 1 w interesie sławuckim, zechce się pofatygować, gdyż adres jej zaginął. 47548

Osoba znająca się dobrze na kuchni, gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, umiejąca przyrządzać zapasy zimowe, znająca wypiek ciast, z 20-letniem świadectwem, poszukuje miejsca gospodyni w miejscu lub na wyjazd. Adres: ulica Mirowska, sklep mączny. 47620

Osoba młoda, znająca cztery języki, rachunki doskonale, poszukuje miejsca kasjerki do cukierni lub też do innych handlów. Wiadomość: Nowy-Świat 26, m. 16. 47327

Osoba inteligentna mogłaby się zająć opieką dzieci, zarazem całem gospodarstwem, na przychodnią, za całodzienne utrzymanie. Oferty dla „Wdowy" przyjmuje Kurjer. 47304

Osoba umiejąca szyć krawiecczyznę szuka zajęcia w domu prywatnym. Wiadomość: Wspólna 36, w kwiaciarni. 2095r

Posiadając odpowiednie kwalifikacje i świadectwa, poszukuję zarządu domem w mieście lub na prowincji. Warecka 14, m. 2. 47235

Poszukuję posady inkasenta, magazyniera lub tym podobnego zajęcia, posiadam kaucji kilkaset rubli. Tamże maszyna nożna i ręczna do sprzedania. Widok № 1, m. 25. 47275

Poszukuję szycia prywatnie. Nowomiejska 20—23. 47529

Poszukuję zajęcia magazyniera, inkasenta lub buchaltera. Świadectwa, na żądanie gwarancja. Złota № 16, u rządcy. 47383

Paryżanka ma parę godzin wolnych do konwersacji i korespondencji. Marszałkowska 54—19, od 10—12 i od 7—9 wiecz. 47580

Rs. 50 zapłacę, dyskrecja najściślejsza, szukam posady. Oferty przyjmuje Kurjer „Kawalerowi 36." 47549

Uczeń aptekarski w 3-im roku praktyki poszukuje miejsca za wynagrodzeniem. Oferty Chodakowski w Iwangrodzie. 47215

b) Zaofiarowane.

Ajent za prowizję do sprzedaży towaru po domach prywatnych potrzebny. Ogrodowa, 26—7, od 2—4-ej. 47566

A) **Tylko** przez Kantor Komisowy, Niecała 9, znaleźć można z dobremi rekomendacjami i świadectwami zdolne osoby do różnych zajęć. Kantor rekomenduje: agronomów, rządców, leśniczych, gorzelanych, ogrodników, inżenierów, mechaników, subjektów, buchalterów, kasjerki, gospodynie, bony freblówki, polki, francuzki, niemki. 46904

Czeladnik szpilkarski lub iglarz potrzebny. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Iglarz." 47032

Do handlu płótna i bielizny potrzebny z dobrej, uczciwej rodziny praktykant, którychby ukończył przynajmniej pięć klas szkoły realnej lub gimnazjum. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Piotrowskiego, Senatorska 26. 46985

Do zakładu ślusarsko-mechanicznego potrzebni są uczniowie. Tłomackie 23, Sikorski. 46956

Kucharz z gwarancją, znający kuchnię ruską, polską i francuską, potrzebny jest do samodzielnego prowadzenia kuchni przy hotelu w jednem z miast gubernjalnych. Wiadomość: Długa № 43, u stróża. 46797

Kucharka zdolna, z dobremi świadectwami potrzebna od Nowego Roku. Jerozolimska 47, m. 21. 47559

Najważniejszem teraz będzie dokończenie wież i otynkowanie frontonu kościoła, poczem już tylko pozostanie wewnętrzne otynkowanie i uporządkowanie, a kościół będzie gotowy.

Cała budowa powinnaby się skończyć w połowie r. p., gdyby odpowiednie fundusze na czas znalazły się w rękach komitetu.

Jeżeli więc spodziewany zasiłek od magistratu warszawskiego zaraz z początkiem r. p. nadejdzie, a zakup miejsc pod kościołem na wieczny spoczynek zmarłych szybciej postąpi, już w drugiej połowie r.p. świątynia ukończona i poświęcona zostanie.

= Na odzież dla ubogich.

W następujących sklepach odbywać się będzie przy asystencji uproszonych dam sprzedaż z ustępstwem rabatu na rzecz „Rozdawnictwa odzieży dla ubogich" d. 9-go b. m.:

W firmie St. Winiarski—materjały piśmienne i papeterja (Nowy Świat 53), panie: Karolowa Boccilone i Bertoldowa Hirsch z siostrą Eleginą Kędzierską.

W firmie Teodor Paprocki i S-ka—księgarnia (Nowy Świat 41), panie: Helena z Malhomme'ów Przystojecka z pannami Idalją Baczyńską, Kazimierą Koskowską i Heleną Zarzycką.

W firmie E. Koliński—księgarnia (Marszałkowska 122;, panie: Józefa Kamocka. Marja Galoffowa z panną Wandą Dziedzielówną.

W firmie „Księgarnia warszawska" (Krakowskie Przedmieście 41), panie: z Majewskich Jadwiga Roszkowska z siostrą Heleną i panna Bronisława Korzuchowska.

Zwracamy uwagę, że przy sprzedażach rabatowych na rzecz „Rozdawnictwa" naddatki nie są przyjmowane.

= Pogadanka.

Wczorajszą pogadankę p. Edmund Jankowski rozpoczął o hodowli wiśni czarnych, przeznaczonych na wyrób soków.

Jest to nader ważna gałęź handlowego ogrodnictwa, gdyż produkt przerabia się odrazu i sok w butelkach, hermetycznie zamkniętych, znajduje zbyt na dalszych rynkach z dobrym zyskiem dla producenta.

Na tem uczony pomolog zakończył o hodowli czereśni i wisien w znaczeniu handlowem i przeszedł do uprawy śliw, owocu, który przy umiejętnem hodowaniu zapewnia producentom wielkie korzyści.

Po wskazaniu, jakiego potrzeba gruntu do uprawy śliw, p. Jankowski przedstawił dwa ogólne typy śliwek owoców.

Pierwszy typ: śliwka francuska ma pestkę okrągłą, drugi: pestkę podłużną zaostrzoną.

Przyszła wtorkowa pogadanka (d. 11-go b. m.) będzie całkowicie poświęcona uprawie śliw ze wskazaniem wszystkich odmian, nadających się do wielkiej hodowli handlowej.

= Wystawa ogrodnicza.

Wczorajszego wieczora w lokalu pałacyku Bagatela odbyło się posiedzenie członków zarządu Towarzystwa ogrodniczego w przedmiocie przyszłorocznej wielkiej wystawy.

Ponieważ wystawa ta ma być popisem postępu i rozwoju ogrodnictwa za przeciąg dziesięcioletni, postanowiono dołożyć wszelkich starań, aby zjednać jaknajwiększą liczbę uczestników głównie z prowincji, bo warszawskie wielkie zakłady są i tak znane z wystaw sezonowych.

W tym celu będzie zawczasu ułożony program, którego projekt opracowały oddzielne sekcje specjalne.

Wystawa zostanie podzieloną na następujące główne działy: owocarstwo, warzywnictwo, kwiaciarstwo i oddział techniki ogrodniczej.

Każdy z tych działów obejmie kilka poddziałów, te zaś oddzielne konkursy z oznaczeniem dla każdego konkursu pewnej liczby nagród w postaci: dyplomów honorowych, medali: złotych wielkich i małych, srebrnych wielkich i małych, bronzowych oraz listów pochwalnych.

Konkursy w trzech pierwszych działach są już prawie gotowe, brakuje przecież nader ważnego działu technicznego i z tego powodu program w skończonej formie nie może być jeszcze przedstawiony do zatwierdzenia ogólnego zebrania.

Ponieważ zarząd nie byłby w możności podołać wszystkim pracom organizacyjnym, przeto uchwalił zaprosić do udziału w urządzeniu wystawy pewną liczbę osób z pośród członków Towarzystwa oraz zaprosić na protektorów wybitniejsze osobistości, mieszkające na prowincji.

= Wystawa garncarska.

W Roterdamie w kwietniu r. p. odbędzie się wystawa międzynarodowa wyrobów ceramicznych z gliny, porcelany, fajansu, metali itp.

Ajent przyszłej wystawy rozesłał zaproszenia do fabrykantów w Królestwie.

= U pracowników handlowych.

Na posiedzeniu zarządu Towarzystwa pracowników handlowych i przemysłowych m. Warszawy w dniu 6-ym b. m. zadecydowano: wydać zapomogę pieniężną jednemu z członków, obarczonemu liczną rodziną i znajdującemu się w bardzo przykrem położeniu materjalnem, oraz wydać pożyczki w różnych rozmiarach pięciu stowarzyszonym z ulgowemi spłatami za poręczeniem osób odpowiedzialnych.

Po załatwieniu spraw bieżących, przystąpiono wspólnie z komitetem balotującym do głosowania kandydatów na członków, którego rezultat był następujący:

Na protektorów przyjęto kupców m. Warszawy: pp. Jana bar. Lessera, Leonarda Kowalskiego, Marjana Mańkowskiego i Walerjana Grzymskiego.

Na rzeczywistych członków przyjęto 19-tu kandydatów; odroczono znów do następnego balotowania dla braku bliższych informacyj jednego kandydata; nie przyjęto — trzech.

= Fundusz mieszkaniowy.

Stosownie do decyzji rady zarządzającej kolei wiedeńskiej, wszyscy urzędnicy etatowi tej kolei otrzymają z początkiem roku przyszłego fundusz mieszkaniowy, unormowany w stosunku do pobieranej płacy.

Uchwała ta, skierowana ku załatwieniu jednej z pilniejszych potrzeb personelu urzędniczego, czyni to wszakże dopiero połowicznie, stawiając zaledwie parę kroków ku dojściu do istotnego zadania.

Już-od roku zeszłego zarząd kolei przy ustanawianiu nowych etatów przyjął za zasadę wyznaczanie 20% od pobieranej płacy na fundusz mieszkaniowy; Zasadę tę wprowadził też w życie i każde nowe uposażenie pracownika podwyższone było o właściwy procent mieszkaniowy...

Obecnie, gdy zarząd od wyjątków przechodzi do prawa ogólnego, modyfikuje je w ten sposób, iż fundusz na mieszkania zniża o 40% czyli zamiast całkowitego procentu od etatu daje tylko 60 procent, pozostawiając sobie dopełnienie reszty prawdopodobnie do lat następnych.

Niewątpliwie, że i w tych warunkach jest to jeszcze dla ogółu pracowników korzyść niezaprzeczona; zasada jednak, stosowana w sposób powyższy, wytwarza nieuniknione sprzeczności, wobec których nie wszyscy korzystają równomiernie z jednego i tego samego przywileju.

= Gratyfikacja.

Zwyczajem, przyjętym na kolei wiedeńskiej, wypłata gratyfikacji przyznanej urzędnikom za r. b., dokonana będzie przy końcu b. m. w tygodniu świątecznym.

Fundusz gratyfikacyjny wynosi rs. 125,000, to jest tyle, co w roku poprzednim, że jednak w ciągu roku wprowadzono wiele etatów z płacą podwyższoną, przeto i sama wysokość gratyfikacji ulegnie znacznej redukcji.

= Nowy targ.

Na posesji nr. 27-my przy ul. Radzymińskiej na Pradze założono pierwszy w tej dzielnicy targ.

Otwarcie tego bazaru przez władze miejskie nastąpiło w dniu wczorajszym, przyczem do hypoteki wniesiono warunek, że na każde żądanie zarządu miejskiego bazar ma być skasowany.

= Listy z widokami.

Świeżo ogłoszone rozporządzenie co do prawa wyrabiania przez osoby prywatne kart otwartych pocztowych, nie zabrania ozdabiania tych blankietów winetami.

Jedna z tutejszych firm litograficznych przystępuje do wydawania kart korespondencyjnych z widokami Warszawy, na wzór oddawna wprowadzonych za granicą.

Ta sama firma przygotowuje karty i dla miast prowincjonalnych oraz liczniej uczęszczanych miejscowości kuracyjnych, letnich mieszkań itp.

Nowe karty ukażą się niezwłocznie po otrzymaniu pewnych wskazówek technicznych od władzy pocztowej.

= Różne względy.

Który rodzaj bruków jest najlepszy i w naszych warunkach najodpowiedniejszy?

Odpowiedź nie jest ani prosta ani łatwa.

W naszych oczach czynione są próby i doświadczenia z brukiem drewnianym, asfaltem i z kamieni kostkowych z granitu, stanowczo zaś zarzucone są: bruk żelazny i z okrąglaków kamiennych.

Jeden inżenier, badając, zestawił tabliczkę, dającą odpowiedź co do dobroci bruków ze względu na 1) hygjenę publiczną, 2) spokój jazdy, 3) bezpieczeństwo dla koni, 4) czystość ulic, 5) trwałość powierzchni, 6) oszczędność, 7) łatwość poprawek i 8) wygodę dla ruchu tramwajowego.

Co do punktu *pierwszego* pierwsze miejsce zajmuje asfalt, po nim granit, nakoniec drzewo; co do punktu *drugiego* pierwsze miejsce należy się drzewu, po nim następuje asfalt, a ostatnie zajmuje granit; punkt *trzeci* oddaje pierwszeństwo drzewu (?), po nim asfaltowi (?) a nakoniec granitowi; pod względem czystości asfalt, granit, drzewo; względem oszczędności czyni zadość granit, drzewo, asfalt; trwałości najlepiej sprzyja bruk granitowy po nim asfalt i drzewo; łatwość konserwacji największa jest przy asfalcie, drzewie, wreszcie przy bruku kamiennym; dla tramwajów wreszcie konnych najwygodniejszym jest bruk granitowy, po nim drewniany, potem dopiero asfaltowy.

= Z Brazylji.

W dniu wczorajszym koleją wiedeńską przyjechali dwaj włościanie z gubernji płockiej Walenty Szatek i Józef Kuchel, którzy przed sześciu laty po sprzedaniu gospodarstwa emigrowali do Brazylji.

Straciwszy za oceanem żony i dzieci, nieszczęśliwi o żebranym chlebie dowlekli się do Rio Janeiro i tu, dzięki opiece aptekarza p. Jana Sobuckiego, pracując w porcie oszczędzali na koszta powrotu do kraju.

Synowie marnotrawni wiozą ze sobą listy od wielu wychodźców, błagające krewnych o pieniądze na podróż powrotną.

Wychodźcy dziś jadą parostatkiem do Płocka.

= Niesumienny ekspedytor.

Mianujący się „ekspedytorem kolejowym", Maurycy Zysblat, otrzymał od swego znajomego kupca dwie skrzynie z towarami do ekspedycji, za co przyjął wynagrodzenie pieniężne.

Z. zapewniał przytem, że nic na tym interesie nie zarabia, że wszystko to czyni „po starej znajomości" i że wreszcie odbierze sobie honorarjum innym razem, gdy nadarzy się lepsza przesyłka.

Wkrótce niestety przekonano się, że dawny znajomy, Z., przedzierżgnął się w zwyczajnego oszusta, gdyż zabrawszy skrzynie z towarami i wynagrodzenie, nic nie załatwił.

Sprawa oparła się o sędziego pokoju, gdzie Z. zapewniał, iż towaru nie roztrwonił, że jedynie z powodów odeń niezależnych skrzynie zostały zatrzymane, że wreszcie cała sprawa jest wynikiem zemsty osobistej... z powodu rozchwiania się partji pomiędzy synem jego a córką poszkodowanego.

Ponieważ tłumaczenie to na razie nie mogło być udowodnionem, a świadkowie ze strony F. oskarżenie stwierdzili, przeto sędzia pokoju skazał Z. za roztrwonienie na trzy tygodnie aresztu, zobowiązawszy go jednocześnie do zwrotu F. roztrwonionych towarów lub ich wartości w sumie rs. 80-iu.

Oskarżony odwołuje się do apelacji.

= Uniewinniony.

Zamieściliśmy niedawno w tem miejscu sprawozdanie z osądzonej przez sąd okręgowy warszawski sprawy o zabójstwo, w której w charakterze oskarżonego stawał mieszkaniec gminy Strychówki, pow. radzymińskiego, 26-letni parobczak Aleksander Górski.

Wyrokiem sądu Górski, uznany został za winnego i skazany na $3\frac{1}{2}$ lat rot aresztanckich za zadanie rywalowi swemu ciężkich ran, skutkiem czego tenże zmarł.

Sprawa na skutek apelacji skazanego, domagającego się zupełnego uniewinnienia, i protestu prokuratora, żądającego ukarania za zabójstwo—przeszła do izby sądowej, gdzie świeżo właśnie po raz wtóry sądzona była.

Śledztwo ustaliło między innemi, że o rękę Franciszki Chudzińskiej starało się jednocześnie kilku parobków, a między innymi oskarżony Górski i zmarły wskutek ran Jan Kulma.

Zawiść współzawodnicza najjaskrawiej uwydatniona była w stosunkach pomiędzy Górskim a owym Kulmą.

Część świadków, badanych na śledztwie pierwiastkowem oskarżenie w części stwierdziło, nie udowodniono atoli, aby Górski miał zamiar zabić Kulmę, a jak niektórzy zeznali, chciał go tylko obić i pono myśl tę urzeczywistnił.

Izba sądowa uznała, że oskarżenie nie zostało udowodnione, a te poszlaki, które widnieją z przeprowadzonego śledztwa, nie dają dostatecznego materjału do skazania Górskiego.

Wobec tego izba wyrok I-ej instancji uchyliła i G. uniewinniła.

= Kradzieże.

Z mieszkania F. Bańkowskiej pod № 40-ym przy ul. Stalowej, otworzonego za pomocą wyłamania zamków, skradziono garderobę i różne klejnoty, razem wartości przeszło 200 rs. — Mieszkaniec Wiązowy, Symcha Rotsztajn, zatrzymał się wczoraj przed domem pod № 15-ym przy ul. Targowej i zostawił na krótką chwilę konia z wozem bez dozoru; moment ten wystarczył złodziejowi do przywłaszczenia sobie wozu i konia, z któremi zniknął bez śladu. — W kościele po-karmelickim p. Józefa Kraczyńska została w podstępny sposób okradziona. Jakaś kobieta, obok niej w ławce siedząca, oświadczyła, iż czuje się niedobrze, prosi więc o rozpięcie stanika; kiedy pani K. usługę tę spełniała, złodziejka skradła jej złoty zegarek o dwóch kopertach z łańcuszkiem, razem wartości 140 rs.; poszkodowana spostrzegła kradzież już po wyjściu złodziejki z kościoła.— Michał Kuzmienko oskarżył Ludwika Lelenkę o skradzenie mu portmonetki z pieniędzmi w szynku pod № 30-ym przy ul. Targowej. — W przejeździe dorożką na dworzec kolei terespolskiej p. Antoniemu Obuchowskiemu, obywatelowi z okolic Biały, skradziono torbę podróżną, w której, oprócz różnych drobiazgów, znajdowały się kolczyki brylantowe, kupione dla żony za 450 rs. — Pod № 32-im przy ul. Twardej skradziono ze strychu bieliznę, należącą do miejscowych lokatorów.

= Uczciwy znalazca.

Mieszkaniec Siedlec, p. Jakub Zeligman, jadąc wynajętą bryczką z Warszawy pod Zakroczym, zgubił pugilares, zawierający 650 rs. w papierach bankowych.

Stratę spostrzeżono dopiero po przybyciu na miejsce i po odprawieniu furmanki.

Wkrótce potem właściciel bryczki, mieszkaniec Nowej Pragi, Antoni Fuksowicz, powrócił z drogi i pugilares właścicielowi w całości doręczył, za co też otrzymał 25 rs. nagrody.

= Z tramwaju.

Wczoraj przed wieczorem p. Szelągowska, wysiadając z tramwaju na ul. Marszałkowskiej, upadła tak nieszczęśliwie, iż złamała rękę.

Na Pradze Hersz Dalinger, wyskakując z tramwaju, podczas biegu upadł i złamał nogę.

= Udławienie.

Sześcioletnia córka właściciela gabaru, Leonkiewicza, Marjanna, jedząc obiad, udławiła się mięsem.

Pomimo przedsięwziętych środków zaradczych, dziecię zmarło.

= Pokąsanie.

Nocy onegdajszej za rogatką wolską, świeżo przyjęty do składu desek Benkego parobek, Wojciech Poczeński, nie wiedząc o psach spuszczonych z łańcucha, udał się po za ogrodzenie.

Psy opadły obcego człowieka, przewróciły go i groźnie pokąsały w twarz i ręce.

Nocy wczorajszej Ludwika Kruszewska, wychodząc od znajomych pod № 68-ym na Kamionku, została napastowana przez dwa psy z łańcucha spuszczone.

Zanim krzyk Kruszewskiej sprowadził pomoc, nieszczęśliwa kobieta uległa tak dotkliwym pokąsaniom, że z bólu i upływu krwi omdlała.

Obawa o wściekliznę nie istnieje, psy bowiem, jak stwierdzono, są zdrowe.

= W obłędzie.

W dniu wczorajszym za rogatką powązkowską znaleziono jakiegoś mężczyznę w średnim wieku, mocno osłabionego.

Był on bez palta i surduta.

Niebawem sprawdzono, iż to jest Józef Sulczyński, dzierżawca folwarku Kowanówek, przed trzema dniami przybyły do brata, zamieszkałego w Mokotowie.

Sulczyński w czwartek zrana wyszedł za interesami.

Brat sądził, iż zanocował w mieście.

Okazało się jednak, iż Sulczyński dostał obłędu, a raczej wpadł w recydywę, bo dopiero przed niespełna rokiem był ze szpitala wypisany.

Obłąkany nie potrafił udzielić żadnych wyjaśnień, gdzie w ciągu całej doby przebywał i jakim sposobem znalazł się za rogatkami miasta.

= Pożar.

Wczoraj, około godz. 8-ej wieczorem, w sklepie z towarami łokciowemi Adolfa Klinka pod № 1-ym przy ul. Freta wszczął się pożar.

Sklep był już zamknięty, widocznie przeto ogień został przedtem zapruszony.

Stróż, spostrzegłszy dym, zaalarmował lokatorów, a policjant z kancelarji cyrkułu sobornego wezwał straż.

Oddział ratuszowy wyjechał, lecz z Podwala został cofnięty, albowiem pożar domowemi środkami stłumiono.

Z powodu jednak opalenia i zmoczenia wodą, wiele towarów uległo zniszczeniu.

Sklep był ubezpieczony w Towarzystwie moskiewskiem.

Śledztwo, w celu zbadania przyczyny pożaru, zostało zarządzone.

---

† Wspomnienie pośmiertne.

W d. 3-im b. m. zmarł w Radomiu ś. p. Jan Malanowicz, w wieku lat 66, emeryt, ostatnio profesor gimnazjum radomskiego.

Były wychowaniec tegoż gimnazjum, ś. p. Jan Malanowicz wstąpił w r. 1848-ym do akademji duchownej, którą chlubnie ukończył, ze stopniem kandydata teologji świętej w r. 1853-im, poczem w r. 1856-ym rozpoczął służbę rządową jako nauczyciel instytutu nauczycieli elementarnych w Radzyminie, gdzie przebywał do r. 1862-go.

Przeniesiony do gimnazjum radomskiego na nauczyciela nauk historyczno-filologicznych, wytrwale i z pożytkiem aż do r. 1891-go pracował, wysłużywszy pełną, 35-letnią emeryturę.

Zmarły niezależnie od pełnienia obowiązków nauczyciela był również bibljotekarzem głównej bibljoteki gimnazjalnej.

Nad zwłokami na cmentarzu przemawiał ks. kanonik Urbański.

+ Echa lubelskie.

Korespondent nasz z Lublina pisze:

„W ubiegłą środę odbył się pogrzeb zasłużonego tutejszego lekarza b. p. Benjamina Tetza, ordynatora wojennego szpitala starozakonnych.

Ostatni hołd zmarłemu oddała prawie cała inteligencja miejscowa i mnóstwo jego współwyznawców, a zwłoki na swoich barkach wynieśli z domu i przynieśli do mogiły przedstawiciele świata lekarskiego i innych zawodów, zarówno z pomiędzy chrześcijan, jak i żydów.

Nad grobem w rzewnych słowach przemawiali dr. Aleksander Janiszewski i adwokat przysięgły Michał Erlich.

W rzędzie projektów, jakie ma zamiar uskutecznić w przyszłości tutejsza municypalność, jest wzniesienie na placu targowym oddzielnego i ładnie urządzonego budynku, w którym znalazłyby pomieszczenie odpowiednio zbudowane jatki i sklepy do sprzedaży produktów spożywczych i galanterji.

Zarząd miejski projektuje, ażeby na poczet lokowanego w warszawskim kantorze Banku państwa funduszu nienaruszalnego zaciągnąć 20,000 rs. pożyczki i za te pieniądze wznieść odpowiedni budynek na placu targowym.

Z opłaty dzierżawnej możnaby pokryć zaciągniętą pożyczkę, a nadto przewyżką wzmocnić fundusze miejskie, które skutkiem wzmagających się wydatków potrzebują zwiększania dochodów.

Sprawa zaprowadzenia wodociągów, projektowana przez inżeniera Wejsblatta nie została zaniechaną, ale miasto pragnie się obliczyć, czy oferta przedsiębiorcy nie jest zbyt wygórowaną.

Z tego względu zarządzono odpowiednie obliczenie ilości wody, jaka może być potrzebną dla konsumentów, koszt zbudowania wodociągów i możliwe wykazanie zysków w tym celu, czy nie da się obniżyć ceny wody, proponowanej w projekcie kontraktu.

Dopiero po złożeniu odpowiednich badań, miasto przystąpi do szczegółowej kalkulacji i zastanowienia się nad propozycją inżeniera Wejsblata, władze bowiem miejscowe nie chcą wywierać żadnego pod tym względem nacisku na obywateli miejskich.

Kompetentni zapewniają, że gdyby udało się z pomiędzy miejscowych osób zamożnych złożyć odpowienie konsorcjum do wytworzenia spółki, mogącej eksploatować wodociągi, byłoby to najkorzystniejszem.

Niezależnie od tego wyłonił się projekt, ażeby jednocześnie z założeniem wodociągów, dało się przeprowadzić i racjonalną kanalizację, ponieważ dotychczasowa jest niedostateczna.

Z tego względu władza municypalna zastanawia się i oblicza, czy nie byłoby korzystniejszem wypuścić obligacje miejskie na sposób Warszawy i kwestję wodociągów i kanalizacji połączyć w jedną całość i wyzyskać na korzyść miasta bez udziału osób prywatnych.

Kwestja tylko, czy na wypuszczenie obligacyj miejskich zgodzi się władza wyższa, ale ze względu na to, iż miasto posiada dosyć własności ogólnej, zabezpieczającej wartość wypuścić się mających obligacyj, rzecz ta nie powinna napotkać przeszkód.

Odbyta w miejscowym magistracie w ubiegłą środę licytacja na dzierżawę miejskich jatek, dała niespodziewanie wysokie rezultaty, jakkolwiek pierwsze licytacje spełzły na niczem.

Nowe licytacje, pomimo obniżonej sumy dały rezultaty, znakomicie przewyższające ceny, wyznaczone na licytacji pierwotnej.

Stacja bakterjologiczno-doświadczalna, urządzona przy miejscowym magistracie, jeszcze nie rozpoczęła swoich czynności, ponieważ wyznaczony do niej lekarz obznajmia się dopiero z oczekującemi stację czynnościami.

Na poświęcenie gmachu rządowego, dopełnione w zeszłą niedzielę, nie przybyli oczekiwani goście warszawscy, uroczystość tedy odbyła się wobec miejscowych władz rządowych, zakończona wspólną biesiadą towarzyską w hotelu Polskim.

Na d. 10-ty b. m. wyznaczone zostało ogólne zebranie członków Towarzystwa kredytowego m. Lublina, do zatwierdzenia sprawozdania rocznego i obioru nowych członków dyrekcji i trzech członków komitetu nadzorczego.

+ Echa radomskie.

Korespondent nasz z Radomia pisze pod d. 4-ym grudnia:

„Bazar gwiazdkowy na korzyść budowy domu zarobkowego urządzony będzie w sali teatralnej resursy miejscowej.

W skład komitetu, który zajmuje się organizacją Bazaru, wchodzą pp.: Józef Helbich, Konstanty Luboński, Władysław Luboński, Piotr Zadarnowski, Zdzisław Woszczyński, Konrad Walewski, Stefan Przyłęcki, Władysław Młocki i Marceli Rogoziński.

Bazar trwać będzie przez dni cztery, t. j. od dnia 16-go do 19-go grudnia.

Gustowne sklepy ofiarowali się urządzić: pani Marja Herdin (galanterja), pp.: Józef Grodzicki (fotografja), Adam Cybulski (porcelana), Leon Jakubowski (księgarnia), Feliks Cieszkowski (wyroby toaletowe), Aleksander Haertel (galanterja i perfumerja).

Niezależnie od tego rozbije okazały namiot własny Towarzystwo dobroczynności z różnemi przedmiotami i dwoma „koszami szczęścia".

Przystrojeniem tego namiotu zajmą się pp.: Stefan Niepokojczycki i Prosper Jarzyński.

Obowiązki sklepowych do sprzedaży pełnić będą kolejno uproszone przez komitet damy z inteligencji miejscowej.

Bilet wejścia na Bazar wynosić ma 20 kop.

Podczas Bazaru wykonane będą popisy muzyczno-dramatyczno-wokalne, według urozmaiconego programu.

Między innemi odegrane zostaną jednoaktówki: „Bzy kwitną" Przybylskiego, „Dwie teściowe", „O chlebie i wodzie" i „Spotkanie", w których pole do popisu znajdzie utalentowana aktorka, p. Fertner.

Z deklamacją zaprodukują się panie: Marja Święcka i Flora Nowiczówna; humorystyczne monologi wypowiedzą pp. Pol i Kosiński.

Podobny Bazar zorganizowany był po raz pierwszy w Radomiu w r. 1887-ym.

We wsi Staszówek (pow. sandomierski) przebywała chwilowo u swojej znajomej niejaka Marja Kozikowska wraz z 3-letnią córeczką Heleną.

Matka nienawidziła swoje dziecko i źle się z niem obchodziła.

Powróciwszy w dniu 1-ym b. m. do domu w stanie rozdrażnionym, usiłowała otruć córkę i w tym celu wlała przemocą do ust dziecka łyżkę kwasu karbolowego.

Na płacz dziecka nadbiegła gospodyni domu Marjanna Maruszewska i widząc dziecinę zmienioną o raz stojącą na stole flaszkę z jakimś płynem, natychmiast wezwała miejscowego felczera, który, przybywszy w porę, zdążył jeszcze uratować nieszczęśliwą dziecinę od niechybnej śmierci.

Wyrodną matkę, która z cynizmem przyznała się do ohydnego czynu, aresztowano."

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 10-go grudnia, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego handlu i przemysłu w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krak.-Przedm. № 66-ty), odbędzie się posiedzenie członków sekcji III-ej przemysłu rolnego.

— D. 11-go grudnia, w rządzie gubernjalnym piotrkowskim, odbędzie się licytacja na dostawę w r. p. na rok, dwa, trzy lub cztery lata drzew i węgli kamiennych dla wojska. Drzewa należy dostawić: do Piotrkowa i powiatu piotrkowskiego 4806 sążni (wadjum rs. 5000), do Łodzi i powiatu łódzkiego 7642 sążni (wadjum rs. 11,900), do powiatu częstochowskiego 6192 sążni (wadjum rs. 6500), do brzezińskiego 1712 sążni (wadjum rs. 2200), do łaskiego 90 sążni (wadjum rs. 100), do noworadomskiego 638 sążni (wadjum rs. 500), do rawskiego 1029 sążni (wadjum rs. 1200), do będzińskiego 335 sążni (wadjum rs. 300); ogółem do całej gubernji drzewa 22.444 sążni (wadjum rs. 27,700).

Ze świata.

× **Z Krakowa** donoszą nam pod dniem 6-ym b. m.: „Dziś przybył tu namiestnik hr. Badeni i zatrzyma się przez dni kilka dla udzielania posłuchań. — Helena Modrzejewska przybyła wczoraj wieczorem do Krakowa i rzecz naturalna, zaraz zjawiła się w teatrze, a wieczorem odwiedziła dawną koleżankę, Antoninę Hoffmanową. Modrzejewska po szeregu występów we Lwowie powraca wprost ze Stanisławowa, gdzie jednem widowiskiem, wraz z Żelazowskim i kilku innymi artystami lwowskimi przyszła w pomoc niebogatej stanisławowskiej drużynie artystycznej. Tu rozpoczyna występy d. 8-go b. m. w komedji Szekspira „Jak się wam podoba?" Dwie próby dziennie odbywa. Koło artystyczno-literackie przygotowywa na cześć artystki bankiet.—Koncert kompozytorski Żeleńskiego miał wielkie powodzenie. Sala teatru przepełniona była słuchaczami. Żeleński otrzymał wspaniały wieniec. Wyjątki z opery jego „Goplana" przyjmowano hucznemi oklaskami ze strony znawców. — Duchowieństwo djecezji wysłało deputację do Lwowa, celem powitania nowego biskupa, ks. Puzyny. — Józef Kotarbiński wygłosił wielce interesujący odczyt „O sztuce aktorskiej".— Wirtuoz berliński, Adolf Grünfeld, przybył tu dla dania jednego koncertu. Znakomity artysta gościnnie jest podejmowany u licznych znajomych ze sfery zamożnych przemysłowców. — Zygmunt Sarnecki napisał nową sztukę na tle powieści Elizy Orzeszkowej „Bene nati", zatytułowaną „Harde dusze". Pani Orzeszkowa aprobowała pracę Sarneckiego z wdzięcznem uznaniem.—Na pierwszy kurs wykładów na uniwersytecie tutejszym na bieżący rok szkolny zapisało się na wydział teologiczny uczniów 21, na prawniczy 190, na lekarski 42, na filozoficzny 41. Z powodu otwarcia wydziału lekarskiego we Lwowie liczba nowo wstępujących na wydział ten w Krakowie znacznie się zmniejszyła, w r. z. bowiem wstąpiło 93. Również mniej uczniów zapisało się na filozofję, gdyż w r. z. było nowo wstępujących 61. Przybyło tylko prawników 13.— Jak pożytecznem jest tutejsze Towarzystwo ratunkowe (pomocy w nagłych wypadkach zasłabnięcia), z młodych lekarzy złożone, dowodzi cyfra 125 pomocy, udzielonych w ubiegłym miesiącu."

× **Milczący telefon.** Telefonistki w Karlsbadzie mogą spać spokojnie przez cały czas zimy. Jak się dowiadujemy z urzędowego źródła, bo z raportu, przedstawionego głównemu zarządowi poczt i telegrafów, w ciągu ubiegłej zimy, od końca listopada do początku marca, nie prowadzono *ani jednej* rozmowy w Karlsbadzie. Oczywiście w miesiącach letnich telefonistki karlsbadzkie bywają od czasu do czasu niepokojone...

× **Na sezon** tegoroczny w Monte Carlo dyrekcja zakładu przygotowała opery następujące: „La Jacquerie" Lalo, „Armidę" Glucka, „Marę" Hummla, „Lohengrina" Wagnera, „Don Juana" Mozarta, „Królowę Saby" Goldmarka, „Mefistofelesa" Boito, „Manon" Masseneta, „Carmen" Bizeta, „Lakmé" Delibesa i inne. W rzędzie artystów spotykamy nazwiska pp. Van Dycka, Cremonini, Gianini, Gibert, Engel, Imbart, Bouvet, Gresse, Pini-Cersi, tudzież pań Calvé, Gini-Pizzorni, Pinkert, Lellini, Bréjcon-Gravière i inn. W balecie wystąpi p. Zucchi.

× **Dobre polowanie.** Przed kilku dniami odbyło się wielkie polowanie członków gminy Gross-Wien. Polowano na Simmeringu w 200 strzelb. Oto rezultat polowania:

Dano strzałów	2000
Zabito zajęcy	20
Zabito psy	2
Raniono kierownika polowania . . .	1
Postrzelono ludzi z naganki	2

To się nazywa... pudłować!...

BAŃKI MYDLANE.

Z parafraz.

Reżyser, widząc, że się z operą udało, chciał ją często powtarzać; cóż się z kasą stało? Za drugim, trzecim razem bardzo ją osłabił, za czwartym jeszcze bardziej, a za piątym zabił.

*

Maleńki Józio, który już przeszedł mitologję dla dzieci, wraca do domu w stanie politowania godnym.

— Józiu! Bójże się Boga! Coś ty z sobą porobił!— woła matka—gdzieżeś ty wlazł?

— Do kubła z popiołem.

— Na co?

— Bawiliśmy się w Feniksa. Kazano mi powstać z popiołów...

*

Z aforyzmów dekadenta.

Szmer spojrzeń kobiety rodzi fontannę kwiatów wonnych w sercu mężczyzny.

Koronkowy uśmiech kobiety ciepłem futrem otula serce mężczyzny.

Wonny pocałunek kobiety nawet żelaznego człowieka zmienia w kamiennego bałwana.

Cysterna kobiecego serca mieści w sobie wszystkie niebieskie marzenia i różowe nadzieje zakutych w stałość kochanków.

*

Po miłości krążąc morzu
Stary sercem, młody ciałem,
Łodzią życia przemisternie
Sterowałem, wiosłowałem.
Lecz naprózno prułem falę
Spienionemi wiosły memi,
Próżne, próżne to mozoły:
Nigdzie ziemi! nigdzie ziemi!
Byłbym ręce już opuścił,
Gdyby nie to, że świeciło
Mi ognisko, w cieniach nocy
Promiennemi snopy biło.
Tem ogniskiem, co to sprawia,
Że na skrzydłach wiatru lecę,
Wiara silna jest, że serce
Wreszcie znajdę gdzieś kobiece.
Wśród ciemności, wśród mgły nocnej
Jasną gwiazdą świeci wiara,
Więc nie mówcie: to nie gwiazda,
To jest tylko błędna mara.
Bo inaczej, jeśli stracę
Moją gwiazdę, moją wiarę,
Łódź o skały się rozbije,
Gdy ją chwycą mroki szare.

— Wspominaliśmy niedawno, że właściciel firmy Pulsa na placu Teatralnym z okoliczności otwarcia sklepu perfumeryjnego przeznaczył 50% dochodu *brutto*, osiągniątego w ubiegłą sobotę na cel dobroczynny. Dochód ten uczynił sumę rs. 81 kop. 79, którą też złożono na ręce redaktora naszego pisma z przeznaczeniem dla niezamożnych uczniów.

W dzień urodzin ś. p. profesora Aleksandra Szumowskiego, przypadających dnia 8-go grudnia, dzieci składają rs. 5.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

HENRYK CHMIELEWSKI,

obywatel ziemski,

opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu w majątku swym w Grochowie dnia 6 grudnia 1894 r., przeżywszy lat 64.

W nieutulonym smutku pogrążona żona, córki, syn, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 10-ym grudnia, o godzinie **11-ej** przed poł., i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **2 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. 5683

Przewiezienie zwłok z Grochowa do kościoła nastąpi w niedzielę po południu.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

† W dniu 9-ym grudnia r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze **rodziny Smorczewskich**, a to z legatu przez niegdy Natalję Smorczewską uczynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. 1399

† W d. 10 b. m., tj. w poniedziałek, jako w dniu imienin

ś. p. Walerji Peżyńskiej,

za spokój jej duszy odprawione zostanie nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, na które zaprasza się życzliwych. 5680

Ś. † P.

EMIL SCHULZ,

jedyny syn Augusta i Heleny z Herbstów,

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Bogu dnia 7-go grudnia r. b., przeżywszy lat 31.

W głębokim smutku pogrążeni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła ewangelicko-augsburskiego w dniu 10-ym grudnia, to jest w poniedziałek, o godzinie **1-ej** po południu, na cmentarz tegoż wyznania. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —5695—

† Ś. p. Kajetan Szaniawski,

obywatel m. Warszawy. —5683—

zmarł w d. 5-ym grudnia r. b., przeżywszy lat 87.

Pozostałe wnuki zapraszają rodzinę, krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dolnym kościele św. Aleksandra, w d. 9-ym b. m., t. j. w niedzielę, o godz. **10-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Ś. † P.

Franciszka z Kozłowskich

GRUDZIŃSKA,

obywatelka ziemska, 5696

opatrzona śś. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu, d. 6-go grudnia, w majątku Wylezinek, w powiecie rawskim, przeżywszy lat 67.— Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafjalnego w Sierzchowach, nastąpi w niedzielę, d. 9-go grudnia. Dnia następnego, o godzinie **10-ej** zrana, nabożeństwo żałobne i pogrzeb. Na te smutne obrzędy pozostali w ciężkim smutku córka i wnuk zapraszają przyjaciół i życzliwych.

† Za duszę ś. p. Róży Sobańskiej,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w d. 10-ym grudnia w kościele panien wizytek, o godzinie **9-ej**. 5658

Ś. † P.

EDWARD GOLLACK,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu w Zgierzu dnia 7-go grudnia 1894 roku, przeżywszy lat 57.

W smutku pozostała żona i rodzina zmarłego zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające dnia 9-go grudnia, o godzinie **3-ej** po południu, z domu W-go Oskara Maczewskiego w Zgierzu, na cmentarz ewangelicki. 1469

† D. 11-go grudnia, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Wilhelma Ward,

odbędzie się msza śwtęta za spokój duszy, w kościele św. Krzyża, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów. —5669—

† W poniedziałek, to jest dnia 10-go b. m., w kościele św. Kazimierza (pp. Sakramentek) na Nowem Mieście, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p.

Pelagji z hr. Zamoyskich hrabiny Branickiej,

protektorki arcybractwa Nieustającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu, na które senjor tegoż arcybractwa rodzinę i krewnych nieboszczki, oraz jej przyjaciół i członków arcybractwa najuprzejmiej zaprasza. 5671

Ś. † P.

Zofja Łempicka,

po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła w Kiszyniowie dnia 1-go grudnia 1894 r. 3—5656

† D. 11-go grudnia, we wtorek, jako w rocznicę śmierci

ś. p. Stanisława Grodeckiego, 5664

kapitana warszawskiej straży ogniowej, o godz. **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo, w kościele N. Marji Panny na Lesznie, na które wdowa z synami krewnych i życzliwych zaprasza.

W poniedziałek, dnia 10-go grudnia, jako w drugą rocznicę zgonu

Ś. † P.

Walerji z Buchowskich MASZEWSKIEJ,

w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostały mąż wraz z córkami i synami zapraszają. 5659

† Za duszę

ś. p. Pelagji z Zamoyskich hr. Branickiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w d. 10-ym grudnia, t. j. w poniedziałek, w kościele po-karmelickim przy Krakowskiem-Przedmieściu, o godz. 11½ przed południem. 5687

† W dniu 10-ym grudnia r. b., jako w trzecią rocznicę śmierci

ś. p. Juljusza Worytko,

odprawioną zostanie żałobna wotywa za spokój jego duszy, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-ej** przed poł., na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza. —5647

NADESŁANE.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Baku 7-go grudnia. (*Tel. Ajen. półn.*) — Dzisiaj na parowcu „Cesarzewicz Aleksander" przybyło z Persji do Baku nadzwyczajne poselstwo perskie z księciem perskim na czele. Poselstwo jedzie do Petersburga.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 7-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Jenerała chińskiego Kunga zdegradowano za to, że nie przeszkodził splądrowaniu miasta Kinczu, zdobytego napowrót przez chińczyków.

Londyn 7-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Tsung-Li-Yamen (chinska rada stanu) postanowiła wysłać pełnomocnika swego do Tokio, celem prowadzenia bezpośrednich układów z Japonją o pokój przy pomocy posła amerykańskiego w Tokio, który poro-

zumiewał się dotąd w tej sprawie wyłącznie z posłem amerykańskim w Pekinie.

NOWA KONGREGACJA.

Rzym 7-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — W tych dniach już pojawić się ma bulla papieska o utworzeniu nowej kongregacji w świętem kolegjum dla kościołów katolicko orjentalnych. Opublikowana tu konstytucja apostolska dla tychże kościołów sprawiła silne wrażenie. Stanowiska ich odrębne wzmacniają zwłaszcza postanowienia, zabraniające otwierania na Wschodzie kolegjów rzymsko-katolickich, tudzież nakazujące powrót na łono kościołów unicko-orjentalnych tych osób, które przyjęły obrządek rzymsko-katolicki.

Budapeszt 7-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Dzienniki węgierskie prowadzą żywą kampanję przeciw hr. Kalnokyemu.

Budapeszt 7-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Węgierski minister obrony krajowej Fejerwary przybył dziś do Wiednia i miał niezwłocznie trzygodzinne posłuchanie u cesarza.

Berlin 7-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Skutkiem zajść wczorajszych w parlamencie zamierzają konserwatyści zażądać zmiany regulaminu celem wzmocnienia władzy przewodniczącego.

Berlin 7-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W*).— Kanclerz Hohenlohe ma podczas rozpraw budżetowych wygłosić wielką mowę programową.

Paryż 7-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*)—Po zbadaniu ksiąg pewnej firmy, obwinionej o nieprawidłową dostawę dla armji, policja aresztowała Kamilla Dreyfusa, b. deputowanego i dyrektora dziennika *Nation*. W księgach była notatka o wypłaceniu Dreyfusowi sumy 80,000 franków.

Paryż 7-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — *Eclair* donosi, że aresztowano jedenastu anarchistów trudniących się włamywaniem w celach kradzieży.

Marsylja 7-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Cesarzowa Elżbieta spędziwszy tu tylko kilka godzin odpłynęła na parowcu „Chanzy" do Algieru.

Z sali obrad.

Obrady młynarzy.

W niezwykle licznym komplecie obradowała wczoraj sekcja handlowa w warszawskim oddziale Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu nad kwestją młynarstwa krajowego.

Blizki termin zjazdu petersburskiego nadał samej sprawie charakter wysoce żywotny; że zaś przedmiot zainteresował nietylko producentów młynarskich, ale i producentów rolnych i cały świat handlowy, przeto i sala posiedzeń wypełniła się po brzegi, a obrady przeciągnęły się do późna.

Zagaił je p. K. Natanson, wykazując potrzebę wczesnego porozumienia w przedmiocie, obchodzącym tak blizko ogólną produkcję krajową, przygotowania odpowiednich referatów, rozesłania ich komu należy, wreszcie wybrania stosownej delegacji, mającej przyjąć charakter rzeczników potrzeb producentów miejscowych.

W dalszem objaśnieniu p. N. zaznaczył, iż porządek dzienny przyszłego zjazdu dopiero wczoraj ogłoszony został w Petersburgu i że z chwilą otrzymania o tem wiadomości zarząd zwrócił się drogą telegraficzną o powiadomienie go o treści. Odpowiedzi dotąd nie otrzymano i dlatego w tym przedmiocie brak dokładnych wskazówek.

Nakoniec p. N., nie czując się dość kompetentnym do traktowania sprawy zbyt specjalnej, zaproponował zebraniu powołanie na przewodniczącego p. Wernera, najbliżej z kwestją obeznanego.

Zgromadzeni wybór ten jednogłośnie zaakceptowali i dalszy przebieg obrad odbył się już pod przewodnictwem pana W., który rozpoczął je od doskonale sformułowanego poglądu na sprawy młynarskie ostatniej doby, biorąc za punkt wyjścia wnioski i poglądy wyrażone na zjeździe petersburskim w r. 1888.

Już zjazd rzeczony poruszył między innemi kwestję nałożenia odpowiedniego podatku od mlewa, [illegible]czając cyfrę jego do wysokości 1 rs. od worka 5-p[illegible]owego. Podatek wszakże taki uznany został ogólnie za nader uciążliwy i nietylko że nie zgodzono się na jego zastosowanie, ale nadto wobec powszechnego utyskiwania na nieodpowiednie położenie młynarskie postanowiono zbadanie kwestji zasadniczo, jakie młyny dają dochody i jaka jest przeciętna wydajność ziarna. Jednocześnie też uwaga zjazdu zwrócona została w inną stronę i na plan pierwszy wystąpiła sprawa wywozu mąki za granicę. Przy bliższem jednak wniknięciu w naturę produkcji mącznej w państwie ustaliło się ogólne przeświadczenie, iż poważne traktowanie eksportu zagranicznego nie było jeszcze na dobie i że w kierunku tym należy przedsięwziąć ulepszenia niezbędne.

Jakoż od czasu tego, dążność do osiągnięcia zamierzonego celu ani na chwilę nie została zaniechaną, choć jak praktyka wykazała, ze skutkiem bardzo mało zadowalającym. Wprawdzie powstały olbrzymie młyny, o produkcji kolosalnej, niemniej warunki położenia geograficznego, jak i konkurencja środkowej Europy i Ameryki wszelkie współzawodnictwo na tem polu zredukowały do nader szczupłych rozmiarów. Doświadczenie ostatnich lat kilku wykazało, iż w szczęśliwszem nieco położeniu znalazły się tylko miejscowości w pobliżu portów morza Czarnego położone i że zbyt mąki russkiej ogranicza się do Konstantynopola, Szwecji, Danji i kilku jeszcze innych miejscowości.

W dalszym ciągu interesującego wykładu p. Werner dotyka spraw, mających stanowić przedmiot uwagi obecnego zjazdu petersburskiego, i sądzi, że dotkną one prawdopodobnie kilku pytań, dających się skreślić w niewielu punktach, mianowicie: wyjaśnienie powodów nie sprzyjających eksportowi mąki za granicę, kredytu dla młynów, wreszcie stosunków transportowych. Wyjaśnia też mówca, jak punkty te zarysowują się ze stanowiska interesu naszego młynarstwa, tudzież, o ile w tem samem co my położeniu znajdują się i inne prowincje państwa.

Cała waga sprawy oprze się o kwestję taryf różniczkowych, które i po wypadku rzeczonym odgrywają rolę decydującą. Taryfy te mogą zaszkodzić lub pomódz naszej produkcji, w każdym zaś razie na kwestję tę należy zwrócić szczególne baczenie, gdyż od jej rozwiązania zależy niemal wszystko.

W tym samym duchu wypowiada swój odczyt o potrzebach młynarstwa krajowego p. Szaniawski. Odczyt jego stanowi poniekąd szersze rozwinięcie poglądów p. Wernera, choć w konkluzjach swoich przychodzi do różnych nieco wniosków.

Zaznaczywszy podejmowane już przedtem prace delegacji w sprawie rozwoju i podniesienia młynarstwa krajowego, pan S. charakteryzuje dzisiejsze położenie przemysłu młynarskiego w Europie, wykazuje, jaką w niem rolę odgrywa młynarstwo angielskie, jak trudną jest z niem konkurencja krajów innych, jakie w dostawie mąki na rynki europejskie zajmuje miejsce Rosja i wreszcie przechodzi do warunków produkcji miejscowej.

My produkujemy głównie na potrzeby lokalne; młynarstwo nasze stoi w stanie nieodpowiednim dla kraju rolniczego, a warunki, w jakich dokonywa się produkcja, bynajmniej rozwojowi tego przemysłu nie sprzyjają. Pokonywają nas nietylko wielkie zakłady młynarskie, nietylko napływ mąki, przychodzącej na nasze rynki, lecz również i brak rozwoju technicznego, brak odpowiednio wykształconych w zawodzie specjalistów, wskutek też czego produkcja nasza nieustannie się zmniejsza, jak świadczą o tem źródła urzędowe, z *Wiestn. Finansów* na czele.

Jako środki zaradcze mówca wskazuje: wprowadzenie giełdy produktowo-mącznej, przyjęcie jednakowej numeracji w oznaczeniu gatunków mąki, unormowanie w sposób odpowiedni opłat taryfowych, podniesienie skali wykształcenia miejscowych młynarzy przez założenie szkoły fachowej, wreszcie wytworzenie stałej delegacji, sprawy młynarstwa w nieustannej pieczy mającej.

Referat p. Sz. uzupełnia jeszcze p. Małyszczycki zwróceniem uwagi na statystykę i jej znaczenie w młynarstwie i w konkluzji stawia wniosek, dotyczący wydawnictwa specjalnego, w formie dodatku młynarskiego, informującego producentów w sprawach, z ich fachem związanych.

Dział referatów kończy wreszcie p. Kohn odczytem o taryfach przewozowych i potrzebie odpowiedniego ich zastosowania do wymagań miejscowych.

W następstwie prezydjum stawia zebraniu dwa pytania: o ile uznaje ono za potrzebne wybranie delegacji i jaki ma być zakres tej ostatniej.

Przyjęcie jednomyślne pierwszego z pytań sekcji uzupełniono przez wybranie do delegacji 10 członków, a mianowicie pp. Bekermana, Kohna, Krauzego, Małyszczyckiego, Suligowskiego, Wernera, Rosenbluma, Jentysa, Wretowskiego i Szaniawskiego; przed pytaniem drugiem rozpoczynają się wielce ożywione dyskusje, wśród których p. Natanson zaznacza potrzebę rozdzielenia właściwego zadania delegacji na dwie części: na prace przygotowawcze do zjazdu petersburskiego i prace podniesienia młynarstwa krajowego dotyczące, p. Rosenblum wyjaśnia zadanie delegacji w stosunku do przyszłego zjazdu, p. Bekerman mówi o niezbędności klasyfikacji towaru i zastosowania do gatunku mąki i taryf odpowiednich, nakoniec inny z mówców prosi o zaproszenie do obrad przedstawicieli sekcji rolnej.

W duchu wysoce racjonalnym dowodził też p. Rosenblum potrzeby przyznania młynarstwu stanowiska eksportowego i przedsięwzięcia tych środków, które do rozwoju jego przyczynić się mogą.

Nakoniec w sprawie wywozu otrąb za granicę w dwóch doskonale opracowanych referatach przemawiali pp. Jentys i Bekerman.

Przed zakończeniem posiedzenia nadeszła wreszcie z Petersburga oczekiwana depesza, obejmująca program obrad młynarskich.

Program ten obejmuje:

1) Jakie wymagania istnieją za granicą co do gatunków i dobroci mąki.

2) Jakie są koszty przemłotu i przygotowania mąki w stosunku do potrzeb zagranicy.

3) W jaki sposób otrzymać obniżkę kosztów produkcji mąki dla eksportu zagranicznego.

4) Do jakich mianowicie krajów mógłby eksport być skierowanym?

5) Organizacja ajentur dla eksportu mąki w kraju i za granicą.

6) Zaliczenia na mąkę.

7) Inspekcja nad wyrobem mąki.

8) Biuro (syndykat) młynarzy dla wywozu mąki.

9) Pismo perjodyczne młynarskie.

10) Perjodyczne zjazdy młynarzy.

11) Czy należy budować młyny specjalne, produkujące mąkę eksportową?

W zakończeniu nadmienić należy, iż delegacja rozpocznie już w dniu dzisiejszym swe prace.

Obrady jej odbędą się o godzinie 4-ej po południu w gmachu Muzeum, a prezydjum sekcji uprasza wszystkich producentów w mieście obecnych, ażeby w pierwszem tem posiedzeniu udział przyjąć zechcieli.

Wieczornica cyklistów.

Wesoło wczoraj było na Dynasach w lokalu cyklistów, u których na wieczornicę inaugurującą sezon zabaw zimowy zebrało się przeszło 150 osób.

Zabawa nosiła charakter groteskowy, wesoły, swobodny i dlatego udała się świetnie, dzięki arcy-zręcznie urządzonym niespodziankom, przygotowanym przez gospodarza.

Stół ustawiony w podkowę, estrada z fortepianem i fantami, oraz pianinem i wolną okolicą dekoracji, to tło kilkogodzinnej akcji: języków, gardziołek, rąk i ust, które wczoraj w wyjątkowym znajdowały się humorze.

Ucztę rozpoczął p. Adam Zakrzewski na cześć gości, a przedewszystkiem reprezentanta Towarzystwa muzycznego i Lutni.

Potem p. Karpiński, niezmordowany a gościnny gospodarz, rozniósł tacę, na której znajdowały się bilety w kopertach, z których każdy wygrywał jakiś fant dowcipny.

Między fantami znajdował się nawet do wygrania bilet na dzisiejszą premjerę Rovetty p. t. „Doryna", którego już żaden z żądnych widzenia sztuki śmiertelników dokupić się nie byłby zdolny.

Dalej stare koniaki, brzuchate szampanki, oryginalne fotografje, a nawet cała paka wina francuskiego przechodziły tak szybko z estrady do szczęśliwych graczów, iż opatrzeć się i zanotować rzeczy ciekawsze było wprost niemożliwością.

Gwar obdarowanych przez fortunę uciszył nieco dopiero bardzo dowcipny monolog p. Ejbla, coś w rodzaju odczytu „O Towarzystwie konkurencyjnem cyklistów", przerywany co chwila burzą oklasków.

Po p. Ejblu przemiali pp.: Frenkel, życząc zgromadzonym, aby dotychczasowych wrogów sportu: psa, takiego co nie umie jeździć na rowerze, i żonę— udało się im zamienić na przyjaciół; potem p. Jasiński przedstawiał cywilizowanego magika i flecistę, a i mistrze prawdziwi tonów, jak Noskowski i Hertz, z hojnością koleżeńską dorzucili do ogólnej zabawy kilka bardzo wesołych muzycznych figielków.

Jednem słowem, wczorajsza wieczornica cyklistowska zapisała się w kronikach sportowych jako jedna z najweselszych.

Za nią pojawią się inne, równie podobno oryginalne.

Przy tej sposobności uroczyście też wręczony został p. Skrodzkiemu dyplom mistrza jazdy w Królestwie Polskiem na r. 1895-ty, który sobie ten jeździec zdobył na rekordzie stuwiorstowym.

Dyplom wykonany został artystycznie przez p. Rutkowskiego, jako akwarela gwaszowa.

Wesoła pogadanka przeciągnęła się do godziny 3-ej po północy.

Z sądów.

O lichwę.

Zjazd sędziów pokoju m. Warszawy sądził w dniu wczorajszym wobec licznie zebranej publiczności, sprawę Szoela Zagla, mieszkańca Warszawy, oskarżonego o zajmowanie się lichwą.

Poszkodowani Jan Kruszyński i Józef Gothard, powołując się na zatwierdzone w d. 24-ym maja 1893-go r. zdanie rady państwa o ściganiu czynności lichwiarskich, ogłoszone d. 8-go czerwca 1893-go r. w numerze 76-ym *Zbioru praw* i dowodząc, że oskarżony Zagel ukrył był umówiony od udzielonej im pożyczki (100 rs.) nadmierny procent przez doliczenie tegoż do kapitału i skutkiem tego otrzymał od dłużników weksel na 124 rs. oraz inne jeszcze procenty w kwocie 41 rs., uprosili o ukaranie lichwiarza.

Oskarżony do winy się nie przyznał, utrzymując, iż pożyczka udzielona przezeń oskarżonym była przed wydaniem prawa o lichwie i że przeto w myśl ogólnej zasady, według której prawo nie ma mocy wstecznej, do czynu jego nie może być stosowany późniejszy artykuł 180 ustawy o karach wymierzanych przez sędziów pokoju.

Obaj poszkodowani—z których Gothard był w sprawie cywilnej poręczycielem Kruszyńskiago—oskarżenie stwierdzili, dodając nadto, iż Zagel doskonale wiedział o krytycznem ich położeniu materjalnem i że oskarżony dręczył ich procentami po wydaniu nowego prawa o lichwie, nie może więc się tłumaczyć późniejszem jego ogłoszeniem.

Świadkowie ze strony poszkodowanych zeznali jednomyślnie, iż Zagel podczas prowadzonych z nim pertraktacyj o polubowne zakończenie sprawy, przyznał się do otrzymania 40 rs. procentu, oprócz wliczonych do kapitału 24 rs. i że nawet pewnego razu proponował ugodę w ten sposób, aby mu zapłacić jednorazowo 70 rs., resztujące zaś pieniądze miały być wypłacone przez poręczyciela w ratach miesięcznych po rs. 10.

Następnie jednak, gdy już dłużnicy i na te warunki zgodzili się, Zagel, żałując snać swej propozycji, cofnął ją i zażądał następnie za 4-miesięczną prolongatę zapłaty 24 rs.

Po długich targach przyjął znów 13 rs. procentu i czekał 3 miesiące, potem zaś wystąpił ze sprawą.

Sędzia pokoju 18-go rewiru, który sprawę tę w I-ej instancji sądził, uznając oskarżenie za zupełnie dowiedzione i stosując prawo o lichwie, skazał Zagla na 3 miesiące więzienia i 100 rs. grzywien, nakazując natychmiastowe zaaresztowanie.

Z. złożył następnie 300 rs. kaucji i wypuszczony został do uprawomocnienia się wyroku na wolność.

Zjazd sędziów pokoju, zatwierdziwszy w dniu wczorajszym wyrok powyższy, zmniejszył Zaglowi karę o ⅓ część, a to stosownie do Najwyższego Manifestu z d. 26-go listopada r. b. —*g.*—

Odpowiedzi Redakcji.

— *Prenumeratorce.* — O adresie wymienionego lekarza dowie się sz. pani w każdej aptece.

— *P. A. M.*—Dziękujemy za zwrócenie uwagi.

— *Trzydziestoletniemu prenumeratorowi.*—Dwuzłotówki z r. 1812-go i 1814-go są bardzo pospolite. Jeżeli dobrze zachowane, warte po kop. 40.

— *Prenumeratorowi z ul. Nowogrodzkiej.*—Herb, którego odbitkę otrzymaliśmy, nazywa się „Kościesza". W niektórych stronach zwą go „Strzegomia". Herb ten tak się przedstawia: w polu czerwonem biała strzała do góry żelazem wzniesiona, a od dolnej prawie połowy na dwie połowy rozdarta; nad rozdarciem ramię poziome krzyża, na hełmie trzy pióra strusie. Niektóre domy obok piór mają dwie palmy.

— *Prenumeratorowi w Hucie przez Lipno.*— O kredycie, jaki Bank państwa otwiera dla rozwoju przedsiębiorstw przemysłowych, gospodarstw rolnych, a nawet drobnych rzemiosł, w miarę rozwoju tej sprawy, stale podajemy wciąż wiadomości, oparte na źródłach urzędowych. W № 320-ym naszego pisma zamieściliśmy w przedmiocie tym obszerniejszy artykuł p. t. „Pożyczki przemysłowe", do którego też po bliższe informacje odsyłamy sz. pana.

— *Pani P. K.* — Chyliczki pod Piasecznem. O bliższych szczegółach poinformuje sz. panią kancelarja szkoły rękodzielniczej dla kobiet hr. Cecylji Zyberg-Platerówny, ulica Piękna № 11.

— *Panu K. Dom.* —Moneta, której odbitkę otrzymaliśmy, nazywa się „Ort koronny"; jeżeli dobrze zachowana, warta kop. 40. Nic dziwnego, iż w katalogach Bolcewicza sz. pan nie znalazł żądanych objaśnień co do znaczenia dawnych monet, katalogi te bowiem nie są podręcznikami numizmatycznemi, lecz zwykłemi cennikami handlowemi, a przecież, o ile z listu wnosiliśmy, sz. panu szło o nic więcej, jak tylko o ceny numizmatów? Jeżeli idzie o naukowe traktowanie przedmiotu, odsyłamy sz. pana do „Podręcznika" Zagórskiego, od którego należy rozpocząć studja. Inicjały na monetach oznaczają pierwsze litery imienia i nazwiska ówczesnego intendenta mennicy, a więc F. H. znaczy Fryderyk Hunger, K. G.=Karol Gronau.

— *Stałemu czytelnikowi w K.*—Prawo o szlachectwie w Królestwie Polskiem ogłoszono d. 7-go lipca r. 1836-go.

— *Panu T. B. w Pabianicach.* — Wszystkie przytoczone warjanty mogą być zastosowane, każdy z nich bowiem z jednaką ścisłością oddaje myśl, jaka przez zdanie to wyrazić się winna.

— *Dwunastoletniemu prenumeratorowi.*— Główny zarząd kolei syberyjskiej mieści się w Petersburgu. O ile wiemy, na otrzymanie posady liczyć niepodobna, wszystkie bowiem miejsca są zajęte; nie ma nawet nadziei, aby w blizkiej przyszłości wakanse jakie otworzyć się mogły.

— *Panu M. Kasp.*—Szkoła rolnicza i ogrodnicza w Humaniu ma kurs sześcioletni. Pensjonarze opłacają rocznie rs. 150, półpensjonarze rs. 100, przychodni zaś rs. 20. Do szkoły mają wstęp młodzieńcy od 14—20-go roku życia; pierwszeństwo posiadający świadectwa z ukończenia trzech klas gimnazjum lub szkoły realnej.

— *Panu T. S.*— Nowi kandydaci o tyle mogą wstępować od Nowego roku do szkoły prywatnej handlowej, o ile jest miejsce wakujące.—Lafontaine urodził się d. 7-go lipca r. 1621-go, Molière d. 15-go stycznia r. 1622-go, zaś Alfred de Musset d. 11-go grudnia r. 1810 go.

— *Henrykowi.* -- Po nad to, cośmy wydrukowali, nic nie wiemy. Możeby się sz. pan poinformował w zarządzie wojskowym?

— *Pani Julji Z.*—Litery T. L. B. na szelągach miedzianych, t. zw. „boratynkach", oznaczają inicjały głównego w epoce tej dzierżawcy mennic. Tytusa Liwjusza Boratini'ego. Inicjały, znajdujące się na późniejszych monetach, oznaczają imiona i nazwiska ówczesnych intendentów mennicy. I tak: G. lub V. G.=Von Gartenberg (1765—1772), F. S.=Fryderyk Sylm (1765—67, tylko na monetach srebrnych), J. S.=Justus Schröder (1768—72, tylko na monetach srebrnych), A. P.=Antoni Partenstein (1772—74; znajdują się atoli grosze z inicjałami A. P. z r. 1776 i 77-go i te należą do rzadkich), E. B.=Efraim Brenn (1774—1793), J. S.=Jan Stockman (1810—1811), J. B.=Jan Benick (1811—1830), F. H.=Fryderyk Hunger (1827 do 1830; trafiają się wszakże trojaki z inicjałami F. H. z roku 1832-go i te należą do rzadkich, cenią się zwykle po rs. 5), K. G.=Karol Gronau (1830—1833), J. P.=Jerzy Pusz (1830—1834), M. V.=*Monetaria Varsaviensis*, M. W.=Mennica Warszawska.

— *Panu A. Fr. w Aleksandrowie.* — Uwagi sz pana stanu rzeczy nie zmienią, gdyż rozkłady jazdy układane są na konferencjach kolejowych przy uwzględnieniu interesów ogólnego ruchu w państwie. Zresztą—już spóźnione.

— *Dawno znajomemu.*—Szczegóły o projektowanym podatku na rzecz szpitali warszawskich podaliśmy w № 317-ym *Kurjera* z d. 16-go listopada r. b., do nich więc odsyłamy sz. pana. W każdym razie podatek ten czeladzi cechowej dotyczyć nie będzie, czeladź ta bowiem wnosi już oddzielną na ten cel opłatę.

— *Panu Ks. Sz. N.* — W tego rodzaju interesach pośredniczyć nie możemy. Komu sprzedaż powierzyć—nie wiemy.

— *Panu W. Ziel.*— 1) Obecnie panujący król Hellenów Jerzy I-szy jest synem Chrystjana IX-go króla duńskiego. 2) Macaulay, Draper.

— *Pani Marji P.* — O ile wiemy, dwukołowców z motorami niema dotąd w tutejszych sklepach. O sprzedaży nastąpią prawdopodobnie we właściwym czasie ogłoszenia.

— *Stałemu prenumeratorowi.*—Taryfy strefowe wejdą w życie dopiero od d. 13-go grudnia, dziś więc trudno udzielić informacji.

— *Stałemu prenumeratorowi z ul. Bednarskiej.*— Adres: *Bureau central de bienfaisance du baron M. de Hirsch. rue de Bellechase, 36, à Paris.*

— *Panu W. J. w Częstochowie.*—Dziełka, specjalnie traktującego rzecz o farbowaniu guzików, nie znamy.

— *Stałemu prenumeratorowi w Częstochowie.*— Jako urodzony d. 14-go października r. 1874-go, do powinności wojskowej powołany pan będzie dopiero w r. 1896-ym. Posiadane świadectwo daje prawa do ulg 3-go rzędu.

— *Przyrodniczce.* — Avery Elroy: „Pierwsze zasady fizyki", w przekładzie Wł. Kwietniewskiego, rs. 1 kop. 50; Wł. Połkotycki: „Krótki podręcznik fizyki", rs. 1 kop. 50; Br. Znatowicz: „Zasady chemji ogólnej", rs. 2.

— *Panu M. Bar. w K.*—Specjalną monografję napisał Stanisław Rewieński: „Pies, jego gatunki, rasy, wychowanie, utrzymanie, użytkowanie i układanie". Dzieło ozdobione licznemi drzeworytami; cena rs. 1 kop. 20.

— *Panu J. H. Os. w Kownie.*— Adresu fabryki welocypedów o motorach parowych nie znamy. Przypuszczamy, iż fabryka poczyni w swoim czasie ogłoszenia, które amatorów sportu welocypedowego poinformują o wszelkich szczegółach.

— *Prenumeratorowi z pod Warszawy.*—Takiego zakładu wychowawczego u nas niema.

— *Pani Amelji E.*— Adresów pensjonatów żeńskich w Dreznie nie znamy. Wystarczy adres: *An das königliche Conservatorium in Dresden.*

Wiadomości handlowe.

Telegramy.

Petersburg 7-go grudnia. (*Telegr. Ajencji północn.*) — Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) za 10.— funtów sterl. 92.25 płacono, —.— nie notow., —.— nie notow. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) za 100 marek 45.22½ w posz., —.— nie notow. —.— nie not. Przekazy na Paryż (kursy za 3 miesiące) ze 100 franków 36.62½ w posz., —.— nie notow., —.— nie notow. Usposobienie giełdy dla walut mocne. Półimperjały russkie nowego stempla 7.36 w poszukiwaniu, 7.39 w zaofiarowaniu. Kupony celne (za 100 r. metal.) rs. 1.47 w poszukiwaniu, 1.47¾ w zaofiarowaniu. Dyskonto prywatne 5%—7%. 4% renta państwowa rs. 95 kopiejek 25 płacono, 5% renta złota z roku 1884-go rs. 159 kopiejek — w poszuk. 5% nowa pożyczka złota z roku 1893-go —.— nie not Pożyczka premjowa I-ej emisji z r. 1864-go rs. 245 kop. — płacono. Premjówki II-ej emisji z r. 1866-go rs. 220 kop. — płacono. Listy premjowe szlacheckie rs. 189 kop. 25 płacono 5% państwową rentę kolejową 101.75 w posz., 4% pożyczka wewnętrzna z r. 1887-go I-ej emisji rs. 95 kopiejek 62½ w posz., II-ej emisji rs. 95 kopiejek 62½ w posz., III-ej emisji rs. 95 kopiejek 62½ w posz., IV-ej emisji rs. 95 kopiejek 62½ w posz., 4½% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go 101.87½ w poszuk., 4½% pożyczkę wewnętrzną konsolidowaną kolejową I-ej serji 101.— w posz., II-ej serji rs. 101.— w posz., 4% obligacje dróg żel. południ.-zachodnich rs. 94 kopiejek — płacono, 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej rs. 94 kop. 25 w posz. 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. met. 150 kop. 50 w posz., 4½% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego rs. — kopiejek — nie not., 5% listy zastawne kijowskie rs. 100 kopiejek — w poszuk., 5% listy zastawne dońskie rs. 99 kopiejek — w poszuk., 5% listy zastawne wileńskie rs. 99 kopiejek 50 w poszuk. Akcje wileńskiego Banku ziemskiego rs. 6 kop. 55 w posz. Usposobienie giełdy dla papierów mocne.

Petersburg 7-go grudnia. (*Telegr. Ajencji północn.*) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica cicho. Saksonka za czetwert wagi 10 pudów rs. 6 kop. 75 płacono Samarka za czetwert wagi 10 pud. rs. 6 kop. 25 płacono Girka za czetwert wagi 10 pud. rs. 6 kop. 50 płacono. Żyto spokojnie, w towarze gotowym wagi 6 pudów 120 zołotników rs. 5 k. 20 bez worków płacono. Żyto w towarze gotowym wagi 9 pudów, 117 zołotn. rs. 5 kop. — bez worków płacono Owies cicho, w towarze gotowym rs. 3 kop. 10 do rs. 3 kop. 50 płacono. Mąka cicho, żytnia z okolic Moskwy za 9 pudów z work. rs. 5 k. — do rs. 5 k. 40 płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 5 kop. 40 do rs. 5.90 płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 51 kop. 50 do rs. — kop.— płacono. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 5 kop. 60 do rs. — kop. — płacono. Olej konopny orłowski za pud rs. 4 kop. 90 do rs. — kop. — płacono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga I-go gatunku za pud rs. 6.10 do rs 6.20 płacono. Mączkę cukrową krystaliczną za pud rs. 4 kop. 90 do rs. —.— płacono.

Berlin 7-go grudnia. (*Telegram pryw. Kur. Warszaw.*)— Wpływ na giełdę otrzymanej dziś wiadomości, iż węgierski gabinet Wekerlego jeszcze w dniu dzisiejszym zamierza wręczyć dymisję, został sparaliżowany doniesieniem telegraficznem orzekającem, iż Wekerle obejmuje portfel ministerjum finansów. Akcje kolei warszawsko-wedeńskiej były dziś poszukiwane i miały tendencję wzmocnioną. Na rynku rubli i wartości russkich różnice kursowe były dziś niewielkie. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 10 fen., podczas gdy w dostawowych odzyskały 35 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 10 fen., krótki Petersburg o 15 fenigów, a długoterminowy o 40 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie niżej o 10 fen. (163.75), a długoterminowe o 20 fen. (162.80). Listy zastawne ziemskie straciły 10 kop. i nowa 4% russka renta państwowa z r. 1894-go 20 kop., a listy likwidacyjne zyskały natomiast 10 kop. Mniej płacono za 4½% listy zastawne russkie. Kupony celne (324.60) pozostały bez zmiany. Udziały Towarzystwa kredytowego utrzymały kurs wczorajszy (207.—). Akcyj kredytowych austrjackich nie notowano. Dyskonto prywatne podrożało o ⅛%.

Berlin 7-go grudnia (*Telegram pryw. Kurjera War.*)— (Giełda zbożowa i produktowa.)

Na rynku zbożowym panowała dziś cisza. Żyto było zaniedbane i osiągało w towarze gotowym cenę wczorajszą, dostawowym zaś oddawane było taniej o 20 fen. W handlu spirytusowym zalegała dziś cisza.

Berlin 7-go grudnia. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	221.25	Akcje dr. żel. w.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	220.60	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	220.50	Weksle na Londyn kr.	—.—
Weksle na Petersb. dł.	217.50	„ „ dł.	—.—
Bil. Ban. rus. na dost.	221.75	Weksle na Paryż kr.	—.—
4% nowa renta z r. 1894	65.70	„ „ dł.	—.—
4½% listy zast. ziem.	68.50	w tow. gotow.	116.25
Listy likwidacyjne	67.30	Żyto na wiosnę	120.50

Kursy z dnia 6-go grudnia: 221.35, 220.70, 220.65, 217.90, 221.50, 65.90, 68.60, 67.20, —.—, —.—, 20.39⁵, 20.34, 81.20, 81.—, 116.25, 120.75.

Informacje.

Wystawa w Niżnym Nowgorodzie.

Od delegacji wystawy stałej prób i wzorów otrzymujemy zawiadomienie treści następującej:

„W d. 12-ym b. m., t. j. we środę, o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu warszawskiego oddziału Najwyżej zatwierdzonego Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu (Krakowskie-Przedmieście nr. 66) odbędzie się zebranie osób, mających zamiar przyjąć udział w wystawie przemysłowej w Niżnim-Nowgorodzie w r. 1896-ym, celem omówienia kwestji stosownego pomieszczenia okazów na wystawie i zapewnienia wystawcom odpowiedniej reprezentacji. Niżej podpisani członkowie delegacji mają zaszczyt prosić osoby interesowane o jaknajliczniejsze zgromadzenie się, a to tembardziej, że ostateczny termin składania deklaracyj upływa z d. 13-ym stycznia 1895-go r.

B. Werner, B. Łącki, J. Rzętkowski. K. Natanson. R. Machlejd. W. Marczewski, K. Olchowicz, S. Natanson, Wł. Leppert, J. Leski, Wł. Rawicz, E. Nepros.

Zarządzający wystawą *St. Piotrowski.*

Nowy dom rolniczy.

Korespondent nasz z Płocka pisze pod d. 4-ym grudnia:

„Stałe, od lat kilku obniżanie cen zboża, a zarazem trudny zbyt produktów rolnych i brak kredytu, skłoniło ziemian płockich do założenia własnego domu komisowo-zbożowego.

Po kilku nieudanych w tym względzie próbach, przed rokiem z inicjatywy p. B. Żdżarskiego z Cieśli, odbył się liczniejszy zjazd ziemian, na którym postanowiono założyć w Płocku dom komisowo-zbożowy, kupić fabrykę narzędzi rolniczych w Płocku po ś. p.

Bornie, lub założyć nową, oraz założyć fabrykę nawozów sztucznych. Na urzeczywistnienie tego projektu zebrani zadeklarowali złożyć w pewnym terminie kilka tysięcy rubli; projekt ten jednakże upadł, jak sądzono, bezpowrotnie, tak z powodu niedostatecznego omówienia sprawy i niskości kapitału zakładowego, jako też z braku fachowca, któryby zajął się tak poważnym interesem, bez narażania wspólników na straty.

Po niejakim czasie powrócono do projektu pana Ż., a przyprowadzeniem go do skutku, energicznie zajęli się pp. Władysław Grabowski z Sztropia, Jan Piechowski z Kolczyna, Juljan Gościcki z Lelic i Kajetan Kozłowski z Kozłowa tak, że w przeciągu kilku tygodni sprawę załatwiono.

Wezwani na d. 30-ty z. m. obywatele ziemscy, stawili się dość licznie (około 50), którym wyżej wymienieni przedstawili projekt założenia domu handlowego.

Projekt opiewał, aby losy nowozałożonej spółki złożyć w ręce p. W. Wolibnera właściciela dóbr Gulczewo, Borowiczki, Piotrowo, Grabówka i inne, i p. Jana Barczaka, długoletniego współpracownika jednej z najpoważniejszych firm płockich, bankiersko-zbożowych, wyrobionego w zawodzie specjalisty, za którym oprócz doświadczenia i praktyki, przemawia energja, pomysłowość i stosunki z firmami zagranicznemi, co stanowi w handlu nader ważny warunek i dlatego nowozałożony dom handlowy nosić ma miano: „Dom rolniczy Wolibner, Barczak i spółka"; dom nabywać i sprzedawać będzie wszelkie produkty w zakres rolnictwa wchodzące, wełnę, nawozy sztuczne, cement, narzędzia rolnicze itp.

Z otrzymanych zysków 75% otrzymywać będą dwaj firmowi, a nadto p. Barczak bezpłatne przy kantorze mieszkanie; pozostałe zaś 25% stanowić będzie zysk od udziałów.

Korespondencję bieżącą podpisywać będzie jeden z firmowych, wszelkie zaś zobowiązania—dwóch; firma rozpocznie działanie od d. 1-go marca 1895-go r. i pod wymienioną firmą trwać ma lat 15. Postanowiono ustanowić komisję rewizyjną dla kontrolowania ksiąg i rachunków.

Zebrani projekt ten zaaprobowali i ustanowili dwusturublowe udziały. Na większą sumę udziałów zapisali się pp. Waldemar Piwnicki prezes dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego właściciel dóbr Gilino i Pionczyno, Wincenty Węgierski radca tegoż Towarzystwa wł. dóbr Bombalice, Giżyno i Zakrzewo, Juljan Gościcki z Lelic, Rościszewski z Rentiów, Czaplicki z Grombca, Stanisław i Franciszek Mieczyński z Rogozina i Przeciszewa, Stanisław Jabłoński z Kowalewa, Kajetan Kozłowski z Kleniewa, Juljan Ujazdowski z Nagórk, Robert Kunkel z Drobina i inni tak, że ogólna suma udziałów w pierwszym dniu wynosiła około 20,000 rs. Ponieważ jednak zebrany kapitał jest niedostateczny uczestnicy mają zbierać udziały tak, aby spółce nadać charakter pierwszorzędnego domu handlowego.

Wobec takich przyjaznych warunków sporządzono akt urzędowy przed rejentem Janem Gurbskim.

Do komisji rewizyjnej, stosownie do projektu, powołano: pp. Bolesława Zdziarskiego z Ciesiel, Jana Ligowskiego adw. przys. i Franciszka Mieczyńskiego z Przeciszewa."

— **O dowozie świeżego mięsa** do Warszawy z gubernij kraju „południowo-zachodniego" pisze *Kijewlanin*: Zarząd kolei południowo-zachodnich zwrócił w ostatnich czasach baczną uwagę na sprawę dowozu świeżego mięsa do Warszawy i w tym celu zaprowadził, jak wiadomo, specjalne wagony-lodownie. Przewóz mięsa w wagonach tego rodzaju w ciągu r. 1891 i 1892-go był zaledwie doświadczeniem próbnem; dopiero przewóz roku bieżącego dał wyniki, z których można wyciągnąć wnioski o możliwości rozwoju tej ważnej gałęzi handlu pomiędzy krajem „południowo-zachodnim" a Warszawą. W okresie letnim roku bieżącego przewożono mięso do Warszawy w czterech wagonach-lodowniach, z których dwa mieszczą po 200, dwa po 300 pudów. Ładowano mięso świeże przeważnie na stacjach kolei południowo-zachodnich: Berdyczowie, Cudnowie, Połonnem, Szepetówce, Sławucie i Równem. Ogółem przewieziono do Warszawy w okresie letnim 17,927 pudów, z czego największa ilość przypada na Połonne. Ponieważ liczba obecna wagonów-lodowni bynajmniej nie czyni zadość potrzebom ludności warszawskiej, przeto znaczna ilość mięsa przewożona jest nadto w zwykłych wagonach towarowych. Handel świeżem mięsem ilustruje najlepiej porównanie następujących cyfr z lat 1893 i 1894-go: W miesiącach letnich 1893-go roku przewieziono w wagonach lodowniach 10,237 pudów, w wagonach towarowych—7,244 pudów; w tymże okresie czasu 1894-go roku przewieziono w wagonach-lodowniach 17,927 pud., w wagonach towarowych—9,114 pudów, czyli ogółem w r. 1893-im 17,481 p., w r. 1894-ym—27,041 pudów. Zarząd kolei południowo-zachodnich,—którym stale wzrastający wywóz świeżego mięsa do Warszawy zapewnia znaczne zyski (dochód *netto* z każdego wagonu-lodowni wyniósł w okresie letnim 1894-go r. rs. 590 kop. 24)—prócz dokonanej już budowy lodowni do przechowywania mięsa w Berdyczowie, Połonnem i Kiwyrcach, postanowił nadto powiększyć na wiosnę r. p. liczbę wagonów-lodowni, porozumieć się z koleją warszawsko-terespolską co do budowy takich samych wagonów, wreszcie zbudować w Połonnem, a w razie potrzeby i na innych stacjach, kamerę sztucznie ochładzaną, w której przechowywane będzie mięso do czasu wysyłki.

— **Przesilenie rękawicznicze.** W ostatnich dniach czterech większych rękawiczników tutejszych zawiesiło wypłaty. Obecnie są w toku rokowania pomiędzy nimi a wierzycielami, celem uzyskania ustępstw, któreby pozwoliły utrzymać firmy dawne, a dotąd cieszące się dużem w sferach handlowych zaufaniem. Układy zostaną zapewne pomyślnie ukończone, bowiem niewypłacalność owych firm jest tylko naturalnem następstwem zwyżki cen skóry, trwającej już od półtora roku. Cena skóry podniosła się na sumę około 20 rs. na setce, tymczasem rękawicznik, posiadający wyrobioną i stałą klijentelę, nie mógł podnieść ceny o 20 kop. na parze rękawiczek, nie chcąc zrażać odbiorców. Nie podnoszono więc cen w nadziei, że przecież skóry stanieją... Tymczasem cena skór szła w górę niemal ustawicznie, a rękawicznicy jeżeli nie dokładali do sprzedaży rękawiczek, to przynajmniej nic nie zarabiali. Oto przyczyna, dla której aż cztery firmy po półtorarocznej walce z wysoką ceną znalazło się naraz w trudnościach płatniczych. Inni, nie chcąc tracić na sprzedaży, ceny rękawiczek podnieśli i jeszcze inni, mniej dbali o opinję, uciekli się do sposobu najłatwiejszego: dają gorszą, a więc tańszą, skórę. Ci przesilenie rękawicznicze przetrzymują.

— **Budżet państwa.** *Gaz. losowań* donosi, iż przewyżka dochodu nad wydatkami w budżecie tegorocznym wyniesie 150 milj. rs.

— Dowiadujemy się, iż dość żmudna czynność parafowania i zaświadczania ksiąg handlowych, wymagana przez kodeks handlowy, będzie znacznie uproszczona, a tem samem przyśpieszona. Mianowicie, jeżeli przedstawione księgi będą przesznurowane, potrzeba będzie tylko podznaczyć pierwszą i ostatnią stronicę, a sznury opatrzyć pieczęcią sądu. Czynność ta również była bardzo uciążliwą dotychczas dla sędziów handlowych.

— Z 437 kupców należących do warszawskiego zgromadzenia kupieckiego do dnia dzisiejszego wykupiło patenty na 1895-ty r. zaledwie 35, pomimo, że od chwili otwarcia poboru upłynęło dni 23 czyli blisko połowa całego terminu poborowego. Wobec tego władza miejska poleciła nie stosować do opóźniających się żadnych ulg lub ułatwień, przeciwnie ściśle przestrzegać rygorów określonych instrukcją z 1890-go roku.

Koleje taryfy.

— **Kolej obwodowa.** Departament kolejowy ministerjum komunikacyj w celu śpiesznego i ostatecznego zadecydowania projektu budowy kolei obwodowej w Łodzi, zorganizował komisję, która obecnie, rozpatrując projekt, obliczyła, że nabycie gruntów pod budowę kolei wynosić będzie 201,018 rs. 11 kop. w stosunku 40 rs. 25 kop. za sążeń kwadratowy. Linja kolei obwodowej przechodzić będzie od stacji kolejowej „Łódź" przez las miejski, w którym przetnie odnogę, prowadzącą do fabryki Szeiblerów, dalej przejdzie około fabryk Stolarowa, Welkera i zwracając się na północ, dojdzie do fabryki Altera do przystanku projektowanego w lesie miejskim, a ztąd do fabryki Poznańskiego i Kreizerbrecha, zwracając się od południa do stacji kolejowej „Łódź"; obszar wyniesie 70 dziesięcin z odnogami, 50 bez. Projekt ten prawdopodobnie zmianie już nie ulegnie.

— **Konferencje.** W przyszłym tygodniu odbyć się ma we Florencji międzynarodowa konferencja przedstawicieli kolejowych, zwołana w celu ułożenia bezpośredniego rozkładu jazdy na wszystkich kolejach do związku kolejowego należących. Ze strony kolei wiedeńskiej na konferencję wyjechali w dniu wczorajszym p. Aleksander Popiel i p. Myttek, obaj przedstawiciele wydziału ruchu wymienionej kolei.

— Po wprowadzeniu nowej taryfy pasażerskiej ceny miejsc w wagonach sypialnych będą następujące:

z Warszawy

do Wiednia	I kl.	6.44 rs.+6 m.	II kl.	4.60 rs.+4.80 m.
„ Berlina	„	10.55 m.	„	8.44 m.
„ Petersb.	„	7.36 rs.	„	5.98 rs.
„ Wilna	„	3.68 „	„	2.76 „
„ Moskwy	„	6,44 „	„	5.52 „
„ Smoleńs.	„	5,52 „	„	4.60 „

Powyższe ceny podane są łącznie z podatkiem skarbowym.

— Zarządy tutejszych kolei otrzymały rozporządzenie departamentu kolejowego, na mocy którego wprowadzić się mająca od d. 11 b. m. nowa taryfa pasażerska, wyjątkowo nie będzie stosowaną na odnogach pogranicznych kolei warszawsko-wiedeńskiej, dąbrowskiej i południowo-zachodnich. W myśl tego postanowienia ceny biletów we wzmiankowanych kierunkach, sprzedawanych na stacjach kolei warszawsko-wiedeńskiej: Aleksandrów, Granica i Sosnowice, kolei dąbrowskiej Granica i Sosnowice i kolei południowo-zachodnich: Grajewo, Radziwiłów, Wołoczyska i Ungeni, pozostaną bez zmiany i obliczane będą podług miejscowych taryf rzeczonych kolei. Opłata zaś na wszystkich kolejach w Rosji *do* lub *od* wymienionych stacyj pogranicznych pobieraną będzie podług ogólnych zasad nowej taryfy.

— Na zasadzie konwencji zawartej pomiędzy zarządami kolei warszawsko-wiedeńskiej, nadwiślańskiej, warszawsko-terespolskie i warszawsko-petersburskiej przeładunkiem wagonów szerokotorowych i wązkotorowych, należących do powyżej wymienionych kolei i podlegających wymianie na kolei obwodowaj, zajmować się zobowiązała kolej nadwiślańska. Koszty poniesione z tego tytułu przez kolej nadwiślańską w interesie kolei sąsiednich, będą zwracane i regulowane perjodycznie na zasadzie rachunków szczegółowych wystosowanych przez zarząd kolei nadwiślańskiej, Konwencja zatwierdzona już przez ministerjum komunikacyj obowiązywać zaczęła od grudnia r. b. Ponieważ wskutek zmiany systemu w przeładunku towarów na kolei obwodowej, personel służby stacj Warszawa-Towarowa na Czystem, na której cały przeładunek wagonow będzie uskuteczniony, ma być znacznie zwiększony zarząd kolei nadwiślańskiej wystąpił do władzy wyższej o zatwierdzenie funduszu na wzmocnienie służby tej stacji w sumie rs. 9,000 z górą. Stosownie do projektu zarząda, służba st. Warszawa-Towarowa ma być zwiększona o 17 osób a mianowicie: ma być zamianowany jeszcze jeden pomocnik zawiadowcy (trzeci), 4-ch oficjalistów do wymiany wagonów, 4-ch kancelistów, 5-iu wagowych i 2-ch stróży. Nowe etaty wprowadzone będą do budżetu wydatków na 1895-ty r. dodatkowo.

— **Zaprzeczenie.** Niektóre pisma kijowskie, a za niemi petersburskie doniosły, iż p. Bloch przedstawił projekt towarzystwa akcyjnego, celem eksploatacji, bez rękojmi rządowej, wszystkich linij kolei południowo-zachodnich, po ich upaństwowieniu. *Gazeta losowań* nazywa tę wiadomość zgoła bezpodstawną.

Banki i kredyt.

— **Bonifikacja.** Według informacyj *Gazety losowań*, bonifikacja dla uczestników Tow. kred. m. Warszawy za r. 1893/4 wynosić będzie ¼% od całej sumy pożyczki zahypotekowanej na rzecz Towarzystwa przed d. 1-ym października r. b., potrącona zaś będzie z raty kwietniowej przyszłorocznej.

— **Wypłata.** Na poczet dywidendy tegorocznej banki: handlowy, dyskontowy i łódzki od d. 2-go stycznia wypłacać będą rs. 15 od akcji.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 7-ym grudnia. — Przy małych, jak zwykle w piątek, obrotach na targu praskim panowała spokojna tendencja, a w cenach większe nie zaszły zmiany. Żyto nabywano chętnie, po cenach stałych. Za wyborowe płacono po $52\frac{1}{2}$ do $53\frac{1}{2}$ kop., za średnie po 51 do 52 kop. i za ordynaryjne po 48 do 50 kop. Owies słabo, wyborowy sprzedawano po 62 do 65 kop., średni po 53 do 60 kop. i ordynaryjny po 48 do 50 kop. Jęczmień spokojnie, za towar na paszę płacono 48—51 kop. Grykę nabywano po 74 do 80 kop. przy usposobieniu spokojnem. Dla kaszy jaglanej tendencja nie zniżyła się. Płacono 74—85 kop. stosownie do dobroci ziarna.

Gdańsk, dnia 6-go grudnia. —Pszenica miała tendencję mocną, przy cenach utrzymanych. Płacono za russką tranzyto wysoko-pstrą 756 gr. 100 m., czerwoną 740 gr., 742 gr. i 745 gr. 90 m., wybitnie czerwoną 780 gr. 97 mar., czerwoną obsadzoną 740 gr. 88 m., czerwoną silnie obsadzoną żytem 724 gr. 72 mar., 729 gr. 73 mar. za tonnę. Terminy tranzyto na kwiecień-maj 104 mar. w zaofiarowaniu, $103\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 105 mar. w zaofiarowaniu, $104\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec $106\frac{1}{2}$ mar. w zaofiarowaniu, 105 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 101 mar. Żyto bez zmiany. Płacono za russkie tranzyto obsadzone 711 gr. 74 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie $81\frac{1}{2}$ m. płacono, na maj-czerwiec dolno-polskie $82\frac{1}{2}$ mar. płacono. Cena regulacyjna dolno-polskiego 77 mar., tranzytowego 7[illegible] mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 671 gr. 70 mar., łagodnie żółty 659 gr. 77 mar. za tonnę. Owies targowano tylko w towarze krajowym. Groch polski tranzyto średni 96 mar. za tonnę płacono. Polski bon koński tranzyto 92 mar. za tonnę targowano. Soczewica russka tranzyto duża 140 m., 150 m., średnia 85 m., 91 m. za tonnę płacono. Otręby pszenne grube 2.75 m., bardzo grube 2.90 m., średnie $2.62\frac{1}{2}$ m., miałkie 2.60 m. za 50 kil. targowano. Otręby żytnie 2.80 m. za 50 kilogramów płacono. Spirytus bez zmiany, nie podlegający cłu w towarze gotowym $49\frac{3}{4}$ mar. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym $30\frac{1}{4}$ mar. w poszukiwaniu, na grudzień 30 m. w poszukiwaniu, na grudzień-marzec $30\frac{1}{2}$ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja słaba. Kurs w Gdańsku 222 mar. 35 fen. za 100 rs.

Okowita. — (Sprawozdanie tygodniowe). — W tygodniu ubiegłym, przy dostatecznych dowozach, usposobienie dla okowity na naszym rynku było słabe. Natomiast w interesie eksportowym ruch się zaczyna, słyszeliśmy bowiem, iż Towarzystwo oczyszczania i sprzedaży okowity sprzedało znaczną partję do Hamburga po 12 mar. bez beczki, franko porty baltyckie. — W Hamburgu cicho, a notowania pod dniem 29-ym zeszłego miesiąca były następujące: na listopad w żądaniu $19\frac{1}{8}$ mar., w poszukiwaniu $18\frac{7}{8}$ mar.; na listopad-grudzień

w żądaniu 19 1/8 mar., w poszukiwaniu 18 7/8 mar.; na grudzień-styczeń 19 1/8 mar. w żądaniu, 18 7/8 mar. w poszukiwaniu; na kwiecień-maj 19 3/8 mar. w żądaniu, 19 1/8 mar. w poszukiwaniu; na maj-czerwiec 19½ mar., w żądaniu, 19 1/4 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna 19 mar.

TABELA WYGRANYCH
w drugim dniu ciągnienia V-ej klasy 163-ej Loterji klasycznej.

Dnia 7-go grudnia 1894-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr	Wygrał rs
1430	2,000	10056	400
2285	400	11470	400
2717	400	12491	1,000
3227	400	13302	400
8348	15,000	13835	400
4791	400	18335	1,000
5286	2,000	21865	400
6613	400		

Po rs. 200 wygrały NN-ra:

2776	7671	12725	20119
3772	7686	12896	20526
4463	8363	17243	20882
6133	9039	18146	22699
7572	11857	19213	23273

Po rs. 100 wygrały NN-ra:

504	3778	8146	18697
1251	4286	9154	19516
1996	4377	9276	19668
2608	4856	10496	20243
2927	5176	11383	
3128	6648	12597	
3484	6658	12695	
3559	8135	18416	

Po rs. 75 wygrały NN-ra:

59	2880	4934	7038	8954	10834	12755	15071	17234	19463	21807
77	2958	5026	7115	75	88	12807	15118	37	79	49
216	3041	5118	20	9018	39	29	55	72	81	67
385	60	60	61	40	56	40	96	17328	86	21937
402	3118	77	97	9112	59	78	15301	75	19548	87
513	56	5213	7240	18	10907	12911	10	17400	65	22055
18	57	65	58	9252	11038	46	63	6	85	22113
601	77	70	7360	67	50	80	75	11	87	22216
24	94	85	7422	74	90	13000	15403	52	19658	43
88	3.26	96	41	77	91	14	48	55	19777	55
71	65	5333	45	89	11114	31	15513	80	19848	22319
26	71	45	61	9311	38	13136	59	94	55	66
44	77	62	65	13	40	44	15601	17514	94	77
91	79	73	69	87	53	13215	23	70	19917	22436
886	3369	86	7505	9426	63	73	26	97	40	37
901	3441	94	45	9527	11204	76	53	17600	55	69
44	81	5400	55	37	5	99	86	47	20012	95
1017	3504	15	93	66	23	13314	15725	71	29	22541
38	34	42	7609	69	48	60	55	17716	53	72
64	88	5594	28	9654	64	76	15803	51	59	86
72	3657	5614	39	59	71	13471	56	63	20153	22615
84	58	30	91	60	73	13526	62	17844	63	37
1147	3721	81	7708	81	11331	27	15977	17902	20248	70
77	43	91	50	83	47	13607	78	34	20329	22732
84	84	94	88	9741	49	13	16020	63	65	41
1288	3827	5766	7861	65	75	62	46	76	20420	22804
1336	3927	85	70	69	82	63	97	80	26	10
1402	58	98	90	73	84	79	16102	86	55	20
9	4025	5843	7911	92	11406	99	20	18007	20562	35
62	35	5906	18	9833	11520	13755	44	40	79	39
1522	42	31	72	37	36	13807	62	18208	20600	22901
84	58	36	98	62	44	64	16314	34	17	16
1633	69	48	8066	9916	11621	67	62	55	20733	23025
70	4109	54	86	24	48	85	73	18310	48	56
76	56	6018	93	10011	11821	97	87	18518	20863	64
90	79	27	8182	13	42	13902	16485	32	20915	23105
1702	4208	29	8200	14	49	52	16515	18713	21001	89
13	16	70	3	35	59	83	46	22	17	90
67	27	6146	38	53	71	14016	58	18888	69	23206
2002	32	6210	88	73	11921	34	87	18905	70	36
11	57	59	8331	79	25	14199	90	11	21130	23317
85	94	6461	38	94	12026	14203	16602	31	41	50
2114	4321	6512	65	10144	38	47	4	52	21232	57
41	64	97	68	10221	46	68	27	67	55	93
67	87	6609	82	30	12217	72	39	93	69	23442
75	4400	15	8468	70	42	14387	16712	96	21347	54
79	34	20	8610	10341	12306	14429	77	19036	92	
2265	4517	52	72	80	47	64	16846	38	21478	
2323	26	6710	78	10404	66	75	74	73	85	
52	45	42	8722	39	68	87	96	96	21582	
68	76	62	45	46	98	96	16906	98	93	
2407	97	6800	53	10552	12440	14514	36	19136	21610	
71	4684	10	58	10629	74	71	17002	66	11	
2516	96	16	77	70	94	73	41	19279	37	
27	4748	24	86	79	12587	14604	17145	86	21715	
2677	76	69	8848	95	12602	46	71	19343	28	
2774	95	6939	78	10723	77	14818	81	52	38	
2841	4863	51	90	39	12713	69	17200	94	50	
75	93	93	8952	10821	29	74	11	19440	91	

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— „Dla opuszczonej".—Bzekam w niedzielę o 2 w cukierni Sztengla (róg Marszałkowskiej i Erywańskiej). Kogom opuścił? W razie niemożności stawienia się w oznaczonem miejscu, czekam listu. 5679 „Zaintrygowany".

— X.—W ciągu 2-ch tygodni oczekuję wiadomości. Co to za powód? U mnie spokój. 5676

— Osoba, która nadesłała list w blizkie okolice Warszawy. Zaczynając od słów „Wiedz, że masz kochającą duszę na tym świecie" — a zakończyła „Tout à vous de coeur"—proszoną jest o nadesłanie adresu, lub doniesienie jak pisać, Warszawa, poste-restante—inaczej bowiem odpowiedzi na swój list nie otrzyma.—M. 5649

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW
od d. 27-go października.

KOLEJ	POCIĄGI	Odch.		Przych.	
		godziny i minuty			
Warsz.-wied. a) do Granicy i Sosnowca	Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym	11	50 w.	6	10 r.
	Pośpieszny 3 klasy	12	20 pp.	5	10 pp.
	Pocztowy 3 klasy	5	10 r.	10	10 w.
	Osob. do Piotrkowa 3 kl.	6	— w.	10	25 r.
	Osob. do Piotrkowa 3 kl.	8	15 r.	12	35 pp.
	Osob. 3 kl. do Skierniewic	9	50 w.	8	30 r.
b) do Aleksandrowa	Kurjerski I i II kl. z wagonem sypialnym	11	20 w.	7	21 r.
	Pośpieszny 3 klasy	3	40 pp.	2	15 pp
	Pocztowy 3 klasy	9	15 r.	8	40 w.
Fabr.-łódzka z Koluszek do Łodzi	Towarowo-osobowy	2	— n.	1	33 n.
	Towarowo-osobowy	8	30 r.	7	18 r.
	Towarowo-osobowy	3	30 pp.	2	12 pp.
	Towarowo-osobowy	7	25 w.	7	2 w.
	Towarowo-osobowy	9	13 w.	8	45 w.
Dąbrowska z Koluszek do Ostrowca	Osobowy	9	26 w.	12	23 pp.
	Osobowy	8	53 r.	7	5 w.
	Towar.-osob. z Koluszek do Tomaszowa	4	10 pp.	7	11 r.
Warsz.-terespolska	Pośpieszny I i II kl. z wagonem sypialnym, 3 kl. dla komunik. bezpośr.	8	53 r.	9	58 w.
	Pocztowy 3 klasy	3	33 pp.	2	— pp.
	Towarowo-osobowy 3 kl.	10	53 w.	9	18 r.
	Mieszany 3 klasy	10	13 r.	7	23 w.
Nadwiślańsk. a) do Kowla	Pocztowy 3 kl. do Kowla	2	1 pp.	3	13 pp.
	Tow.-osob. 3 kl. do Kowla	10	51 w.	7	53 r.
	Osobowy 3 kl. do Iwangrodu	7	32 r.	9	40 w.
	Towar.-osobowy z Iwangrodu do Lublina	11	48 r.	5	23 pp.
	Towar.-osob. tylko 3-cia kl. do Otwocka	5	— pp.	—	— —
b) do Mławy	Pocztowy 3 klasy	5	35 pp.	11	42 r.
	Osobowy 3 klasy	7	56 r.	9	26 w.
Dąbrowska z Iwangrodu do Dąbrowy	Osobowy	12	18 pp.	9	8 r.
	Osobowy	4	10 n.	5	24 pp.
	Osobowy z Iwangrodu do Bziua	7	7 w.	5	33 r.
Obwodowa	Osob. z kolei wiedeńskiej	7	48 r.	10	58 w.
	Osob. z kolei wiedeńskiej	2	35 pp.	3	16 pp.
	Osob. z kolei terespolsk.	10	20 w.	8	26 r.
	Osob. z kolei terespolsk.	2	38 pp.	3	13 pp.
Warsz.-petersburska	Pocztowy I i II kl. z wagonem sypialnym, 3 kl. dla komunik. bezpośr.	9	33 r.	7	47 w.
	Osobowy 3 klasy	11	3 w.	8	23 r.
	Osobowy do Białegostoku	4	23 pp.	6	8 r.

Bona izraelitka inteligentna potrzebna do dzieci. Twarda 3, m. 36. 47272

Potrzebna zaraz gospodyni, umiejąca dobrze gotować. Erywańska 16, stróż wskaże. 46832

Potrzebny stolarz na stałego do fabryki ram Zaleskiego, Krak.-Przedm. № 2. 47256

Potrzebni są chłopcy do rzeźnika sklepowego. Pierwszeństwo mają z prowincji. Sienna 82. 47225

Potrzebny jest buchalter do interesu towarowego, uprasza się o złożenie ofert, z podaniem warunków do kantoru Kurjera pod „L. S. 68". 47039

Potrzebna francuska z szyciem do starszych dzieci. Złota 14, m. 10. 47266

Potrzebny zaraz pomocnik do geometry rządowego, obeznany z robotami komisji włościańskiej. Bliższa wiadomość aleje Jerozolimskie № 70, mieszkania 20, od 2-ej do 3-ej po południu. 47283

Potrzebny jest młody człowiek, izraelita, który, znając korespondencję polską i russką, mógłby samodzielnie prowadzić i reprezentować interes handlowo-przemysłowy. Oferty z referencjami pod lit. „L. F. 600", przyjmuje biuro Ungra, Wierzbowa 8. 2070r

Potrzebny zaraz introligator z dobremi świadectwami. — Wiadomość: Leszno 61, m. 6. 47512

Poszukuje się bony niemki do dzieci, znającej trochę francuskiego lub russkiego.— Wiadomość: Smolna 19, m. 2. 47499

Panny podręczne do staników i spódnic potrzebne. Wspólna 12, m. 23. 47533

Potrzebny jest kasjer do większego interesu handlowego, z odpowtednią ewikcją.— Pensja podług umowy. Oferty przyjmuje Kurjer pod literami „P. K." 47520

Potrzebna młoda, przyzwoita osoba, do zajęcia się gospodarstwem mlecznem i sernem, rozumiejąca po russku albo po niemiecku.— Hotel Saski № 14, o godzinie 5—8. 47517

Potrzebne podręczne i do nauki do krawatów. Wspólna 6—3. 47554

Potrzebna zdolna staniczarka do pracowni B. Tomaszewicz, Erywańska 6. 47539

Potrzebna kucharka od 1-go stycznia na wyjazd do Łodzi, z dobremi świadectwami. Pensja 30 rs. na kwartał. Zgłaszać się: Świętokrzyzka № 17, m. 3. 47541

Francuzka potrzebna na demi-place lub przychodnią. Królewska 45—11. 47553

Potrzebny uczeń do sklepu tabacznego.— Wiadomość u Nowakowskiego, Marszałkowska № 144. 47558

Potrzebne podręczne i uczennice do krawatów. Leszno 7, m. 10. 47563

Potrzeba kilku czeladzi zdolnych oraz szwaczki do zakładu tapicerskiego Fr. Dobrskiego, Wspólna № 35 domu. 47588

Panny do okryć zdolne, dobre wynagrodzenie; od 11 do 4-ej, Nowy-Świat 46, mieszkania 3. 47614

Potrzebna jest osoba znająca krawieczyznę i szycie domowe na wyjazd na wieś, zaraz. Żórawia 8, m. 6, do 12-ej w poł. 47440

Potrzebna panienka do bufetu zaraz, sumienna, zdatna do handlu. Miedziana 11, m. 27. 47475

Potrzebna zdolna spódniczarka zaraz. Nowolipie 3, parter, front. Pensja od 16 do 20 rs. 47205

Zarządzający potrzebny zaraz na prowincję do interesu większego. Wymagana znaomość języka niemieckiego, buchalterji oraz gwarancja 3,000 rubli, może być hypoteczna.— Oferty do administracji Kurjera pod literą D. 45580

2 podręczne do kokard batystowych potrzebne zaraz. Biała № 3, m. 14. 47591

Kupno i sprzedaż.

Ali-Baba (40 Zbójców) powieść, 15 kop.— Skład u wydawcy (Reussnera), ulica Złota 6. 38788

A) Umeblowanie z 7-iu pokoi wyprzedaję. Krucza 10, m. 7. 44285

Adres. Garderoby mało używanej kupno i sprzedaż. Chmielna № 18. 47464

A. Mleko zdrowia, masło świeże i solone, drób. Szpitalna 10. 47052

Abażury eleganckie po cenach bardzo przystępnych. Żórawia № 1, w sklepie. 47527

Bormaszyny: nożne, ręczne, ścienne, feldszmidę, lachsztancę, sznajdklubę z bakami, sznajdborami, tokarnię małą niewykończoną zbywam tanio. Ulica Chłodna 40, Matyszkiewicz. 44694

Biurka dębowe, orzechowe i damskie do sprzedania. Biuro Komisowe Ungra, Krak.-Przedm. 9. 46851

Bilard w dobrym stanie, z blatem marmurowym, do sprzedania. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Piotrowskiego, Senatorska 26. 46984

Czarny garnitur pluszowy, stół za rs. 135. Nowogrodzka 14, m. 12. 47295

Chmielna 26, owocarnia. poleca: owoce świeże, suszone, włoszczyznę z Kornelina, kompoty, konfitury, soki, marynaty, powidła, sery, masło, towary kolonjalne, wędliny, drób. 47503

Do sprzedania bilard z płatą marmurową, 12 kijami, piramidką i 5 bilami. — Wiadomość: ulica Miodowa № 15/17, mieszkania № 31. 46786

Do maszyn pończoszniczych wełny i wszelkie materjały. Henryk Baumann: Senatorska 2, niedochodząc Podwala. 2002r

Do sprzedania fortepian 7 oktaw, doskonały, za 250. Frota 48—8. 46920

Do sprzedania dwa futra niedźwiedzie: jedno rs. 25, drugie rs. 15. Wiadomość u kuśnierza Rambusza, Krakowskie-Przedmieście № 6. 47206

Dogi młode do sprzedania. Solec 68. 47562

Futro męskie, szopy, do sprzedania. Chłodna 32, m. 39. 47259

Futro, skunksy, prawie nowe na średniej tuszy mężczyznę do sprzedania. Mokotowska 59, m. 36. 47258

Fortepian za rs. 50. Nowy-Świat № 21, mieszkania 22. 46913

Futro męzkie oposy kopcone, mało używane, do sprzedania. Złota 27, m. 32. 47577

Futra męzkie eleganckie w różnych gatunkach, po cenach uniemożliwiających konkurencję. Pawia 27, m. 14. 47189

Fortepian sprzedaję rs. 190, warunki dogodne. Piwna 11, mieszk. 18. 46826

Holenderka dachówka do sprzedania. Bednarska 29. 46626

Jest do sprzedania szafa jesionowa, duża, rozbierana, regulator, dywan. Długa № 32, sklep spożywczy. 47267

Kupuję rękawicznicze maszyny używane.— Dzika № 8, m. 12. 46992

Kasy ogniotrwałe pancerne 25% taniej od innych cenników. Za dobroć, trwałość gwarantuję. Tłomackie 13, Sikorski. 45891

Kareta i lando na gumach do sprzedania tanio. Trębacka 11. 47296

Kasy ogniotrwałe gwarantowanej dobroci najtaniej wyrabia jedynie Matyszkiewicz, Chłodna 40. 35252

Kasy ogniotrwałe z zegarowym mechanizmem, pancerne, jedynie wyrabia fabryka Sikorskiego, Marszałkowska 125. 39463

Karety. Kareta petersburskiej roboty, używana, tamże 2 karety dwuosobowe, kareta czteroosobowa używane. Faeton trwały i koszyk do samopowożenia bardzo tanio do sprzedania. Erywańska № 7. 47136

Klacze. Para klaczy bułanych mierzynek za 140, z szorkami za 200 rs. Ulica Erywańska № 7. 47135

Kupię parę jamników rasowych, ułożonych do gonienia zajęcy. Adres proszę zostawić w kantorze Kurjera Warsz., dewizując „Jamniki." 47525

Kanapa, 2 fotele 15 rs., stół salonowy 12 rs., szafa meblowa 12 rs. Ul. Królewska № 20, m. 14. 47544

Koń silny, ładny, tanio do sprzedania. Żórawia 7, stróż wskaże. 47569

Kapłony, kaczki, masło, konfitury, powidła, miód doskonały. — Trębacka 11, Łebkowska. 47579

Lustro Louis XV, szafa, łóżka, porcelana starorusska do sprzedania. Nowosenatorska 3, m. 5. 47169

Meble gotowe własnych wyrobów stolarskich, tapicerskich. Przyjmuję wszelkie obstalunki. Ceny przystępne. Marszałkowska 113, Świeżawski. 45501

Meble za bezcen z powodu zmniejszenia lokalu, do salonu, sypialni, jadalni, w całości lub pojedyńczo. Złota 4, mieszkania 18, od Marszałkowskiej trzeci dom, drugi od Zgody. 45517

Meble własnych wyrobów, gotowe, u stolarza. Leszno № 56. 46382

Motor gazowy 14-konny, w zupełnie dobrym stanie. do sprzedania z powodu przeniesienia fabryki za miasto. Wiadomość: ul. Złota № 61. 46593

Meble masiw orzech pluszem kryte w dobrym stanie niedrogo do sprzedania. Nowolipie 15, m. 18. 47203

Miód kuracyjny zbierany z kwiatów i miód lipcowy jest do sprzedania. Wiadomość u p. Wilczyńskiej. Graniczna № 13. 47209

Meble tanio. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biurka, otomany, toalety. Elektoralna 45, Koperski. 44286

Meble sprzedam tanio salonowe, buduarowe, gabinetowe. Szafy, łóżka, kredensy, stoły. Krzesła, biurko, otomana. Szafka lustrzana, umywalnia, lustra i trema. Nowogrodzka 28, u właściciela domu. 47271

Meble gustowne i trwałe do jadalni, salonów, sypialni, buduarów oraz pojedyńcze sztuki. Ceny bardzo niskie! Niecała 12, w bramie, 1-sze piętro od frontu. 46769

Maszyny do szycia najtaniej sprzedaje na raty i za gotówkę L. Bednawska, Krakowskie-Przedmieście 83. 44842

Meble fantazyjne Marja Antoanet, szafa, kredens, tremo, biurko, bibljoteka, inne rzeczy do sprzedania. Handlarzy wyłącza się. Widok № 9, m. 12, od godz. 11-ej zrana. 47458

Meble tanio! Kompletne umeblowanie salonowe, buduarowe, gabinetowe, także szafy, łóżka, kredens, stoły, krzesła, biurko, otomana, szafka lustrzana, umywalnia, lustra i inne.— Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 45630

Meble biało-złocone i złocone do salonu oraz otomana z wysokiem dębowem oparciem, używane, piękne. Chmielna № 10, u tapicera. 46562

Maszyny oryginalna Singera damska i Whelera-Wilsona oraz ręczna, mało używane, tanio. Bednarska 18, m. 32. 47594

Meble. Makow, Solna 9. Duży wybór mebli rozmaitych nowych i używanych. Kompletne urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 47584

Najtaniej z gwarancją reparuje maszyny do szycia i wyżymaczki „G. Antoni", Świętokrzyzka 40. 39321

Na gwiazdkę. Kapelusze niżej kosztu poleca nowootworzony magazyn kapeluszy damskich „Pelagji", Niecała 5. 2085r

Ognie bengalskie pokojowe hurtowo i detalicznie. Straus, Leszno 23, m. 26. 47291

Oryginalną Laizitzką bieliznę z wełny sosnowej przeciw reumatyzmom, bieliznę Jaegerowską, wełniane pończochy i skarpetki w różnych gatunkach, chustki orenburskie, wszelkie wyroby włóczkowe i pończosznice, rękawiczki wełniane. Ceny nizkie. Henryk Bauman, Senatorska 2, niedochodząc Podwala. 2087r

Otomany, szeslong urzędowej roboty; bardzo tanio gruntowne przerabianie mebli, materacy wykonywa zakład tapicerski. Widok 3. 47321

Piekarska maszyna do sprzedania. Wiadomość u W-go Gątkiewicza, Pańska 13. 46354

Prasy do kopjowania wszelkich formatów: kute, półkute, lane, drewniane, podróżne, fabryki S. Polakiewicza, dawniej D. Berliner, Elektoralna 5. 46951

Pianino piękne, najnowszej konstrukcji, tanio. Złota № 32, m. 15. 46257

Piecyk żelazny dobry kto ma do zbycia, zostawi adres w Kurjerze „Piecyk." 46830

Pianina nowe krzyżowe systemu amerykańskiego do sprzedania z gwarancją. Ceny niskie. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 46793

Pled pluszowy, jedwabny podbity piórami, do powozu, futro lisy kryte materją, różne okrycia, kołnierz tumakowy oraz stół duży rozsuwany do sprzedania. Wilcza 33, mieszkania 14. 47260

Półgąski litewskie częściowo albo ogółem. Marszałkowska 84, mieszkania 9, od 5-ej do 7-ej. 47219

Pianino zagraniczne mało używane do sprzedania lub też na zamianę na fortepian z dopłatą. Pańska 10, F. Chojnacki. 47328

Pianina, fortepiany, fisharmonje, sprzedaż (na raty), wynajem. 16 Mazowiecka, Herman i Grossman, największe składy. 1501r

Ponter biały centki i uszy kasztanowate zaginął, znalazca odprowadzi na Fabryczną № 3, za nagrodą. 47306

Przyjmę w komis masło dobre, sery, chleb wiejski i inne produkta wiejskie. Nowy-Świat 33, w kantorze. 47565

Palto nowe na bobrach amerykańskich, kosztowało rs. 105, do sprzedania za rs. 65.— Nowy-Świat № 59, m. 28. 46657

Sprzedam pianino, kanapę rs. 8, wózek 8, łóżeczko rozsuwane 2, palto pluszowe 25, suknia czarna koronkowa 7, od 1-ej. Nowogrodzka 5—16. 47285

Sprzedaję otomanę 19 rubli używaną, fotel zdatny dla chorego 13, taboret podnszkowy 9, Jerozolimska 31, m. 44. 2084r

Sani petersburskich z futrzanemi fartuchami duży wybór, faetony nowe i używane, powoziki petersburskie, kocze, perelotki, wolanciki, szaraban, lando używane. Leszno 52, fabryka M. Sejdemana. 47194

Sznejdmaszyny do krajania kartonu poszukujemy. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Sznejdmaszyna." 47031

Sanki, fason petersburski, z fartuchem niedźwiedziowym, wybite suknem granat, pozostawiono do sprzedania w fabryce powozów, Erywańska 3. 46187

Szubka ciemno-zielona na wełnianej wacie, wraz z mufką, kołnierzem i berecikiem, dla dziewczynki od lat 12—14, nieużywana, do sprzedania w pracowni sukien, Hoża 20, mieszkania 1. 2103r

Szynel ciepły dla filologa klas wyższych sprzedam. Wilcza 6—3. 47602

Szafa, komoda jesionowe, stół, wyżymaczka, balja, wanna, beczki do kapusty i inne statki po zwiniętej pralni do sprzedania. Pańska 47, stróż. 47587

Tokarnie, prasy, heblarnie, bormaszyny, nożyce posiada na składzie fabryka wyrobów żelaznych K. Kosiński. Grzybowska 41. 44203

Tremo orzechowe z marmurowym blatem do sprzedania. Koszykowa № 55, m. № 9. 47468

Ubiory używane kupuję i sprzedaję bardzo tanio. Bednarska № 19. 47474

Wyprzedaż szlafroków, bluzek, po cenach niskich. Chmielna 31, m. 2. 47613

Z powodu zwinięcia interesu wyprzedaż zegarków i zegarów po cenie kosztu, w zakładzie Juljana Schesz, ulica Świętokrzyzka № 5. 46509

Zegar staroświecki angielski regulator, dwutygodniowy, w bardzo dobrym stanie, z powodu wyjazdu do sprzedania. Chmielna № 31, mieszk. 2. 47612

2 futra szopowe duże oposowe na średni wzrost do sprzedania. Długa № 27, Wągrowski. 47252

31 pierwszych zeszytów wielkiej encyklopedji ilustrowanej Sikorskiego sprzedam zaraz. Nowogrodzka 17—15. 47134

108 Marszałkowska. Kredensy, stoły i półki kuchenne. Naczynia emaljowane. Wyżymaczki „Empire."

108 Marszałkowska. Wanienki do gotowania ryb. Kuchenki benzynowe. Wanny z piecykami.

108 Marszałkowska. Noże stołowe, deserowe fabryki Gerlacha. Umywalnie, łóżka żelazne rozmaitego rodzaju, poleca najtaniej Gustaw Wisnowski, Marszałkowska róg Chmielnej. 45584

××) **Faetoniki** używane.

××) **Karetki** używane.

××) **Sanki** różne.

××) **Wyrób** solidny warszawski.

××) **W fabryce** Karola Bergera. Orla № 9. 47332

Interesy handl. i majątk.

A. Plac kupię około 3,000 łokci. Oferty z wymienieniem ceny i ulicy przyjmuje Kurjer pod „Bez pośrednictwa 10,000." 47606

Bardzo korzystne! Z powodu śmierci właścicielki jest do sprzedania zakład restauracyjny, położony w centrum miasta gubernjalnego Suwałki, przy ulicy Dużej № 780, egzystujący od lat 22 pod firmą J. Rosiński. Wiadomość na miejscu lub w restauracji, Bagatela № 3. 46353

Bez pośrednictwa. Rs. 16,000 potrzebne jest na spłatę sumy, lokowanej na pierwszym numerze domu w Warszawie, przy jednej z lepszych ulic. Żądanem jest aby osoba, dająca ten kapitał, mogła dom ten objąć od 1-go stycznia r. p. w 4-letnią dzierżawę lub też administrację, za osobną umową. Uprasza się o składanie ofert pod literami M. Ka. w kantorze Kurjera. 46853

Dla nagłego wyjazdu kantor odstawy nafty do odstąpienia zaraz. Maszyna do szycia do sprzedania. Królewska 33—9, od godz. 12—3-ej. 47243

Do powiększenia interesu przemysłowo-handlowego potrzebny wspólnik (wspólniczka) z kapitałem 600 rs. Wiadomość w dystrybucji Nowakowskiego, ul. Marszałkowska 144, Warszawa. 46653

Do sprzedania kolonja półwłókowa z zabudowaniami, 6 wiorst od Warszawy. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Piotrowskiego, Senatorska 26. 46986

Dla kapitalisty. Potrzebna jest suma 5,000 rubli dla zwiększenia kapitału obrotowego, zakupienia brakujących maszyn i spłacenia długów lichwiarskich. Interes prosperuje, firma solidna i powszechnie znana, egzystuje od lat 12. Procent roczny 12, spłata kapitału jednorazowo lub w ciągu lat pięciu, zabezpieczenie w maszynach, w towarze i firmie. Łaskawe oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod godłem „Excelsior." 47538

Dystrybucja zaraz do sprzedania. Żórawia № 4, u stróża. 47573

Do sprzedania urządzenia dystrybucyjne bardzo tanio. Wiadomość na miejscu, Berga № 8. 47537

Do sprzedania sklep dystrybucyjny, towary norymberskie i materjały piśmienne, z pozwoleniem na sprzedaż marek pocztowych, towary spożywcze. Wiadomość: Bracka 11, sklepu 6. 47500

Dom solidnie, z komfortem postawiony, dochód 10,500 rs., Tow. Kred. M. 37,000 rs., sprzedam za 96,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Rubli 96,000." 47605

Do interesu fabryczno-handlowego, nie wymagającego fachowości ani ryzyka, umiejscowionego, egzystującego na własności przy jednej ze stacyj dr. żel., potrzebny jest wspólnik, dzierżawca lub nabywca, w pierwszych wypadkach z kapitałem 5 do 6,000 rs. Dla wkładu hypoteka. Prosta № 13, m. 65, u W-ej Bukowskiej. 47585

Jest do sprzedania sklep wiktualów, egzystujący od 30 lat. Wiadomość w kawiarni, ul. Żelazna № 91. 47532

Korzystny interes. Wyjeżdżając sprzedam restaurację. Piwna 1. 47552

Ktoby miał do odstąpienia bufet kolejowy lub dzierżawę hotelu, niech da wiadomość na Hortensję 6, m. 5. 47581

Magle do sprzedania. Ul. Wspólna № 54. 47238

Magle do sprzedania. Ul. Tamka № 43. 47575

Magle do sprzedania. Ulica Tłomackie 3. 47502

Na dom wartujący rs. 200,000 potrzebuję rs. 50,000 po rs. 50,000 pożyczki Towarzystwa. Oferty proszę złożyć w Kurjerze Warsz. sub „Hypoteka 51." 46890

Ogrodnik, któryby chciał wydzierżawić duży ogród owocowy ze szparagarnią, kilka mórg gruntu, domek z zabudowaniami gospodarskiemi, od Nowego Roku lub miesiąca marca, pod miastem Łukowem, może zaraz tam zamieszkać. Umówić się pod korzystnemi warunkami: Marjenszstadt 4. 47412

Osoba posiadająca rs. 5—6,000, może znaleźć udział bez pracy w dobrym handlowym interesie. Zysk roczny 20% gwarantuje się.— Oferty do Kurjera sub D. C. 47430

Przy ulicy Brackiej № 8 jest do odstąpienia pralnia zaraz lub od Nowego Roku. Pod firmą Anny T. 47006

Potrzebny poważny wspólnik z kapitałem do 30,000 rs. do bardzo korzystnego interesu w Rosji. Tylko kupiec może być wspólnikiem. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Poważny." 47578

Poszukuje się rubli 3,000 na 8% na 1-szy numer po 17,000 rs. Towarzystwa, na majątek ziemski w Kaliskiem, 30 włók mający.— Oferty przyjmuje kantor wymiany pieniędzy na kolei wiedeńskiej. 47582

Pacht do oddania chrześcijaninowi, przy Warszawie, krów 20, lecz na żądanie ilość będzie zwiększona. Wiadomość: Piekarska № 10, u właściciela domu. 47530

Potrzebny wspólnik do fabryki garbarskiej od 8,000 do 10,000 rs., za rogatką Wolską, ul. Górczewska № 23. 46854

Pośredniczę w sprzedaży, kupnie majątków, domów, przyjmuję wynajem większych lokalów. Marszałkowska 77—9. 46795

Rs. 3,000 poszukuję za gwarancją hypoteczną. Oferty upraszam do Kurjera Warsz. pod „B. 3,000." 47431

Rs. 3,000 do umieszczenia na dłuższy czas.— Oferty przyjmuje kiosk obok Kopernika dla H. K. 47531

Sklep wędlin do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Solna № 8. 46998

Sklep mączny, mieszkanie przy sklepie z wszelkiemi wygodami do sprzedania. Wiadomość Chłodna № 22, w składzie win W. Baurskiego. 47048

Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam zaraz; targu dziennego rs. 16 do 20, z mieszkaniem. Wiadomość Żórawia № 20, w mydlarni. 47081

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny do sprzedania. Wiadomość ulica Nowomiejska № 2, m. № 3. 47158

Sklep do wynajęcia od 1-go stycznia 1895 r. Ul. Marszałkowska № 109. 47232

Sklep cukierniczy w pierwszorzędnem mieście guberjalnem do sprzedania. Wiadomość: Królewska 29, m. 33, od 10-ej zrana do 2-ej po południu. 47207

Sklep dystrybucyjno-galanteryjny, elegancko urządzony do sprzedania od Nowego Roku. Elektoralna № 32. 47202

Sklep z przedmiotami codziennego użytku, przy placu Teatralnym, do sprzedania za 3,000. Bracka 25, m. 4. 46845

Sklep mydlarski sprzedam z powodu choroby. Cena przystępna. Wiadomość na miejscu, ulica Wspólna № 2. 46975

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Piękna № 44. 47253

Sklep spożywczo-dystrybucyjny ładnie urządzony, z odpowiednim towarem, sprzedam niedrogo. Hoża 66. 46892

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Wilcza № 38. 46910

Sklep spożywczo-mączny, egzystujący od lat 15 w Częstochowie, do odstąpienia na wygodnych warunkach. Oferty adresować: J. Sokolnicki, Częstochowa. 46924

Sklep spożywczy do sprzedania. Podwal № 11. 47308

Sklep spożywczo-wiktuałowy do sprzedania ko norne rs. 10. Towarowa 30. 47388

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu słabości. Towarowa № 34. 47583

Sklep tabaczny, egzystujący 30 lat, do sprzedania tanio z powodu konieczności wyjazdu. Wiadomość w składzie porcelany, Krakowskie-Przedmieście 87. 47586

Sprzedam sklep za 120 rs. — Nowolipki № 79. 47589

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Zielna 42. 2194r

Sklep spożywczy, egzystujący od kilkunastu lat, sprzedam z towarem za przystępną cenę z powodu słabości. Śliska № 13. 47564

Skład węgli z powodu starości do sprzedania. Tamka № 14. 47509

Traktjernia do odstąpienia. Aleksandrja № 2. 46569

Th. Groke, Merseburg. Maszyny do fabrykacji cegieł i dachówek. J. Rakowski, Hoża 66, m. 5. 47157

Urzędnik instytucji rządowej poszukuje administracji domu, gwarancja hypoteczna № 1. Oferty proszę składać do kantoru Kurjera Warsz. pod „L. M. 2500." 46903

W Radomiu można nabyć firmę księgarską (bez utensylij) z zapoczątkowaną „czytelnią nowości" za bezcen. Fachowiec może zrobić interes, ponieważ jedyna w mieście czytelnia publiczna płatna (z bezpłatnej korzystają tylko rzemieślnicy i osoby niezamożne) pani Czarneckiej, przeniosła się do Warszawy.— Wiadomość do dnia 12-go grudnia r. b. w Radomiu, ul. Nowogrodzka, dom Juzepowa, mieszkania № 2. 2080r

Z powodu zmiany okoliczności sprzedaję dobrze procentującą kawiarnię, egzystującą od lat 13. Świętojerska 14. 47438

Z powodu zmiany interesów do sprzedania od 1-go stycznia 1895 r. od kilku lat egzystujący, dobrze prosperujący w Łodzi skład win, towarów galanteryjnych i kolonjalnych. Łaskawe oferty dla bliższego porozumienia się nadsyłać proszę do kantoru Kurjera Warsz. w Łodzi pod lit. „R. S." 2020r

Z 12,000 rubli chcę wstąpić do solidnego interesu lub go nabyć. Łaskawe oferty sub „Pewny interes" przyjmuje Kurjer. 47446

4,000 rs. do umieszczenia na domy u adw. przysięgłego Chludzińskiego. Dzielna 43. 47257

1,500 rs. zaraz potrzebne po 17,000 rs. długu na dom skanalizowany, blisko ulicy Długiej, z dochodem 3,500 rs. rocznie. Wiadomość: Topiel № 8, u gospodarza. 47536

19,000 rubli jest do wypożyczenia na pierwsze numery domów po Tow. Kred. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Rolnika." Pośrednictwo wyłączone. 46871

20,000 rubli potrzeba na doskonały pierwszy numer hypoteki domu w dobrym punkcie, na 6½%. — Oferty przyjmuje Kurjer pod „Be. Pe." 47574

***** Rzadka**, niebywała sposobność.— Sprzedaż dużego domu w Warszawie na długoletnie rozpłaty (raty), możność spłacenia 100 tysięcy rubli z szacunku domu dochodami tegoż, po potrąceniu procentu od gotowizny, której przy kupnie trzeba zaliczyć tylko 50 tysięcy. Pragnący bliżej i serjo traktować, raczą pozostawić oferty dla „Właściciela" w kantorze Kurjera. 46290

Lokale.

a) Poszukiwane.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13. Filja: Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2073r

Poszukuję od 1-go stycznia mieszkania, z trzech dużych pokoi, na drugiem piętrze. Oferty składać: Biała 7, m. 3. 47237

Potrzebny lokal od 1 stycznia, 3—4 pokojów, nie wyżej jak 2-e piętro, w okolicy Marszałkowskiej, Królewskiej, Erywańskiej, Świętokrzyskiej, z wygodami i dwoma wejściami. Oferty pod „B. C. E." przyjmuje Kurjer. 47513

b) Zaofiarowane.

Apartament—12 pokojów, 1-e piętro, na jednej z pierwszorzędnych ulic, z wszelkiemi wygodami, wykwintnem urządzeniem, od 1-go kwietnia lub lipca do wynajęcia przez oddział wynajmu mieszkań kantoru komisowego: Niecała 9. 46508

Apartament z kilku pokoi złożony, z komfortem umeblowany, z porcelaną i naczyniami kuchennemi do najęcia, Jerozolimska 80, mieszk. 7. 47485

A. Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem dla kobiety. Krucza 8, mieszkania 11. 47138

Do wynajęcia od 8 stycznia 1895 r. fabryczny lokal, składający się z 6-u obszernych pokojów, na parterze, dom skanalizowany. Wiadomość: Długa № 30, u właścicielki. 47264

Do wynajęcia 2 pokoje i kuchnia, blizko przystanku Włoch, w okolicy Czechowice. Wiadomość u W-go Bucholca. 47497

Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia do wynajęcia, miesięcznie 18 rs. Freta 7. 46983

Od stycznia 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, piwnica, pierwsze piętro, rs. 69 kwartalnie. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 47483

Pokój duży, umeblowany, usługa, samowar, do wynajęcia. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 9, mieszkania 5. 47607

Pokój przy rodzinie, umeblowany, z obiadami, zaraz. Hortensja 5—7. 47551

Pokój wspólny, od frontu, pierwsze piętro, prawie cały dzień wolny, do wynajęcia dla młodej kobiety, 5 rubli miesięcznie z opałem. Leszno 69, m. 16. 47498

Pokój do wynajęcia, z całodziennem utrzymaniem. Kapucyńska 3, m. 6. 47350

Pokój z meblami lub bez. Marszałkowska, róg Chmielnej 108, mieszk. 22, wejście frontowe. 47262

Pomieszczenie dla panienki dobrze wychowanej—fortepian, język francuzki. Wspólna 23—8. 46727

Pięć pokoi, przedpokój i kuchnia, przy ulicy Długiej № 28, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia za rub. 195 kwartalnie. Wiadomość u rządcy domu. 47037

Salon piękny, o trzech oknach, z fortepianem, meblami i pojedyncze pokoje, oraz pomieszczenie dla kobiety. Chmielna № 7, mieszkania 5. 47469

Stancja wraz z konwersacją francuzką dla panienki. Nowy-Świat 20, m. 3. 46704

Składy, piwnica, stajnie zaraz wynajmę. Szczęśliwa 5, (Dzika 51), blizko Nadwiślańskiej Towarowej. 47604

Zaraz do wynajęcia w domu skanalizowanym 2 lokale, po 4—5 pokojów, na 1-m piętrze, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość: Bagno 2, róg Świętokrzyskiej. 47066

Za rs. 800 do wynajęcia od Nowego Roku lokal składający się z 9-u pokoi, przedpokoju, pasażu i kuchni, z wszelkiemi nowoczesnemi wymaganiami. Wiadomość na miejscu, Orla № 8. 47521

Z powodu wyjazdu 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, suche, ciepłe, od frontu. 2-e piętro, z wodą—od 1 stycznia 95 r. Chłodna № 40. 47528

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej specjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne, wspólne, z wszelkiemi nowoczesnemi dogodnościami. Królewska 31, naprzeciw ogrodu Saskiego. 43489

A) Praktyczna Gwiazdka. Szlafroki gustowne barchanowe od rs. 4.00. Wspólna 16, mieszkania 2.

A) Bluzki, matinki, halki od rs. 1.50. Wspólna 16, m. 2.

A) Kapelusze gotowe od rs. 2.00. Pracownia strojów, sukien, okryć, damskich. Wspólna 16, m. 2. 46979

Akuszerka. (Pokoje oddzielne). Przyjmuje na słabość, czas dłuższy, kuracje, bez meldunku, umieszczenie dziecięcia. Chłodna 21. 47601

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość i na kurację z umieszczeniem dziecka. Marszałkowska 129. 44493

A) Masażystka M. K. zatwierdzona przez Urząd Lekarski, Krakowskie-Przedmieście 17, m. 6. 46106

„Aurora", Niecała 11, poleca gorsety pięknego najświeższego fasonu od 3 do 30 rs. jako też hygieniczne i rozmaite leniuszki, sznurówczki, pasy, sumiennie wykonywane. 47550

Benzyna, terpentyna, oliwa do palenia i naczyń pudami i balonami. Odstawa natychmiastowa. Skład materjałów oświetlających „Febus", Marszałkowska 146. 33162

Dla dwóch osób obiady smaczne, tanie. Nowy-Świat 4—14. 46973

Dżety najmodniejszego wyrobu B. Jezierskiej, sprzedają się w magazynie kapeluszy Wojciechowskiej Bracka № 11. Wszelkie obstalunki wykonywa się dokładnie. Ceny przystępne. Tamże koszyczki kwiatowe ładne i tanie są do nabycia. 47542

Do wspólnej nauki buchalteji potrzebne panienki. Wykład gruntowny. Cena przystępna. Wiadomość: Niecała 10, m. 8. 47595

Do oddania na wychowanie chłopczyk mający 2 tygodnie, nie chrzczony. Nowogrodzka 17, m. 28. 47340

Exsiccator. Niezbędny przy nowych budowlach, zapobiega wdaniu się grzyba drzewnego. Ritter. Marszałkowska 111. 47121

Irena." Pracownia sukien, kapeluszy i okryć damskich, prędko i tanio, wyucza strojów i kroju, oryginalnym systemem Vorth'a. Przyjmuje zamówienia ze swoich i powierzonych materjałów. Obstalunki wykonywa szybko i elegancko. Ceny nizkie. Piękna № 22. 46536

Los klasyczny do 5-ej klasy do odstąpienia Elektoralna № 28, m. 39. 45798

Los loteryjny do 5-ej klasy jest do odstąpienia, Nowiniarska 15, mieszk. 49, po zniżonej cenie. 46498

Losy do odstąpienia 5-ej klasy. Ul. Topiel № 18, m. 10. 46700

Młoda mężatka 22-letnia, poszukuje obowiązku za mamkę. Rogatki Mokotowskie № 2. Agnieszka Woszczyk. 47523

Malowanie na drzewie, atłasie etc. Przyjmuję robotę i daję lekcje. Oferty przyjmuje Kurjer „Janina." 47518

Mamki! Wybór zdrowych wiejskich mamek poleca biuro rekomendacji. Hoża 11. 47511

Mamka młoda poszukuje miejsca. Aleje Jerozolimskie № 8—46. 47535

Majster kotlarski Mikołaj Sikora wykonywa wszystkie reparacje kotlarskie, ceny przystępne. Dąbrowa Górnicza, dom własny № 134, stacja kolei Wiedeńskiej. 46894

Nowość!!! Dla przyjeżdżających do Warszawy wielka restauracja i kawiarnia z gabinetami i bilardami. Nowy-Świat 16. (Przystanek kolei konnej). Orkiestrjon-automat zamieniający orkiestrę z 20 osób, grający 30 sztuk, gra cały dzień do godziny 1-ej w nocy. Restauracja urządzona z komfortem, otwarta do godziny 3-ej w nocy, ceny umiarkowane. 47228

Nelli pracownia wykończa niedrogo, elegancko sukien, okrycia, podług modeli paryzkich. Bednarska 23—20. 47618

Na Gwiazdkę wielki wybór cygarniczek i port-cigares poleca Łebkowski: Trębacka № 11. 46421

Obiady gospodarskie, miesięcznie, po 40 kop. Nowy-Świat 53—2. 46957

Przyjmuję do wyrzynania ornamenty ażury i klawiatury do organów i do pianin. D. Białobrzeski: Złota № 3. 46787

Pracownia sukien i okryć, wykonywa spiesznie i tanio. Krucza 16, m. 1. 46927

Pracownia sukien i okryć damskich wykonywa takowe od 2 rubli, podług najświeższych francuzkich żurnali. Marszałkowska № 152, m. № 8. 47561

Pospieszna pralnia wszelkiej bielizny z reparacją. Krakowskie-Przedmieście № 18, w bramie. 46092

Suknie, okrycia, rotundy, wykończa szybko. dokładnie pracownia Bronikowskiej. Nowy-Świat 22. 47334

Sowita nagroda za odprowadzenie suczki gordon ceter, czarnej, podpalanej, 11-miesięcznej. Adres: Chmielna № 134, mieszkania 5. 46947

Ubieram kapelusze od 25 kop., robię kapotki, mufki, żaboty. Marszałkowska 83—24. 47598

Wyżymaczki z największą dokładnością naprawia zakład mechaniczny: Krucza 44. 46940

W dniu 4 grudnia r. b. Leonowi Gające skradziono z kieszeni portmonetkę zawierającą losu do klasy 5-ej 163 loterji klasycznej № 20957 lit. G., ostrzega się że stosowne zastrzeżenie uczyniono w głównym kantorze w Warszawie. 2105r

Wino prawdziwie czyste w składzie Erazma Lissnera, Miodowa 6.

Wino prawdziwie tanie butelka 25 kop. białego, 30 kop. czerwonego.

Wino na lampki 10 kop. Polewka winna 15 kop.

Wino grzane z korzeniami 15 kop., Vermuth 15 kop.

Wino czyste i tanie w składzie Erazma Lissnera. Miodowa 6. 47042

Zgubiono metrykę 1868 roku Olgi Sumcowej. Odnoszący otrzyma nagrodę: Koszykowa 29—5. 47486

Znaczenie bielizny i wszelkiego rodzaju hafty złotem, jedwabiem, wykonywają się dokładnie, po cenach możliwie nizkich. Chmielna 31, miesz. 2. 47611

1-n los 5-ej klasy do sprzedania, wypłacam stawki i większe wygrane. Skład win: Marszałkowska 89. 47344

108 Marszałkowska. Łyżwy systemu: „Columbus", „Turf", „Rex", „Yacht Club", „Jackson Haines" etc., poleca po nizkich cenach Gustaw Wisnowski: Marszałkowska 108, róg Chmielnej. 46282

***) Prześliczne** palmy, draceny, latanie. Pudełka z przyborami do kwiatów i wycinki z bibułki u Wandy Siwińskiej. Krak.-Przedmieście 61. 47398

***) Prześliczne** palmy nadeszły do Wandy Siwińskiej. Krakowskie-Przedmieście № 61. 45550

****) Zdatne** panny i uczennice potrzebne zaraz do pracowni Róży Lebelle, Czysta 8, miesz. 28.

*****) Na Gwiazdkę.** —Suknie damskie, płaszczyki i sukienki dziecinne wykończa tanio i elegancko pracownia Róży Lebelle, Czysta 8, miesz. 28. 47546

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9.) Дозволено Цензурою Варшава 26 Ноября (8 Декабря) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).